W MOCY DUCHA s. 18
ANI ŻYWI, ANI MARTWI s. 34
LISTY NIEOFICJALNE s. 42
UKRAIŃCY W POLSCE s. 36

23.05.2021
nr 21 (812)
cena 5 zł
(w tym 8% VAT)
NR INDEKSU 205 109
ISSN 1734-9079
www.idziemy.pl

idziemy

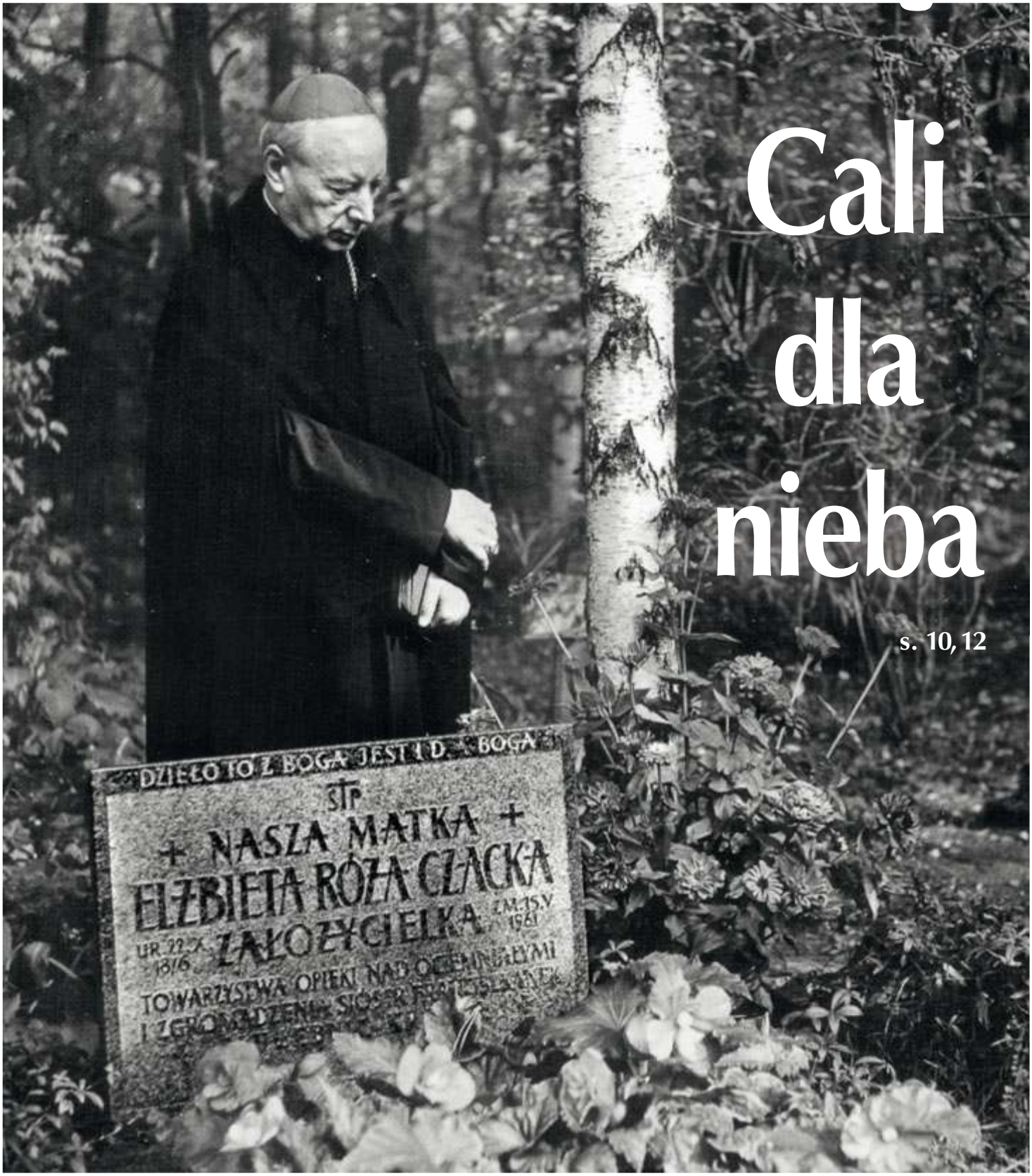

Cali dla nieba

s. 10, 12

WYDAWNICTWO IPN

HISTORIA
PAMIĘĆ
TOŻSAMOŚĆ

ipn.poczytaj.pl

ks. Henryk Zieliński

Właściwa perspektywa

Czterdziesta rocznica narodzin dla nieba Prymasa Tysiąclecia jest jedną z okazji, aby po raz kolejny przybliżyć jego dzieło i duchowość. Dodatkowym impulsem do tego będzie obchodzona 3 sierpnia 120. rocznica jego urodzin oraz ustanowiony przez Sejm i Senat Rzeczypospolitej Rok Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Ale najważniejszym jest zapowiedziana na 12 września beatyfikacja.

Mimo tego rozbudzenie zainteresowania Prymasem Tysiąclecia może być w tym roku trudniejsze niż przed rokiem. Każdy rok, a czas pandemii szczególnie, zabiera spośród nas bezpośrednich świadków życia Księdza Prymasa. Ci, którzy wchodzili w dorosłość za jego życia – jak piszący te słowa – są już po sześćdziesiątce. Młodsi często nie rozumieją kontekstu historyczno-społecznego, w którym Prymas kierował Kościołem w Polsce. Wielu z nich czasy zaborów, kiedy to w Zuzeli przyszedł na świat mały Stefan, okres międzywojenny, dramatyczne dni powstania warszawskiego i długie lata komunistycznej tyranii zlewają się w zamierzchłą przeszłość. Tymczasem trzeba zrozumieć okoliczności, w których dojrzewała i objawiała się świętość Prymasa, aby lepiej dostrzec jej blask.

Dodatkową trudnością może być wzbudzenie kolejnego szczytu zainteresowania Prymasem Tysiąclecia – po szczycie, który mieliśmy już w roku ubiegłym. Nie zgadzam się z tymi, którzy wówczas twierdzili, że przełożenie beatyfikacji o rok pomoże nam lepiej się do niej przygotować. Z zainteresowaniem ludzi i mediów jest podobnie jak z falą na wodzie, która z czasem samoistnie ulega spłaszczeniu. Nie da się powtarzać tych samych publikacji o Prymasie i głosić tych samych konferencji, i organizować nabożeństw, które już były w roku ubiegłym.

Do tego koncepcja wspólnej beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia z założycielką Dzieła Lasek matką Elżbietą Różą Czacką stawia Prymasa w jednym rzędzie z setkami błogosławionych, którzy żyli na polskiej ziemi. Teologicznie jest to uzasadnione, bo nie ma przecież świętości lepszej i gorszej. Jak już pisałem: dla świętych niebo jest jedno. To szczególnie oczywiste w przypadku osób, których wspólnota losu i ducha już na ziemi była tak wielka, jak w przypadku matki Czackiej i Księdza Prymasa.

Prymas Tysiąclecia był zbyt pokorny w swojej wielkości, by o pierwszeństwo na ołtarzach konkurować z kimkolwiek, a szczególnie z kobietą. Niemniej społeczny wydźwięk beatyfikacji kard. Wyszyńskiego jest dla Polski i dla całej Europy Centralnej absolutnie wyjątkowy. Prymasem Tysiąclecia nazywał go sam papież św. Jan Paweł II. Chodziło w tym nie tyle o nawiązanie do obchodów millenium chrztu Polski, które przypadły na czasy Księdza Prymasa, ile o podpisanie się papieża pod treścią jednego z transparentów widocznych w czasie pogrzebu kard. Wyszyńskiego: „Takiego Ojca, Pasterza i Prymasa Bóg daje raz na 1000 lat”.

Wielkość i świętość kard. Wyszyńskiego wykracza też poza zwyczajowe ramy beatyfikacji, która oznacza dopuszczenie publicznego, ale ograniczonego lokalnie kultu danej osoby. W przypadku Prymasa Tysiąclecia ograniczenie go choćby do metropolii warszawskiej i gnieźnieńskiej byłoby sztuczne. Podobnie było – z zachowaniem proporcji – w przypadku Jana Pawła II, którego kult po beatyfikacji miał się formalnie ograniczać tylko do diecezji rzymskiej i archidiecezji krakowskiej. Analogicznie trzeba spojrzeć na beatyfikację Prymasa Tysiąclecia, który był faktycznie głową Kościoła w Polsce i duchowym przywódcą narodu.

Co więcej, ze względu na specjalne uprawnienia nadawane mu przez kolejnych papieży Prymas w sytuacji domykania żelaznej kurtyny mógł dla krajów bloku komunistycznego podejmować decyzje zastrzeżone dla Stolicy Apostolskiej, włącznie z wyznaczaniem i konsekrowaniem biskupów! Z części tych uprawnień korzystał. Jego pozycja była tak wyjątkowa, że w przypadku konfliktów między nim a watykańskim Sekretariatem Stanu kolejni papieże przyznawali rację Prymasowi! Wiele mówią o tym odtajnione materiały ze spotkania Jana Pawła II z Radą Stałą KEP na Jasnej Górze w 1979 r.

Każdy święty i błogosławiony jest skarbem dla całego Kościoła. Bez każdego z nich Kościół byłby uboższy. Ale bez Prymasa Tysiąclecia nie sposób nawet sobie wyobrazić Kościoła w Polsce, dzisiejszej Polski i zjednoczonej Europy. Jeśli wierzyć Janowi Pawłowi II, to nie byłoby nawet papieża Polaka na Stolicy Piotrowej, gdyby nie heroiczna wiara Prymasa, nie cofająca się przed cierpieniem i więzieniem. To jest chyba właściwa perspektywa, z której należy patrzeć na beatyfikację Prymasa i mówić o niej innym.

henryk.zielinski@idziemy.com.pl

23.05.2021 idziemy w numerze:

TEMAT TYGODNIA

Prymas Wyszyński i matka Czacka **s. 10**

Prymas i Dzieło Lasek **s. 12**

NA CZASIE

Czas nowych kapłanów **s. 8**

Ani żywi, ani martwi **s. 34**

Ukraińcy w Polsce **s. 36**

Pomóżmy Wenezuelczykom **s. 54**

NASZE SPRAWY

Niezastąpieni **s. 20**

Borewicz, wróć… **s. 33**

Probiotyki **s. 43**

Skarga nadzwyczajna do SN **s. 44**

Niebezpieczne związki **s. 46**

Program TV **s. 47**

MOJA WIARA

Dziesięć lat pięknej historii **s. 17**

W mocy Ducha **s. 18**

Pokój pomimo trudności **s. 23**

Listy nieoficjalne **s. 42**

Bezsenność **s. 24**

Czytanie nie kończy się na papierze! Najnowsze wiadomości i opinie na stronie www.idziemy.pl. E-wydanie tygodnika można zakupić na stronach: www.eprasa.pl, www.egazety.pl.

Dowartościowanie katechetów

Z bp. **Wojciechem Osialem**, przewodniczącym Komisji Wychowania Katolickiego KEP, rozmawia Agnieszka M. Domańska

fot. diecezja.lowicz.pl

Katecheta kojarzy się nam najczęściej z nauczycielem religii. Czy słusznie?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba zauważyć, że katecheza Kościoła jest działaniem dużo szerszym niż szkolna lekcja religii. Lekcja religii jest częścią katechezy, polskie dyrektorium katechetyczne powie, że jest jej specyficzną formą. Wynika to z faktu, że w szkole nie jest możliwa realizacja funkcji wtajemniczającej katechezy i po części jej funkcji wychowawczej. Z tej racji precyzyjnie należy powiedzieć, że w szkole mamy nauczycieli religii. Zwyczajowo jednak utarło się, że nauczycieli religii nazywamy katechetami. Wiąże się to m.in. z powrotem religii z parafii do szkoły w 1990 r. Pojęcie katechety natomiast należy wiązać z całościowymi działaniami katechetycznymi we wspólnocie Kościoła, szczególnie w parafii, gdzie katecheza może być w pełni realizowana. Można ją też odnosić do rodziny, gdzie pierwszymi katechetami względem dzieci są ich rodzice. Tę wielką misję katechety podkreśla ostatni list apostolski papieża Franciszka w formie *motu proprio*, w którym ustanawiana jest posługa katechety. Jest to przywołanie i przypomnienie wielkiej posługi katechety w Kościele, która wywodzi się z czasów starożytnych. Pierwsze wzmianki o katechetach odnajdziemy już na kartach Nowego Testamentu. Jest to stała posługa w Kościele, a nie tylko nauczanie okazjonalne. Taką posługę pełnią nauczyciele religii uczący w szkole, którzy pracują z misji Kościoła, katecheci w parafii. Należy też pamiętać o katechistach, którzy działają w rzeczywistości misyjnej *ad gentes*.

Posługa katechety to znacznie więcej niż praca nauczyciela religii w szkole.

Posługa katechety obejmuje całość procesu głoszenia Ewangelii, od pierwszej ewangelizacji z głoszeniem kerygmatu, poprzez przygotowanie do przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, aż po formację stałą osób, które już przyjęły te sakramenty i chcą pogłębić swoją wiarę.

Co zmienia decyzja Ojca Świętego?

Przede wszystkim zostaje mocno podkreślona prawda o powołaniu katechety. To jest wybranie i wielka odpowiedzialność. Zewnętrznym wyrazem tego szczególnego wybrania będzie ryt nadania misji nauczania, który zostanie opracowany przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Mówiąc o tej posłudze, mamy na myśli oczywiście osoby świeckie.

Drugą bardzo ważną prawdą do zauważenia jest optyka ewangelizacyjna posługi katechety. Papież Franciszek, ustanawiając urząd katechety, daje mocny sygnał, że jest on odpowiedzią na wyzwania ewangelizacyjne naszych czasów. Katecheci będą głosić Ewangelię dla wzbudzenia i ożywienia wiary u współczesnego człowieka. Jak wiemy, tych sytuacji, gdzie ludzie potrzebują nawrócenia lub pokonania kryzysów wiary, jest dzisiaj bardzo dużo. Tutaj rodzi się pytanie o katechezę dorosłych, która wymaga wcześniejszego spotkania z Ewangelią i nawrócenia. Oczywiście jest to dzisiaj duże wyzwanie.

Papież Franciszek, ustanawiając nową posługę, mówi o osobach świeckich. Dlaczego?

Decyzją Ojca Świętego Kościół chce pokazać wielkie znaczenie głoszenia Ewangelii przez ludzi świeckich. Trzeba coraz więcej i bardziej otwierać się na świeckich. Posługa katechety została przypomniana i odpowiednio dowartościowana wśród innych posług osób świeckich, np. lektora czy akolity. Pamiętajmy, że głoszenie Ewangelii to zadanie nie tylko dla księży czy sióstr zakonnych, ale także dla osób świeckich. Dlatego papież, obserwując postępującą laicyzację, tak bardzo mocno akcentuje potrzebę włączenia w ewangelizację osób świeckich, które mają ważną rolę do odegrania. Świeccy często mają dużo większe możliwości dotarcia do ludzi z Ewangelią niż księża. Te możliwości dotyczą chociażby miejsc czy języka. Ich wrażliwość ewangelizacyjna jest bardzo duża.

W jaki sposób ma się realizować posługa katechety?

Można wskazać przynajmniej dwie drogi. Pierwszą z nich są działania katechetyczne w parafii. Można tutaj mówić o katechezie przygotowującej do sakramentów świętych, katechezie przed Pierwszą Komunią Świętą, bierzmowaniem, chrztem czy małżeństwem. Drugą drogą są różnego rodzaju działania podejmowane w ramach różnych ruchów i wspólnot religijnych. Jeśli weźmiemy pod uwagę grupy charyzmatyczne związane z drogą nowej ewangelizacji, to ich zadaniem będzie docieranie do osób, które jeszcze nie poznały Chrystusa, a także tych, którzy przyjęli chrzest, ale oddalili się od Kościoła. To będzie dla nich pomoc, aby pokonywali trudności w wierze, kryzysy, wchodzili na drogę nawrócenia i dalszej formacji.

Jaki powinien być współczesny katecheta?

Katechetą musi być osoba, która jest przede wszystkim świadkiem wiary. W jej życiu ludzie muszą widzieć Boga. Musi to być osoba godna tej posługi – przygotowana i odpowiednio uformowana. Musi cieszyć się zaufaniem, dobrą opinią. Zadaniem katechetów jest bowiem głoszenie Ewangelii nie tylko słowem, ale również świadectwem życia.

Warto też zwrócić uwagę na to, czego papież Franciszek uczy nas w ostatnim czasie: aby było to głoszenie Ewangelii z jednoczesnym towarzyszeniem osobie ewangelizowanej. To jest ważna zasada w całej metodologii głoszenia – towarzyszenie osobie w jej wędrówce wiary. Towarzysz to ktoś, kto jest blisko Boga i kto doprowadza do decyzji, do wyboru. Towarzyszenie zakłada doprowadzenie do sytuacji, w której osoba świadomie i dobrowolnie wybiera drogę Chrystusa i idąc nią dalej, otrzymuje pomoc ze strony towarzysza. Takim właśnie towarzyszem jest katecheta.

Jak będzie wyglądać przygotowanie do tej posługi?

Decyzja Ojca Świętego jest dopiero pierwszym krokiem, natomiast dalszym działaniem będzie opracowanie ścieżki formacyjnej dla katechetów i kryteriów normatywnych wymaganych do wykonywania tejże posługi. Zobowiązane są do tego konferencje episkopatów poszczególnych krajów. W najbliższej przyszłości zostanie również opracowany odpowiedni ryt, który pozwoli na uroczyste wprowadzenie nowych katechetów w ich posługę.

„Solidarność" rolników nagrodzona

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność" został laureatem nagrody im. bp. Romana Andrzejewskiego za rok 2020/2021. Kapituła nagrody ogłosiła decyzję w siedzibie Episkopatu Polski w Warszawie 12 maja, w 40. rocznicę rejestracji związku oraz 75. rocznicę sakry biskupiej Stefana Wyszyńskiego.

fot. EpiskopatNews

Bp Artur Miziński, sekretarz generalny KEP, honorowy przewodniczący kapituły nagrody, podkreślił w uzasadnieniu „pełną heroizmu i konsekwencji wielką historyczną walkę sprzed czterdziestu lat z komunistami o prawo rolników do zrzeszania się i o godność mieszkańców wsi". – Bez wsparcia i nacisków Prymasa Tysiąclecia na komunistyczne władze, w połączeniu z odwagą tysięcy chłopów polskich, powstanie NSZZ RI „Solidarność" byłoby niemożliwe – mówił bp Miziński.

Kapituła doceniła zaangażowanie związku – w latach reżimu komunistycznego, w stanie wojennym i po reformie ustrojowej w Polsce – w umacnianie trwałości rodzinnych gospodarstw rolnych, obronę polskiej ziemi, tradycji i chrześcijańskiego systemu wartości.

– Dla członków związku jest to wielki dzień. Nagroda daje poczucie wartości, że walka o polską wieś była potrzebna. Bez wsparcia Kościoła i bez roli, jaką odegrał Prymas Tysiąclecia, rejestracja „Solidarności" rolniczej nie powiodłaby się – potwierdziła Teresa Hałas, przewodnicząca Związku Rolników Indywidualnych „Solidarność".

Sławomir Siwek, przewodniczący Rady Fundacji „Solidarna Wieś", przypomniał, że coroczna Nagroda im. bp. Romana Andrzejewskiego została ustanowiona 21 maja 2004 r., by honorować osoby lub instytucje za szczególne osiągnięcia w pracy na rzecz środowisk wiejskich i małomiasteczkowych, ich rozwoju kulturalnego i gospodarczego. Wśród laureatów są Andrzej Stelmachowski, kard. Józef Glemp, abp Henryk Hoser SAC, bp Alojzy Orszulik, abp Józef Michalik, dr Barbara Fedyszak-Radziejowska, Roman Kluska.

„Solidarna Wieś" podczas corocznej gali nagrody przekazuje też stypendia dla uzdolnionej młodzieży z niezamożnych rodzin wiejskich. Z uwagi na reżim sanitarny tegoroczna ceremonia przeniesiona została na 17 czerwca. Wydarzeniu patronuje tygodnik „Idziemy".

Krzysztof Ziemiec

Dla ludzi

O czym w ostatnich dniach rozmawiali Polacy? O sukcesie Igi Świątek? Niewątpliwie. O wyniku Legii i Roberta Kubicy pewnie też. Ale medialnym wydarzeniem weekendu było ogłoszenie nowego Polskiego Ładu. Prezentacja programu trwała trzy godziny, ale dyskusja nad jego założeniami potrwa pewnie jeszcze kilka najbliższych tygodni.

Obóz rządzący nie mógł chyba wymarzyć sobie lepszego czasu na zaprezentowanie nowego programu społeczno-gospodarczego. Akurat w momencie, kiedy odmrażana jest gospodarka, a opozycja, zajęta własnymi kłótniami i personalnymi wręcz czystkami, nawet nie ma siły i pomysłu, jak przedstawione propozycje skontrować. Infantylne próby podważania poprzez porównywanie do mafii, straszenie biedą, fawelami czy złodziejstwem, działają już chyba tylko na 12 proc. żelaznego elektoratu PO.

Czy Polski Ład to miód z mlekiem i panaceum na zbolałe po pandemii dusze Polaków? Powiem szczerze: nie wiem. Dlaczego? Bo diabeł tkwi w szczegółach, czyli w konkretnych ustawach, które mamy dopiero poznać.

Największe emocje wzbudziły propozycje zmian podatkowych. Rząd zapewnia, że zarabiający do 10 tys., a tych jest zdecydowana większość, nie stracą ani złotówki. Opozycja i część analityków są zdania, że od nowego roku czeka nas „golenie" klasy średniej. Rządzący zrobili błąd, nie podając konkretnej symulacji, która uspokoiłaby tych, których aspiracje są największe, czyli tych, którzy szybko i z impetem od 30 lat ciągną wózek z napisem Polska. Nie lekceważę tych mniej zarabiających! Każdy zasługuje na godziwą płacę i czas skończyć z kolonialnymi warunkami pracy i zatrudnienia. Ale to klasa średnia, czyli specjaliści, przedsiębiorcy i właściciele mikrofirm, na całym świecie jest motorem gospodarki.

Klasa średnia to nie milionerzy. To ciężko pracujący ludzie, którzy walczą o swoje firmy i pracowników.

Klasa średnia to nie milionerzy. To ciężko pracujący ludzie, którzy walczą o swoje firmy i pracowników, pracują po dwanaście godzin na dobę, spłacają kredyty. Frustracja klasy średniej jest wynikiem tego, że – mimo ciężkiej pracy, płacenia podatków – od państwa po 1989 r. w sumie nie otrzymuje zbyt wiele. I to jest słuszny gniew, który trzeba zrozumieć.

Po 30 latach najwyższy czas na dyskusję o nowej polityce społeczno-gospodarczej, na co – z przerwami – nikt nie miał wcześniej odwagi. Polska to wspólny dom, a dobre państwo (taki jest cel Polskiego Ładu) to państwo, które zapewnia: bezpieczeństwo, równy dostęp do opieki zdrowotnej i edukacji, wsparcie najbiedniejszych i najsłabszych. Ale też nie zabiera jednym tylko po to, by dać drugim, bo to też nie jest sprawiedliwe.

Autor jest dziennikarzem TVP

W SKRÓCIE

■ **Kościoły i portugalska prezydencja.** Przewodniczący Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej kard. Jean-Claude Hollerich i Konferencji Kościołów Europejskich pastor Christian Krieger spotkali się w Lizbonie z szefem MSZ Portugalii Augusto Santosem Silvą, by omówić priorytety obecnej portugalskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Głos Kościołów powinien był wysłuchany, stwierdził pastor Krieger, gdyż reprezentują one miliony obywateli wszystkich państw członkowskich UE i są obecne na wszystkich szczeblach społeczeństwa europejskiego.

■ **John Kerry u papieża.** Pilna potrzeba prowadzenia polityki redukcji zanieczyszczeń i zrównoważonego użytkowania środowiska była tematem rozmowy papieża Franciszka z Johnem Kerrym, specjalnym wysłannikiem prezydenta Stanów Zjednoczonych ds. klimatu. Obaj spotkali się już w 2016 r., gdy Kerry był sekretarzem stanu USA w administracji Baracka Obamy. Po audiencji u Franciszka Kerry powiedział portalowi Vatican News, że „papież jest jednym z wielkich głosów rozsądku i przekonującym autorytetem moralnym w dziedzinie kryzysu klimatycznego".

■ **Przestępstwo pedofilii w Kodeksie.** Do Kodeksu Prawa Kanonicznego zostanie wprowadzony kanon mówiący o przestępstwie wykorzystywania seksualnego osób małoletnich. Zapowiedział to bp Juan Ignacio Arrieta Ochoa de Chinchetru, sekretarz Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych. Osobny kanon na ten temat znajdzie się w przygotowywanej do publikacji nowej wersji księgi VI Kodeksu („Sankcje w Kościele"), w części „Przestępstwa przeciwko życiu, godności i wolności osoby", która obejmie kanony dotyczące zabójstwa, aborcji, uprowadzenia lub handlu ludźmi oraz wykorzystywania seksualnego małoletnich.

■ **Ulica Jana Pawła II we Lwowie.** Część ulicy Chutorówka we Lwowie zostanie przemianowana na prospekt im. Świętego Jana Pawła II. W pobliżu znajduje się Greckokatolickie Seminarium Generalne. Z kolei w okolicy uniwersytetu katolickiego powstanie plac Mądrości Bożej. Wszystko to jest związane z 20. rocznicą pielgrzymki św. Jana Pawła II na Ukrainę, w tym do Lwowa.

fot. PAP/EPA/Alessandro Di Marco

MADONNA DELLE PARTORIENTI W TURYNIE

Fundacja Torino Musei na średniowiecznym dworze w Palazzo Madama w Turynie zaprezentowała powstały pod koniec XV w. obraz „Madonna delle Partorienti" autorstwa Antoniazzo Romano. Obraz w istocie jest freskiem, który kilka lat po namalowaniu został oderwany od ściany, był kilkakrotnie przenoszony i ostatecznie trafił do Watykanu. Po długiej i skomplikowanej renowacji po raz pierwszy opuścił Watykan.

WŁOCHY: DRASTYCZNY SPADEK URODZIN

Papież Franciszek i premier Włoch Mario Draghi uczestniczyli w dyskusji na temat działań koniecznych dla zwiększenia liczby dzieci w tym kraju. Włoskie społeczeństwo szybko się starzeje, a w 2020 r. odnotowano liczbę urodzin najniższą od zjednoczenia w 1861 r. Premier oznajmił, że jeśli nie zajdzie znacząca zmiana, to Włochy przestaną istnieć jako państwo. Obiecał wspierać kobiety i pary w założeniu rodziny, m.in. przez wprowadzenie jednorazowego zasiłku przy urodzeniu dziecka. Papież Franciszek zaapelował do podjęcia przez rząd

fot. PAP/EPA/Giuseppe Lami

stanowczych działań, by zapobiec spadkowi liczby ludności we Włoszech.

WRACA FLAMENCO

Po czternastu miesiącach zamknięcia otwarty zostanie klub flamenco w Madrycie, Corral de la Morería. Obchodzi 65. rocznicę powstania. Klub odwiedziło w przeszłości wielu znanych ludzi, w tym prezydent USA John F. Kennedy, zespół Rolling Stones oraz słynni aktorzy, jak Ava Gardner czy Nicole Kidman. Pokazany zostanie spektakl „Guerrero" z udziałem Eduardo Guerrero, jednej z najważniejszych gwiazd flamenco.

fot. PAP/EPA/Rodrigo Jimenez

fot. PAP/EPA/Abed Al Hashlamoun

WALKI W ZIEMI ŚWIĘTEJ

– Jesteśmy świadkami przemocy, jakiej wcześniej tutaj nie widziano, stoimy na krawędzi wojny domowej – oświadczył łaciński patriarcha Jerozolimy. Abp Pierbattista Pizzaballa zaapelował o porzucenie polityki pogardy. Podkreślił, że jest ona źródłem wzajemnej nienawiści. Zaapelował o jak najszybsze przerwanie spirali przemocy i powrót do pokojowego współistnienia. Starcia rozpoczęły się od prób eksmisji Palestyńczyków z ich domów w dzielnicy Asz-Szajch Dżarrah. Doszło do zamieszek, a potem do wystrzelenia przez palestyński Hamas rakiet ze Strefy Gazy w kierunku Izraela, na co ten odpowiedział tym samym. Izraelskie pociski zniszczyły m.in. wieżowiec w Gazie, w którym znajdowały się biura głównych mediów, w tym Associated Press i Al-Dżazira. W Strefie Gazy w izraelskich nalotach zginęło co najmniej dwieście osób, a około 1000 osób zostało rannych. W Izraelu w wyniku działań wojennych zginęło kilkunastu cywilów.

CYKLON TAUKTAE UDERZYŁ W INDIE

fot. PAP/EPA/National Disaster Response Force

Cyklon Tauktae nadciągnął nad Indie, a jego wiatry wiały z prędkością 150 km na godzinę. Pierwszy atak wiatru przyjęła na siebie Goa i przybrzeżne rejony stanu Gudżarat, Karnataka oraz Maharasztra. Co najmniej kilka osób poniosło śmierć, zniszczonych zostało wiele domów, a także linii wysokiego napięcia. W Bombaju ponad 500 pacjentów chorych na koronawirusa przeniesiono z dużych ośrodków w bezpieczniejsze miejsca.

POŻARY W KALIFORNII

W Kalifornii znów szaleją pożary. Na zdjęciu widoczne są rejony Topangi, ale sytuacja jest ciężka w całym stanie, wobec szczególnie dotkliwej suszy w tym roku. Już 2 maja amerykańska służba pogodowa NWS wydała ostrzeżenie – tzw. „czerwoną flagę" – przed pożarami dla części północnej Kalifornii. Płomienie wzmagają silne wiatry.

fot. PAP/EPA/Christian Monterrosa

W SKRÓCIE

■ **Karadzić w brytyjskim więzieniu.** Wielka Brytania zgodziła się na przyjęcie byłego przywódcy bośniackich Serbów Radovana Karadzicia, skazanego w 2016 r. za ludobójstwo w Srebrenicy (połowa lat 90.) na 40 lat więzienia. Ma tu odbyć resztę wyroku.

■ **Liban bez prądu.** Turecka firma Karpowership twierdzi, że Liban jest jej winien ponad 100 milionów dolarów. Kraj znajduje się w poważnym kryzysie gospodarczym i politycznym i już ma problemy z powodu przerw w dostawie prądu, a wiele osób korzysta z prywatnych generatorów. Liban nie ma rządu od dziewięciu miesięcy, bo poprzedni złożył rezygnację w wyniku niszczycielskiej eksplozji w porcie w Bejrucie. Obowiązki premiera pełni Hassan Diab.

■ **Cyberatak na Irlandię.** Jak oświadczył minister zamówień publicznych Ossian Smyth, doszło do ataku na systemy komputerowe irlandzkiej służby zdrowia. Jego zdaniem jest to „prawdopodobnie najbardziej znaczący atak cyberprzestępczy na państwo irlandzkie", a winni są międzynarodowi gangsterzy, próbujący zaszyfrować i zablokować dane, a następnie zażądać pieniędzy od władz w Dublinie.

■ **Nowa szefowa republikanów w Izbie Reprezentantów USA.** Republikańscy kongresmeni wybrali Elisę Stefanik na swoją przewodniczącą. Nastąpiło to po usunięciu z funkcji przewodniczącej Liz Cheney. Pani Cheney znana była ze swej krytyki eksprezydenta Donalda Trumpa, a republikanie są podzieleni w kwestii stosunku do niego.

■ **Wrogowie Rosji.** Według agencji Tass władze w Moskwie stworzyły oficjalną listę państw „nieprzyjaznych". Są na niej tylko Stany Zjednoczone i Czechy. Wcześniej pojawiały się informacje, że znajdą się na niej również m.in. Polska, Litwa oraz Ukraina.

■ **Chiński łazik na Marsie.** Na Czerwonej Planecie wylądowała chińska sonda Tianwen-1 z łazikiem Zhorung na pokładzie. To druga misja bezzałogowa po Stanach Zjednoczonych, której udało się wylądować na Marsie. Sonda Tianwen-1 wyruszyła z kosmodromu Wenchang na wyspie Hajnan 23 lipca 2020 r., a w lutym, po pokonaniu 475 mln km, weszła na orbitę Marsa. Łazik wylądował na znajdującej się w północnej okolicy okołobiegunowej Równinie Utopii.

Serwis przygotowano na podstawie PAP, KAI i RV

Anna Meetschen

Czas nowych kapłanów

Maj i czerwiec to czas nie tylko Pierwszych Komunii Świętych – chociaż o tym najwięcej się słyszy i dywaguje w kwestii ubioru, prezentów, a teraz jeszcze rozmieszczenia w kościele – ale również święceń diakonatu i kapłaństwa.

To najintensywniejszy czas, w którym my wierni „zyskujemy" nowych kapłanów. Pięknie się to wpisuje w te miesiące, które obfitują w oznaki pełnego rozkwitu przyrody, śpiew ptaków i ciepłe, długie dni. To tak, jakby cały kosmos dziękował Bogu za to, że tak wspaniale go urządził.

My w tym czasie możemy szczególnie dziękować za tych mężczyzn, którzy podjęli Boże wezwanie do służby Bogu i Kościołowi, zwłaszcza w czasach, w których żyjemy – które temu nie sprzyjają. I chodzi tu nie tylko o trudy kapłańskiego życia – tak, bo ma ono też swoje trudy – ale również o całą nagonkę medialną i społeczną na stan kapłański. Bo trzeba być naprawdę zakochanym w Bogu i pałać chęcią pozyskania dusz dla Niego, aby przyjąć na siebie ciężar współczesnych prześladowań, pomówień, podejrzeń, nieufności i pójść za Chrystusem, zostawiając wygodne, spokojne życie, a niekiedy dobrze zapowiadającą się karierę.

W kontekście, w jakim obecnie żyjemy, nie dziwi, że tych, którzy odpowiadają na powołanie do kapłaństwa jest coraz mniej.

W roku akademickim 2020/2021 formację kapłańską w seminariach w Polsce rozpoczęło 438 nowych kandydatów: w seminariach diecezjalnych 289 alumnów, a w zakonnych 149. Jest to o 60 kandydatów mniej niż w roku poprzednim. Zaledwie po jednym kandydacie zgłosiło się do wyższych seminariów duchownych w Drohiczynie, Gnieźnie i Sosnowcu, podczas gdy do seminarium w Świdnicy nie zgłosił się nikt. Niestety, sytuacja zaczyna coraz bardziej przypominać tę znaną nam z Zachodu, gdzie seminaria świecą pustkami.

W Niemczech przeprowadzono wręcz reformę dotyczącą kształcenia seminarzystów, tworząc cztery ogólnokrajowe seminaria właśnie dlatego, że seminaria diecezjalne stoją po prostu puste.

W roku akademickim 2020/2021 formację kapłańską w seminariach w Polsce rozpoczęło 438 nowych kandydatów.

Znakiem naszych czasów jest to, że do seminaryjnych furt pukają coraz częściej dojrzali mężczyźni, po studiach i z doświadczeniem zawodowym, a ostatnio nawet mężczyźni w wieku przedemerytalnym czy wdowcy. W Polsce mogą oni przejść formację kapłańską w Wyższym Seminarium Duchownym 35+ w Łodzi (przyjmującym kandydatów powyżej 35. roku życia), do którego w ubiegłym roku zgłosiło się ośmiu mężczyzn z różnych diecezji.

Z opracowania ks. prof. Krzysztofa Pawliny pt. „Powołania kapłańskie AD 2020" wynika, że nadal najwięcej powołań jest w diecezjach w południowej Polsce, przy czym ok. 40 proc. kandydatów pochodzi ze wsi, a ok. 60 proc. z miasta, a bezsprzecznie kolebką powołań są trwałe rodziny. Patrząc w skali mikro, z mojej warszawskiej parafii, która powstała przed czterdziestu laty, pochodzi ośmiu księży, podczas gdy z mojej wiejskiej parafii, liczącej również trochę ponad czterdzieści lat, pochodzi zaledwie trzech kapłanów. Raport ukazuje również, że wyraźnie spadł odsetek seminarzystów deklarujących chęć pracy misyjnej czy charytatywnej oraz katechetycznej – jedynie 2,5 proc. ankietowanych ma pragnienie poświęcić się katechezie. Natomiast 45 proc. kandydatów do kapłaństwa chciałoby pracować w parafii.

Dane te ukazują konkretne oczekiwania młodych ludzi, którzy decydują się na drogę kapłańską. Jest to pokolenie, które wie, czego chce, i wyraźnie to komunikuje. To też duża zmiana w porównaniu z przeszłością, kiedy to – jak w czasach mojego wuja kapłana – seminarzyści pragnęli służyć Bogu tam, gdzie zostaną posłani. Tym usilniej pamiętajmy w tym pięknym wiosennym czasie o mężczyznach przygotowujących się do święceń kapłańskich, towarzysząc im modlitwą i dobrym słowem. Bo od naszego duchowego i konkretnego wsparcia też zależy to, czy będzie miał nam kto odprawiać Msze św. w parafii.

Teolog o Kościele w Niemczech

Wykorzystując nacisk opinii publicznej, Kościół w Niemczech chce zrealizować postulaty, które są sprzeczne z nauczaniem Kościoła – wskazuje niemiecki teolog ks. Stefan Mückl, wykładowca prawa kanonicznego na Papieskim Uniwersytecie Santa Croce w Rzymie.

Ks. Mückl zauważa, że Kościół w Niemczech przeżywa czas poważnych zawirowań i utraty tożsamości. Najtrudniejsze obecnie kwestie

fot. pixabay

dotyczą zwłaszcza błogosławienia par homoseksualnych i kapłaństwa kobiet.

Teolog przypomina, w rozmowie z agencją ACI Stampa, że już od dłuższego czasu toczy się w niemieckim Kościele debata na temat uznania związków homoseksualnych. Stoi za tym m.in. obecny przewodniczący episkopatu bp Georg Bätzing, który w swojej diecezji Limburg utworzył grupę roboczą, we współpracy z teologami z Frankfurtu opracowującą specjalny „rytuał liturgiczny" dla błogosławieństwa takich związków. Na czele grupy stała obecna sekretarz generalna Konferencji Episkopatu Niemiec, teolog Beate Gilles. Zaraz po swym wyborze stwierdziła ona, że „chce zainteresować się ideami sił reformatorskich w Kościele" oraz że „co do obecności kobiet w strukturach kościelnych trzeba się posunąć znacznie dalej"./**pk**

Dariusz Kowalczyk SJ

Czy warto czytać?

Na tak postawione pytanie wielu zapewne się żachnie: To oczywiste, że warto czytać! Lektury kształcą, poszerzają horyzonty… Co roku ogłaszane są wyniki badań czytelnictwa. I co roku słychać narzekania, że za mało czytamy. W 2019 r. 39 proc. badanych przeczytało co najmniej jedną książkę. I jest to najlepszy wynik od 2014 r. (42 proc.). Można dyskutować, czy to całkiem niezły wynik, czy też, wręcz przeciwnie, zasmucający. Wydaje mi się jednak, że ważniejszym pytaniem jest, co czytać. Wszak czytanie nie przynosi automatycznie samych korzyści. Są teksty, które nic wartościowego nie wnoszą, a raczej mogą czytelnikowi zaszkodzić, namieszać w głowie, ogłupić.

W pytaniach o czytelnictwo najczęściej chodzi o książki, w tym o literaturę piękną. Ale przecież czytamy bardzo różne rzeczy. Są tacy, którzy czytają przede wszystkim literaturę fachową. Chodzi o nieustanne dokształcanie się w swoim zawodzie, np. lekarza, architekta, teologa. I niekiedy na inne teksty po prostu brakuje czasu. Wielu czyta regularnie prasę, dzienniki i tygodniki. Chciałoby się, aby katolicy bardziej sięgali po prasę katolicką. 150 egzemplarzy rozprowadzonych w niedzielę w kilkunastotysięcznej parafii to zdecydowanie marny wynik. Pamiętam mojego dziadka, spracowanego rolnika, który w każdą niedzielę szedł do kościoła na sumę, kupował w parafialnym kiosku wydawane przez stowarzyszenie „Pax" pismo „Zorza", aby po obiedzie oddać się lekturze. Dziś coraz więcej jest takich, którzy czytają w internecie, i to nie tylko jakieś krótkie, chwytliwe informacje, ale także dłuższe, pogłębione teksty.

A co powiedzieć o tych, którzy prawie wcale nie czytają? Daleki jestem od obrzucania takich ludzi „intelygenckimi" epitetami. Można bowiem nie czytać, ale być wrażliwym, uczciwym, dobrym człowiekiem. Są ludzie, którzy nie czytają drukowanego, ale potrafią słuchać innych, potrafią patrzeć na świat i wyciągać wnioski. Z drugiej strony nie brakuje erudytów połykających książki, o których mówi się, że trzeba je przeczytać, ale jak się odezwą i powiedzą coś sami od siebie, to poraża stadność ich myślenia, brak kojarzenia i wiązania faktów w jakąś logiczną całość. Są osoby z tytułami profesorów, które pretendują do objaśniania innym rzeczywistości, ale w gruncie rzeczy nie wychodzą poza banały powtarzane w ich kręgu towarzyskim. Niestety, sprawdza się powiedzonko: „Co jest gorszego od głupca? Wykształcony głupiec!". Z tego wszystkiego nie wynika jednak, że nieczytanie samo w sobie jest godne pochwały.

W 2019 r. 39 proc. badanych przeczytało co najmniej jedną książkę, to najlepszy wynik od 2014 r.

Powróćmy zatem do pytania: Co czytać? Odpowiedź zależy m.in. od tego, po co chcemy czytać. Dla wielu czytanie to po prostu rozrywka, odpoczynek od pracy i codziennych zajęć. Wybierają zatem niezbyt trudne lektury, na przykład kryminały albo romanse. Niekiedy jednak szukamy czegoś bardziej ambitnego, co poszerzy i pogłębi naszą wiedzę o ludziach i świecie. W takim przypadku wybieramy raczej coś, co w punkcie wyjścia wydaje się odpowiadać, przynajmniej w jakiejś mierze, naszym przekonaniom. Ale niekiedy warto wziąć do ręki tekst, o którym wiemy, że został napisany przez kogoś reprezentującego poglądy, z którymi zdecydowanie się nie zgadzamy. W ten sposób poznajemy lepiej argumentację „przeciwnego" obozu. Generalnie jednak trzeba uważać, by nie zaśmiecać sobie głowy i serca złym, przewrotnym słowem.

Znane jest powiedzenie, że należy czytać tylko „wielkie książki". Oczywiście, otwiera się tu zaraz pole do dyskusji o tym, które książki zasługują na takie miano. Nie brakuje różnych rankingów typu „100 najlepszych książek". Ktoś zrobił ranking pt. „Polskie książki, które każdy powinien przeczytać, zanim umrze!". Wyszło, że przed śmiercią należałoby przeczytać m.in. „Quo vadis" Henryka Sienkiewicza, „Lalkę" Bolesława Prusa, „Akademię Pana Kleksa" Jana Brzechwy. Wiele książek, które warto przeczytać, to lektury szkolne. Przynajmniej dawniej na maturze trzeba je było znać. Ale może się zdarzyć, że powieść, która nudziła nas, gdy mieliśmy siedemnaście lat, wzięta do ręki po latach okaże się wielką, pasjonującą lekturą. Warto też powracać do książek z dzieciństwa, bo niektóre z nich są nie tylko zabawne, ale także bardzo mądre. Można je czytać dzieciom i razem z dziećmi.

A zatem, Drogi Czytelniku, co – oprócz kolejnego numeru „Idziemy" – weźmiesz do ręki, aby przeczytać?

dkowalczyk@jezuici.pl
Autor jest profesorem Wydziału Teologicznego Papieskiego Uniwersytetu Gregorianum w Rzymie

Dłuższy areszt

Szefowa nieuznawanego przez oficjalny Mińsk Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys zostanie w areszcie kolejne trzy miesiące – zadecydowała prokuratura. Oznacza to, że w mińskim areszcie nazywanym „Woładarka" spędzi co najmniej pięć miesięcy. Poinformował o tym portal ZPB Znadniemna.pl.

fot. Ines Todryk-Pisalnik

Prokuratura przedłużyła też o kolejne trzy miesiące areszt dla prezes oddziału ZPB w Wołkowysku Marii Tiszkowskiej. Nie wiadomo, co z pozostałymi Polakami znajdującymi się w „Wołodarce" – szefową oddziału ZPB w Lidzie Ireną Biernacką, członkiem zarządu głównego ZPB, znanym dziennikarzem Andrzejem Poczobutem, a także Anną Paniszewską z Brześcia. Jest jednak bardzo prawdopodobne, że też pozostaną za kratami.

Polacy oskarżeni są o „sianie nienawiści" i „propagowanie faszyzmu". **/pk**

REKLAMA

Łączyła ich więź szczególna. Prymas Wyszyński wspierał Dzieło Lasek i towarzyszył matce Elżbiecie Róży Czackiej do końca jej ziemskiego życia.

Przy grobach założycieli

fot. arch. Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Laskach

Prymas Wyszyński i matka Czacka

Irena Świerdzewska

– Syn zaczekał na matkę – żartobliwie skomentował decyzję o beatyfikacji obydwojga podczas tej samej uroczystości ks. prof. Andrzej Gałka, historyk Kościoła, krajowy duszpasterz osób niewidomych, rektor kościoła św. Marcina w Warszawie. – Matka dostała przewodnika do bram nieba – dodaje s. Radosława Podgórska ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Laskach.

Te porównania dobrze oddają duchową więź, która łączyła prymasa Stefana Wyszyńskiego i matkę Elżbietę Różę Czacką. Do pierwszego spotkania doszło w Laskach. Ks. Stefan Wyszyński miał 25 lat, był zaledwie dwa lata po święceniach kapłańskich. Pięćdziesięcioletnia wówczas matka Elżbieta Czacka tworzyła na podarowanym jej terenie – odległym o 20 km od Warszawy – miejsce stałego pobytu dla osób niewidomych.

Z takim zdrowiem

Wychowali się w skrajnie odmiennych warunkach. Róża Czacka urodziła się w hrabiowskiej rodzinie 22 października 1876 r. w Białej Cerkwi, na terenie dzisiejszej Ukrainy. Stefan Wyszyński przyszedł na świat w rodzinie organisty 3 sierpnia 1901 r. w Zuzeli na Mazowszu.

Choroba w młodym wieku mocno naznaczyła życie każdego z nich, nie rokując nadziei na podjęcie szczególnych życiowych zadań. Chory na gruźlicę kleryk Stefan Wyszyński modlił się, by móc przyjąć święcenia kapłańskie i odprawić choć jedną Mszę świętą. „Z takim zdrowiem to na cmentarz, a nie do ołtarza” – usłyszał od zakrystiana. Podczas święceń kapłańskich, kiedy leżał krzyżem przed ołtarzem, obawiał się, czy będzie w stanie podnieść się z posadzki.

Dwudziestodwuletnia Elżbieta Róża Czacka, świetnie wykształcona, od dzieciństwa obarczona wadą wzroku, po upadku z konia przestała widzieć. Leczenie u sław lekarskich w Polsce i za granicą nie przyniosło poprawy. Mimo zachęt rodziny nie zdecydowała się na wyjazd na kolejną operację za granicę. Poszła za radą zaprzyjaźnionego z rodziną okulisty dr. Gepnera, który ocenił, że wzrok utraciła bezpowrotnie, ale mogłaby zająć się pomocą osobom niewidomym w Polsce. Zaczęła więc prowadzić działalność charytatywną. Wcześniej odwiedzała ośrodki dla niewidomych za granicą, żeby zdobyć doświadczenie do takiej pracy w Polsce.

Ks. Stefan Wyszyński po raz pierwszy przyjechał do Lasek w lipcu 1926 r. Był wówczas studentem drugiego roku KUL-u, mieszkał w Lublinie w konwikcie, którego kierownikiem był wówczas ks. Władysław Korniłowicz – jednocześnie kapelan Lasek. Ks. Korniłowicz stał się dla ks. Wyszyńskiego duchowym przewodnikiem i spowiednikiem. Kiedy wyjeżdżał z Lublina, zastępował go w obowiązkach ks. Stefan Wyszyński, wybrany przez mieszkających w konwikcie księży na zastępcę kierownika domu.

Swoje pierwsze spotkanie z Laskami i matką Czacką ks. Wyszyński wspominał w 1965 r.: „Przyszliśmy na pustkowie. Była kaplica, wzniesiony jeden, drugi dom, a wokół las (…). Człowiek się dziwi, że tutaj dokonało się coś wielkiego, że tu Bóg zasiał ziarenko gorczyczne, które tak prężyło się ramionami w górę, że stało się drzewem (…). Pamiętam tak wiele doznań tu łaski Bożej, która brała ludzi za czupryny i gdy chcieli pełzać po ziemi, uczyła ich latać”.

– Potem ks. Wyszyński jeszcze przez cztery lata przyjeżdżał do Lasek, by spotykać się z ks. Korniłowiczem. Prawie zawsze odwiedzał też matkę Czacką. Angażował się w przedsięwzięcia budowy Domu Rekolekcyjnego – opowiada s. Radosława Podgórska. To miejsce, stworzone dla niewidomych dzieci, szczególnie nosił w sercu. We Włocławku w 1936 r. zorganizował „Tydzień Ociemniałych” i kwestę na rzecz zakładu w Laskach. Zapewne nie spodziewał się, że kiedyś będzie tam kapelanem.

Cali dla nieba

– Zacieśnienie relacji matki Czackiej z ks. Wyszyńskim nastąpiło w czasie II wojny światowej – mówi s. Radosława Podgórska. Po bombardowaniu budynków w Laskach dzieci i siostry zostały ewakuowane do placówki sióstr franciszkanek w Żułowie, k. Krasnegostawu na Lubelszczyźnie, i do pałacyku w majątku Zamoyskich w Kozłówce. Wtedy w 1940 r., z inicjatywy ks. Władysława Korniłowicza, za aprobatą matki Czackiej, poproszono ks. Wyszyńskiego, by zo-

stał kapelanem w obydwu tych miejscach, na co przystał natychmiast.

Do Lasek przyjechał z Żułowa w czerwcu 1942 r., by wygłosić rekolekcje i wrócić. Okazało się jednak, że trzeba zastąpić dotychczasowego kapelana ks. Jana Zieję, który z powodu dekonspiracji musiał opuścić Laski. Na terenie zakładu przebywało wtedy 226 osób: podopieczni z 57 siostrami franciszkankami.

Ks. Wyszyński sprawował sakramenty, zajmował się katechezą i edukacją, prowadził wykłady z nauki społecznej Kościoła dla pracowników domu, sióstr i ich podopiecznych. – Ks. prof. Wyszyński z matką Czacką pracowali też nad konstytucjami zgromadzenia przed zbliżającym się terminem kolejnego ich zatwierdzenia. Omawiali również sprawy bieżące – dodaje s. Radosława Podgórska. Codzienne rozmowy, głównie w latach 1943-1944, trwały po parę godzin dziennie.

W Laskach mieściła się siedziba Rejonu VIII Obwodu Warszawskiego AK. Wiosną 1944 r. ks. Wyszyński został kapelanem Armii Krajowej, zaprzysiężonym jako Radwan III. Dowództwo AK w porozumieniu z matką Czacką zdecydowało o utworzeniu szpitala wojennego, który ks. Wyszyński poświęcił tuż przed wybuchem powstania warszawskiego.

Kiedy ks. Wyszyński miał obawy o los niewidomych, matka Czacka odpowiedziała: „Decyzja podjęta w 1939 r. walki o wolność obowiązuje i teraz". Była zdania, że niewidomi nie mogą stać na boku, skoro walkę podjął cały naród.

Po latach prymas wspominał: „Był to moment, który odsłonił nowe oblicze Matki Róży Czackiej (…). Patrzyłem wtedy na Matkę i myślałem sobie, skąd w tej kobiecie, zajętej przecież swoim Dziełem, taka odwaga, aby wystawiać Dzieło na wszelkie niebezpieczeństwa związane z czynnym zaangażowaniem w powstanie. Matka była zdecydowana. Uważała, że trzeba okazać postawę mężną, bo tego wymaga w tej chwili cały świat (…). Odsłonił mi się wtedy nowy obraz człowieka, który dotychczas oddany był tylko modlitwie i służbie ociemniałym. I taką postać, i taką osobowość widzę do tej pory. Było w niej coś z Traugutta. (…) A Matka dla nas wszystkich była źródłem spokoju, rozwagi i gotowości służenia. Zawsze gotowa, zawsze czujna".

– Mimo trwających nalotów bombowych nawet w czasie powstania nie było dnia bez różańca i Mszy świętej, którą czasem trzeba było na chwilę „przerwać", bo zgromadzeni w huku bomb nie mogli usłyszeć głosu kapłana – mówi s. Radosława.

Relacje łączące Prymasa Tysiąclecia z matką Czacką najbardziej objawiły się w ostatnich tygodniach jej życia.

Listy matki i syna

W marcu 1945 r. ks. Wyszyński opuścił Laski, ponieważ został wezwany do podjęcia obowiązków w seminarium duchownym we Włocławku. Już po drodze z Łowicza, gdzie odwiedził grupę niewidomych z siostrami w Maurzycach, napisał do Matki w liście: „Ręce Matki ze czcią całuję, pełen wdzięczności za wszystko dobro, którego w Laskach doznałem".

Od tego czasu utrzymywali ze sobą kontakt listowny. – Korespondencja wskazuje, jak bardzo wspierali się modlitwą, radą i przyjaźnią. (…) Nie skupiali się na wydarzeniach świata zewnętrznego, nie skarżyli się na trudy i przeciwności. Pisali o tym, co w życiu istotne – ocenia ks. Andrzej Gałka.

Po śmierci ks. Korniłowicza we wrześniu 1946 r. – jak zauważa ks. Gałka – ks. Wyszyński niejako stanął przy matce Czackiej i do końca życia był dla niej pomocą. Z Lasek zaś za sprawą matki Czackiej płynęła nieustanna modlitwa najpierw za biskupa lubelskiego, którym został w marcu 1946 r., a od 1952 r. za prymasa Polski. Matka Czacka powiedziała wówczas, że odtąd uważa go za „najwyższą w Polsce władzę".

Co roku, poza okresem internowania, prymas Wyszyński po kilkanaście razy odwiedzał Laski. W czasie uwięzienia listownie prosił swojego ojca i siostry, aby tam bywali, i dopytywał o bieżące wydarzenia.

– Kiedy matka zachorowała w 1949 r., rok później przekazała kierownictwo zgromadzenia, ks. Wyszyński przysyłał wtedy listy, wszystkie pisane odręcznie – mówi s. Radosława Podgórska. – Czasem były to krótkie kurtuazyjne wyrazy pamięci, ale znaczące wiele, zapewniające o łączności – zauważa s. Podgórska. – Najbardziej wzruszające i oddające relację między prymasem a matką były ostatnie tygodnie życia chorej matki, kiedy kilkakrotnie prymas albo jadąc do Gniezna, albo wracając stamtąd do Warszawy, przyjeżdżał do Lasek – mówi s. Radosława.

4 maja 1961 r. prymas Wyszyński przyjechał do Lasek specjalnie po to, by odprawić Mszę świętą w intencji matki Czackiej i udzielić jej odpustu zupełnego na godzinę śmierci. Przybył też 12 maja, gdy rozpoczęła się jej agonia. W drodze do Gniezna 14 maja modlił się przy nieprzytomnej i udzielił jej błogosławieństwa. O śmierci matki Czackiej dowiedział się w Gnieźnie. Po powrocie do Warszawy 18 maja wieczorem przyjechał do Lasek, aby modlić przy otwartej trumnie zmarłej.

– Mowa pogrzebowa prymasa wygłoszona 19 maja ukazuje głęboką relację dwojga sług Bożych. Ukazuje cechy matki, oddające jej wielki autorytet. Prymas Wyszyński powiedział wówczas, że testamentem matki jest jej życie. Mowa prymasa jest rodzajem testamentu matki przekazanego dla naszego dzieła – ocenia s. Radosława.

Po śmierci Elżbiety Róży Czackiej kard. Wyszyński często przybywał, choćby na chwilę, do jej grobu i znajdującego się obok grobu ks. Korniłowicza. Przed ważnymi wydarzeniami, wyjazdem do Rzymu, na sesje soborowe, przed trudnymi rozmowami z ówczesną władzą komunistyczną…

Podczas spotkania z siostrami w Laskach w 1963 r. powiedział: „(…) gdy mi jest niełatwo – bo przecież nie brakuje powodu – to mam patronów, do których mogę się odwoływać, i wiem, że mi pomogą. Pierwszym jest nasz Ojciec (…), a drugim sprzymierzeńcem jest Matka, do której trzeba się tak po cichu podsunąć (…). Ja się nigdy nie modlę za Matkę Czacką, ja się tylko modlę do Niej. Pamiętajcie więc, że Oni oboje są na pewno w chwale Ojca".

W laskach z matką Elżbietą

fot. arch. Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Laskach

fot. Andrzej Wiktor

Prof. Jan Żaryn (1958) – historyk, publicysta, autor książek, wykładowca akademicki, były dyrektor Biura Edukacji Publicznej IPN i były doradca prezesa IPN. Obecnie dyrektor Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. R. Dmowskiego i I.J. Paderewskiego. W 2009 r. odznaczony przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Prymas i Dzieło Lasek

Z historykiem prof. dr. hab. **Janem Żarynem**
rozmawia Radek Molenda

Co związało przyszłego Prymasa Tysiąclecia z Laskami?

Trzeba na wstępie przypomnieć dwóch kapłanów: ks. Władysława Krawieckiego i ks. Władysława Korniłowicza. Pierwszy z nich był spowiednikiem niewidomej od 22. roku życia Róży Czackiej. Pod jego duchową opieką przyszła matka Elżbieta złożyła śluby zakonne, odkryła w swojej niepełnosprawności powołanie do służby osobom jak ona niewidomym i założyła najpierw w 1910 r. Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi, a następnie w 1918 r. Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża. Kiedy w 1920 r. ks. Krawiecki zmarł, posługę spowiednika przejął ks. Korniłowicz, tym samym kontynuując wraz z s. Czacką dzieło Lasek – zakładu i ośrodka wychowawczego oraz apostolskiego powstającego od 1922 r.

Jednocześnie ks. Korniłowicz był wykładowcą Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i dyrektorem tamtejszego konwiktu. Opiekował się studentami i środowiskami akademickimi, w tym klerykami i kapłanami. Na KUL z kolei trafił po święceniach kapłańskich w 1924 r. młody kapłan diecezji włocławskiej ks. Stefan Wyszyński, rozpoczynając studia na Wydziale Prawa Kanonicznego oraz na Wydziale Prawa i Nauk Ekonomiczno-Społecznych. W ten sposób drogi obu kapłanów spotkały się i związały. I to dzięki ks. Korniłowiczowi, który w 1926 r. wziął ks. Wyszyńskiego ze sobą do Lasek, nastąpiło pierwsze spotkanie przyszłego prymasa Wyszyńskiego nie tyle z s. Marią Różą Czacką, ile ze środowiskiem Lasek.

Co to było za środowisko?

Dzieło Lasek rozpoczęło się, gdy w 1922 r. Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi otrzymało od właścicieli gruntów podwarszawskich Lasek, rodziny Daszewskich, teren pod swoją działalność. Powstały na nim na początek zakład i szkoła dla ociemniałych, dom zgromadzenia sióstr, a potem także dom rekolekcyjny.

Pod okiem s. Czackiej i ks. Korniłowicza dzieło to rozwijało się bardzo dynamicznie. W Laskach nazywano ich powszechnie „Matką" i „Ojcem". Szybko Laski stały się miejscem ważnym dla całego środowiska osób ociemniałych, dotąd de facto społecznie wykluczonych – ze specjalną biblioteką dla osób niewidomych, wydawnictwem Verbum itp. Pod koniec lat trzydziestych pod opieką Towarzystwa przebywało w skali całego kraju blisko 450 osób niewidomych. W latach międzywojennych było to także centrum intelektualne i duchowe, przyciągające osoby z różnych środowisk, przede wszystkim jednak środowiska chrześcijańsko-narodowego. W Laskach odbywały się żywe dyskusje głównie między środowiskami narodowymi i katolikami świeckimi niebędącymi zwolennikami obozu narodowego. Spotykali się ludzie od Jana Mosdorfa, przez Antoniego Marylskiego, do s. Teresy Landy. Nie byli to wyłącznie katolicy, ale także np. ewangelicy – jak moja rodzina, która za sprawą Ojca odnalazła się w Kościele rzymskokatolickim.

Jednak ks. Stefan Wyszyński ściślej związał się z Laskami dopiero w 1942 r.

Ks. prof. Stefan Wyszyński podczas okupacji musiał się ukrywać. By nie zostać aresztowanym, dostał od swojego biskupa polecenie opuszczenia macierzystej diecezji włocławskiej. Na zaproszenie ks. Korniłowicza przyjechał i zastąpił innego słynnego kapelana Lasek, poszukiwanego przez gestapo ks. Jana Zieję. W Laskach Wyszyński mieszkał do końca wojny – trzy lata. I był to czas zżycia się z Laskami, z ich mieszkańcami, z s. Różą Czacką. Dzieło „Matki" Czackiej i „Ojca" Korniłowicza stało się jego dziełem, które systematycznie doskonalił.

Trzeba wspomnieć, że Laski były wówczas jednym z miejsc naznaczonych czasem wojny i okupacji. Ks. Wyszyński był zaprzysiężonym żołnierzem, oficerem AK i kapelanem wojskowym, podczas powstania warszawskiego sanitariuszem, wykładowcą na tajnych kompletach, a w końcu opiekunem przyszłych „Ósemek" – Marii Okońskiej i jej koleżanek, studentek z duszpasterstw akademickich, które odnalazły w ks. Wyszyńskim swojego duchowego ojca. Laski czasu wojny były także schronieniem dla ukrywających się Żydów. To wszystko tworzyło koloryt Lasek, ich niepowtarzalny klimat i charakter, do czego w późniejszych latach prymas Wyszyński wielokrotnie wracał w swoich wspomnieniach, wystąpieniach, kazaniach.

Jak prymas i kard. Wyszyński traktował Laski po wojnie?

Z czasem jego działalność była coraz mniej związana zarówno z ks. Władysławem Korniłowiczem, który umarł w 1946 r., jak i s. Różą, której aktywność od początku lat pięćdziesiątych już znacznie słabła. Znane są jednak rozliczne historie powojenne Prymasa Tysiąclecia związane z Laskami. Corocznie spędzał tam Wielki Piątek i Wielką Sobotę, nabierał sił fizycznych i duchowych. Przyjeżdżał i oddychał Laskami przed podejmowaniem ważnych decyzji, spotkaniami z władzą komunistyczną, wyjazdem na sobór, na konklawe. Przyjeżdżał, by rozmawiać z m. Czacką czy Antonim Marylskim. Niezwykle to sobie cenił. A kiedy w 1961 r. zmarła s. Elżbieta, przyjeżdżał, by modlić się – jak podkreślał – nie za nią, ale do niej, widząc jej świętość.

Prymasowi Wyszyńskiemu zawsze łatwiej było do Lasek przyjechać, niż z nich wyjechać.

Z pewnością prymasowi Wyszyńskiemu zawsze łatwiej było do Lasek przyjechać, niż z nich wyjechać. Wiązały go mocno z tym miejscem wspomnienia, ale także współpraca z następcami twórców Dzieła Lasek, z ks. Tadeuszem Fedorowiczem na czele. Był jednak powód równie istotny, dla którego Laski, szczególnie w okresie prymasowskim Stefana Wyszyńskiego, od 1948 r., były – obok Jasnej Góry czy Choszczówki – miejscem jego najczęstszych pobytów. Prymas znajdował tam – w przeciwieństwie do tego, czego doświadczał np. w relacjach z władzami komunistycznymi czy środowiskami katolików świeckich – przyjaźń oraz daleko idącą jedność, wspólnotę myśli i dążeń.

Mówiąc o spotkaniach z katolikami świeckimi: chodzi szczególnie o KIK i „Znak". W jednym z opracowań pisze Pan, że „wobec prymasa Wyszyńskiego znaczna część warszawskiego KIK-u zachowywała się zarazem nieszczerze i krytycznie".

Te spotkania z Jerzym Zawieyskim, czy później z Tadeuszem Mazowieckim i Januszem Zabłockim, odbywały się zawsze w dobrym miejscu – w Laskach albo na Miodowej – ale nie zawsze miały dobry, radosny i spokojny przebieg. Wiemy, że choćby w okresie Wielkiej Nowenny roku milenijnego było bardzo wiele napięć między wspomnianym środowiskiem i prymasem.

Z akt IPN wiemy, że członkowie kierownictwa KIK-u realizowali strategię: „krytykujmy Wyszyńskiego, a jednocześnie próbujmy być wobec innych biskupów bardzo lojalni, dając sygnał ze swojego środowiska, że należy tego człowieka zepchnąć na margines Episkopatu, przybliżając do siebie jednocześnie innych biskupów polskich".

To była część prowadzonej z rozmachem operacji przeciw Kościołowi, w którą – niestety – weszli co bardziej rozpolitykowani działacze katoliccy, na szczęście nie wszyscy członkowie KIK-u, ale jego kierownictwo. Nie może to jednak przesłonić faktu, że i zwolennicy prymasa, i jego przeciwnicy w Laskach odnajdywali przestrzeń dobrej rozmowy, niekoniecznie z udziałem osób trzecich.

Trzeba też powiedzieć, że mimo wspomnianych napięć i częstego rozczarowania, zresztą obustronnego, prymasa środowiskiem KIK-u i „Znaku" w latach 1957-70 i później to jednak środowisko „Znaku" (także po 1976 r.) było prymasowi – gdy chodzi o zaangażowanie polityczne katolików świeckich – najbliższe. Wspomnijmy tu dramatyczną postać przyjeżdżającego do Lasek bardzo często Jerzego Zawieyskiego, w latach 60. XX w. członka Rady Państwa, przewodniczącego Koła Posłów „Znak". Był on do pamiętnego wystąpienia sejmowego w 1968 r. człowiekiem rozdartym wewnętrznie, pełnym podziwu zarówno wobec Wyszyńskiego, jak i wobec… Gomułki. Było to środowisko daleko poza linią wyznaczoną przez prymasa np. dla „Ósemek", a jednak najbliższe.

Znana jest akcja SB o kryptonimie „Kobra" – inwigilowania zarówno prymasa Wyszyńskiego, jak i środowiska, z którym się w Laskach spotykał.

Dotyczyła ona formalnie Antoniego Marylskiego, ale de facto ma liczne wątki poboczne, dowodzące, że po październiku 1956 r. SB interesowała się aktywnością i prymasa Wyszyńskiego, i środowiska katolików świeckich, które się wokół niego gromadziło. Był jednak i inny powód zainteresowania służb Laskami: kontrola „swoich", którzy odważyli się w latach sześćdziesiątych przekroczyć próg Lasek.

W tym otwartym dla wszystkich miejscu gościli także przedstawiciele środowisk komunistycznych, ujawniający jednak „daleko idącą niestabilność ideologiczną". Szukali miejsca, w którym spór ideologiczny byłby oparty nie na argumentach siły, ale na rozmowie, zgodnie z kulturą dyskusji, nie zaś kulturą pałki i łagru. Wyrastali z komunistycznego środowiska, byli nosicielami totalitarnego dyktatu, jednocześnie Laski ich pociągały. Zresztą, podobną funkcję – miejsca dla osób, które poszukiwały, potrzebowały azylu, wyciszenia – Laski spełniały już w okresie II Rzeczypospolitej.

Dlatego przyjeżdżali tu i Jan Strzelecki, i wyrosły z komunizmu Adam Michnik, który wydaną w 1977 r. pracę „Kościół, lewica, dialog" napisał w atmosferze Lasek. Takich ludzi jest dużo więcej. Nie do końca jasna jest sprawa przyjazdów słynnej „Krwawej Luny" – Julii Brystygierowej, która w latach sześćdziesiątych XX w. trafiła do Lasek przez niewidomą franciszkankę s. Bonifację Goldman. Razem leżały w szpitalu, gdzie Brystygier czytała jej Pismo Święte. Potem dawna pułkownik MBP, wówczas już posługując się swoim nazwiskiem Prejs, przyjeżdżała do Lasek jako pisarka – w odwiedziny do s. Bonifacji.

To oczywiście musiało interesować Służbę Bezpieczeństwa. Laski zostały uznane poniekąd za miejsce, do którego przyjeżdżali nielojalni wobec własnego ośrodka decyzyjnego działacze partyjni i plotkowali (szpiegowali?) o tym, co się dzieje na szczytach władzy.

Dziś, przypominając postaci prymasa i matki, możemy oczyścić się z tej atmosfery komunistycznego czasu wpływającego pośrednio na Laski, a zobaczyć je w perspektywie okresu II RP – gdy aktywni katolicy świeccy, kapłani i siostry zakonne mogli skutecznie promieniować i zmieniać każdego człowieka, a dzięki temu i całą przestrzeń publiczną. Ta wizja Lasek jest nam także dziś potrzebna.

W SKRÓCIE

■ **Rzecznik rodziny.** Ks. dr Władysław Szewczyk – filozof, psycholog, familiolog – otrzymał prezydencki Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. 40 lat temu założył w Tarnowie Poradnię Specjalistyczną „Arka" i telefon zaufania, niemal całe swoje kapłańskie życie poświęcił rodzinom.

fot. Synaj.tv za diecezja.tarnow.pl

■ **Marsz.info** – to nowy portal Centrum Życia i Rodziny. Będzie m.in. miejscem wymiany myśli i opinii, a także przestrzenią do budowania społeczności pro-life.

■ **Pomóżmy Ziemi Świętej.** Ofiary izraelsko-palestyńskiego konfliktu można wesprzeć za pośrednictwem Caritas Polska, dokonując wpłaty na stronie caritas.pl lub na konto: 77 1160 2202 0000 0000 3436 4384 (tytuł wpłaty: POKÓJ), lub wysyłając SMS o treści POKOJ pod numer 72052 (koszt 2,46 zł).

■ **Służba zakonników.** Co najmniej 230 zakonników pracowało w czasie pandemii w szpitalach, domach pomocy społecznej lub izolatoriach, bezpośrednio służąc przy łóżkach chorych i umierających z powodu COVID-19 – poinformowała Konferencja Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce.

■ **Nabór na misjonarzy.** Wolontariusze Pallotyńskiej Fundacji Misyjnej Salvatti.pl oraz Wolontariatu Syberyjskiego otrzymali krzyże misyjne i są gotowi do wyjazdu na misje. Zgłoszenia w nowym naborze można kierować na adres: wolontariat@salvatti.pl.

■ **Boże spojrzenie.** – Figura Matki Bożej w tym miejscu dowodzi mądrego, głębokiego spojrzenia na człowieka – powiedział ks. Piotr Grzywaczewski, błogosławiąc figurę Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej, która stanęła na terenie szpitala psychiatrycznego w Gostyninie-Zalesiu (diec. płocka) z inicjatywy jego dyrekcji.

■ **Kryminologia na KUL.** KUL otwiera studia I i II stopnia na kierunku kryminologia dla osób, które chciałyby podjąć pracę w służbach mundurowych, organach wymiaru sprawiedliwości czy usługach detektywistycznych.

■ **Biskup na emeryturze.** Papież Franciszek przyjął rezygnację biskupa bydgoskiego Jana Tyrawy. Odtąd bp Wiesław Śmigiel zarządza diecezją bydgoską jako administrator apostolski *sede vacante*.

60 LAT BEZ MATKI RÓŻY

fot. PAP/Albert Zawada

– Podkreślała, że cierpienie samo w sobie nie jest dobre, ale cierpienie przyjęte ma moc przemieniającą. Przyjęła utratę wzroku w duchu dziękczynienia, w duchu zadośćuczynienia za duchową ślepotę ludzi – mówił ks. Tomasz Bek w homilii podczas Mszy św. sprawowanej w kaplicy Matki Bożej Anielskiej w Laskach w 60. rocznicę śmierci matki Elżbiety Róży Czackiej. W Eucharystii uczestniczyli wychowankowie Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Laskach, którzy przygotowali też oprawę Mszy św. Liturgii przewodniczył ks. Grzegorz Jankowski, proboszcz parafii Matki Bożej Królowej Meksyku w Laskach. Na zdjęciu: sarkofag z doczesnymi szczątkami matki Róży Czackiej w Kaplicy Anielskiej w Laskach – w miejscu dawnego pokoju matki Czackiej. Ekshumacja odbyła się 23 grudnia 2020 r. Beatyfikacja matki Czackiej i kard. Stefana Wyszyńskiego odbędzie się 12 września w Warszawie.

ZA ŻYCIEM Z POPIEŁUSZKĄ

fot. materiały prasowe

Blisko 1,5 tys. prac spłynęło na XVII Ogólnopolski Konkurs dla Młodzieży „Pomóż ocalić życie bezbronnemu" o nagrodę im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Młodzi twórcy opowiedzieli w nich m.in. o adoptcji, początku i kresie ludzkiego życia oraz aborcji. Amelia Malina, zdobywczyni pierwszego miejsca w kategorii multimedialnej szkół ponadpodstawowych, nadesłała na konkurs film o Zosi, dziewczynce z zespołem Downa. Joanna Chorowska, uczennica klasy VI, laureatka pierwszego miejsca w kategorii literackiej klas IV-VI, w swojej pracy opowiedziała historię walki o życie swojego pięcioletniego brata Ignasia, urodzonego z ciężką wadą serca. – Każdy zasługuje na to, żeby być kochanym i szanowanym, bez względu na to, czy jest zdrowy czy chory – wyjaśniła. Na zdjęciu praca „Razem mamy moc" Piotra Chmielewskiego.

Nagranie z transmisji gali można obejrzeć na kanale YouTube Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka i na fanpage'u stowarzyszenia na Facebooku.

BYĆ JAK ŚW. JÓZEF

Męskość kojarzy się z siłą, decyzyjnością, wyznaczaniem kierunków, konsekwencją. Jednak ojcowie Kościoła mówią o posłuszeństwie wiary. Jezus, „chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa". Skoro Jezus musiał (a raczej chciał) być posłuszny Bogu, my również potrzebujemy odkryć drogę posłuszeństwa. Św. Józef, wsłuchany w głos Boga, dał się poprowadzić. Jak możemy pozwolić Bogu, by uformował nasze posłuszeństwo wiary na wzór św. Józefa? Dowiedzą się tego uczestnicy spotkania otwartego Mężczyzn Świętego Józefa po Mszy św. 19 maja o godz. 18.30 przy ul. Zamoyskiego 2 w Krakowie. Gościem specjalnym będzie o. Mariusz Wójtowicz – karmelita bosy, artysta, youtuber, autor bloga dumanie.pl, rekolekcjonista.
Link do transmisji: https://youtu.be/fBMw8ijT4CY.

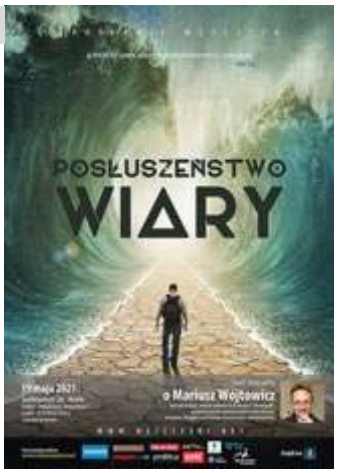

fot. materiały prasowe

PŁYWAJĄCA AMBONA

fot. diecezja.bielsko.pl

Dobiegła końca konserwacja wyjątkowej XVIII-wiecznej ambony w kształcie łodzi z drewnianego kościoła św. Andrzeja Apostoła w Osieku koło Oświęcimia. Obiekt ten to jeden z najwcześniejszych przykładów realizacji koncepcji ambony-łodzi, bardzo popularnej trzy wieki temu.

„Nieprzypadkowo dla ambon wybierano kształt łodzi, gdyż w ten sposób w epoce potrydenckiej odwoływano się do symboliki łodzi jako nawy Kościoła, płynącej po wzburzonych i często nieprzyjaznych dziejach świata, co symbolizowała obecność morskich stworów. Obraz łodzi przywoływał także metaforę barki, z której nauczał na Jeziorze Galilejskim sam Chrystus" – przypomina ks. dr Szymon Tracz, dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Bielsku-Białej i bielsko-żywiecki konserwator architektury i sztuki sakralnej.

RELIKTY WESTERPLATTE

fot. PAP/Adam Warżawa

Na Westerplatte archeolodzy z Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku odsłonili relikty wartowni nr 5 i willi oficerskiej. Podczas prac natrafiono na szereg artefaktów związanych ze służbą polskich żołnierzy we wrześniu 1939 r. Najbardziej wartościowe z odnalezionych przedmiotów znajdą swoje miejsce na wystawie powstającego Muzeum Westerplatte i Wojny 1939.

TYLKO W KIELCACH

W Pałacyku Zielińskiego w Kielcach nową siedzibę znalazło Muzeum Hammonda. Muzeum, w którym zgromadzono kilkadziesiąt egzemplarzy słynnych organów, to jedyna tego typu placówka w Europie.

fot. PAP/Piotr Polak

W SKRÓCIE

■ **Zamiast pielgrzymki.** 23 maja Krajowa Rada ds. Duszpasterstwa Kobiet zaprasza – w miejsce ogólnopolskiej pielgrzymki – na modlitewne spotkanie kobiet na Jasnej Górze pod hasłem „Nie jesteś sama". Wydarzenie będzie transmitowane na kanale YouTube sanktuarium jasnogórskiego oraz na stronie internetowej i profilu facebookowym projektu „Kierunek Niebo".

■ **Pieszo lub online.** Pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców do sanktuarium w Piekarach Śląskich odbędzie się 30 maja z zachowaniem rygorów sanitarnych. Liczba osób przebywających na wzgórzu kalwaryjskim będzie ograniczona. Transmisję z pielgrzymki przeprowadzą Telewizja Polonia i TVP Katowice oraz stacje radiowe: Radio eM i Radio Katowice.

■ **Obywatele bez rzecznika.** Za kandydaturą posła Wróblewskiego, wskazanego na rzecznika praw obywatelskich przez sejm, opowiedziało się 48 senatorów, 49 było przeciw. Dwóch wstrzymało się od głosu. Wobec tego procedura wyboru RPO VIII kadencji zaczyna się od nowa. Zgodnie z konstytucją RPO wybierany jest przez sejm za zgodą senatu.

■ **Pod igłę w pracy.** Ruszyły pilotażowe szczepienia w zakładach pracy, na które rząd przeznaczy 100 tys. dawek. Regularne rozpoczną się 1 czerwca – będzie to już 300 tys. dawek. Chęć udziału zgłosiło 740 zakładów pracy.

■ **Alimenty od zaraz.** Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało projekt przepisów o alimentach natychmiastowych, przyznawanych w ciągu 14 dni od złożenia wniosku o ich przyznanie, na drodze uproszczonych formalności. Alimenty będzie można otrzymać jeszcze w czasie sprawy rozwodowej. Przy jednym dziecku ma to być 588 zł, przy dwójce dzieci – po 532 zł na każde, przy trójce – po 476 zł, przy czwórce – po 420 zł, przy piątce i większej liczbie dzieci – po 364 zł.

fot. PAP/Marcin Bielecki

■ **Z generałem na ławeczce.** W Szczecinie został uroczyście odsłonięty pomnik-ławeczka gen. Józefa Hallera, autorstwa Doroty Dziekiewicz-Pilich.

Jacek Karnowski

Mecz od nowa?

Mają rację ci, którzy twierdzą, że 15 maja, w dniu prezentacji Polskiego Ładu, rozpoczęła się kampania przed wyborami w roku 2023. Zaprezentowany przez obóz rządzący program społeczno-gospodarczy ma taką skalę i rozmach, że może wyznaczyć dynamikę polityczną na najbliższe lata. I co ważne, może dać Zjednoczonej Prawicy kolejną kadencję u steru państwa. I nie można mieć o to pretensji: celem każdego polityka jest zdobycie i utrzymanie władzy.

Polski Ład to w istocie propozycja nowej umowy społecznej z Polakami. Szkicuje wizję Polski z doinwestowaną służbą zdrowia, lepszymi płacami, tańszymi mieszkaniami, lepszą infrastrukturą w każdej sferze. Zapowiada też poważną przebudowę systemu podatkowego poprzez zwiększenie kwoty wolnej od podatku oraz podniesienie progu podatkowego. Zyskać mają ci, którzy zarabiają do 10 tys. zł miesięcznie brutto, czyli większość Polaków. Więcej zapłacą najbogatsi, głównie w formie 9-procentowej składki zdrowotnej. Sprawa budzi ogromne emocje, ponieważ projekt uderza w bardzo wpływowe grupy, ale PiS wydaje się w tej kwestii zdeterminowane. Po pierwsze dlatego, że wśród najbogatszych cieszy się umiarkowanym poparciem. A po drugie, uważa system progresywny za najbardziej sprawiedliwy. Jarosław Kaczyński znów dość jednoznacznie stawia na zwykłych Polaków, którzy decydują o wyniku wyborów.

PiS dobrze zdiagnozowało również wagę narastającego problemu mieszkaniowego. Proponuje pomoc w uzyskaniu kredytów dla młodych ludzi oraz prawo do budowy niewielkiego domu – do 70 m kw. – bez zezwolenia. To inne podejście do sprawy niż w pierwszej kadencji, gdy to państwo miało budować mieszkania na wynajem. To się nie udało, także dlatego, że nasi rodacy wolą jednak od razu inwestować w coś, co będzie ich własnością. Teraz to Polacy mają sami zbudować własne lokum, a państwo obiecuje pomoc finansową i uproszczenie procedur. Oczywiście, nie będą to wielkie wille, ale to zawsze będzie coś, co ułatwi wejście na drabinę własnościową. Do tego propozycje socjalne, stanowiące programowy sztandar PiS, w tym tzw. kapitał opiekuńczy, czyli pieniądze dla rodzin, które wydadzą na świat kolejne dziecko.

Polski Ład to program dla zwykłych Polaków, bo to oni decydują o wyniku wyborów.

Ciekawe są obietnice w sferze tożsamościowej. Zapowiedziano odbudowę Pałacu Saskiego oraz innych zabytków zniszczonych przez niemieckiego okupanta. Obiecano wprowadzenie nauczania historii w większym wymiarze. Mają to być zarówno dzieje ojczyste, jak i historia powszechna. Pomysł wart wsparcia ze wszystkich sił. Dzisiejszy kryzys cywilizacji bierze się również z narastającej ignorancji na temat przeszłości. Całe pokolenia nie rozumieją sensu różnych procesów, nie widzą związku między tym, co było, a tym, co jest i będzie.

I jeszcze służba zdrowia. PiS obiecuje 7 proc. PKB na ten cel w 2027 r., sieci onkologiczne i kardiologiczne, całodobową pierwszą pomoc w każdym powiecie, więcej lekarzy i pielęgniarek, inwestycje w sprzęt i budynki szpitalne. To kierunek oczywisty w kraju tak mocno dotkniętym pandemią, bo tematyka służby zdrowia będzie rozstrzygała o wyniku wyborów.

W sumie mamy program spójny, ale też wyraźnie skupiony na celach materialnych. Po traumatycznych doświadczeniach jesieni PiS zdaje się mówić Polakom: zostawmy te spory na boku, zajmijmy się budową Polski, w której żyje się jak na Zachodzie. Warto zwrócić uwagę, że poza kwestiami podatkowymi w Polskim Ładzie nie ma właściwie kwestii, które można uznać za kontrowersyjne. Wszystko jest ugrzecznione, trudne do zaatakowania. I takie ma być. Można narzekać, że to polityka mocno pragmatyczna, ale w obecnym kontekście społecznym trudno zaproponować inną ścieżkę dającą nadzieję na sukces polityczny.

Czy ogłoszenie Polskiego Ładu, pod którym podpisali się wszyscy liderzy Zjednoczonej Prawicy, oznacza koniec sporów w koalicji? Generalnie tak. Poziom napięcia wewnątrz koalicji jest wyraźnie mniejszy, pokonano najtrudniejsze rafy. W opowieści o wcześniejszych wyborach też nie należy wierzyć, bo PiS potrzebuje czasu na realizację zapowiedzianych programów. Liczy też, że zatrą się społeczne wspomnienia o ciężkiej jesieni i zimie. Teoretycznie mogłoby obecnie skorzystać na kłopotach skłóconej opozycji, ale nie należy zapominać, że obóz rządzący też nie jest w sytuacji idealnej. Dlatego wybory w terminie kalendarzowym, a więc jesienią 2023 r., pasują wszystkim. Dziś ich wynik jest wciąż sprawą otwartą. Mecz zaczyna się od nowa.

Autor jest redaktorem naczelnym tygodnika „Sieci"

Medal i dożywocie

Na wniosek wojewody łódzkiego prezydent Andrzej Duda nadał pośmiertnie Ryszardowi Jasińskiemu Medal za Ofiarność i Odwagę. 5 maja, widząc zagrożenie ze strony uzbrojonego napastnika dla przechodniów, ruszył z pomocą, ale został ugodzony nożem w okolice serca. Mimo pomocy udzielonej na miejscu zmarł. Był znanym i szanowanym mieszkańcem Brzezin; miał 41 lat, osierocił dwóch synów. Od wielu lat udzielał się charytatywnie. 39-letniemu napastnikowi grozi dożywocie.

Więcej plaży

fot. PAP/Marcin Bielecki

Trwa poszerzanie plaży w Międzyzdrojach, na trzykilometrowym odcinku, który ma być oddany przed wakacjami. Blisko 300 tys. m sześc. piasku do poszerzania plaży wydobywanych jest z dna Zatoki Pomorskiej. Prace wykonywane są w porozumieniu z Urzędem Morskim w Szczecinie.

Frankowicze i inni

Kierując się „społeczną i gospodarczą doniosłością zagadnienia", Sąd Najwyższy zdecydował o bezterminowym odroczeniu sprawy kredytów walutowych. O toczącym się postępowaniu sędziowie mają zawiadomić Rzecznika Praw Obywatelskich i Rzecznika Praw Dziecka. Z prośbą o zajęcie stanowiska zwrócili się też do Prezesa Narodowego Banku Polskiego, Komisji Nadzoru Finansowego oraz Rzecznika Finansowego. 29 kwietnia wyrok ws. kredytów we frankach szwajcarskich wydał Trybunał Sprawiedliwości UE, który orzekł, że warunki umów kredytowych powinien oceniać sąd krajowy.

Dziesięć lat pięknej historii

W roku 2011 po raz pierwszy w katedrze praskiej dziewczęta wraz z rodzicami ułożyły dywan kwiatowy na procesję Bożego Ciała. Był to dar ze szczerego serca.

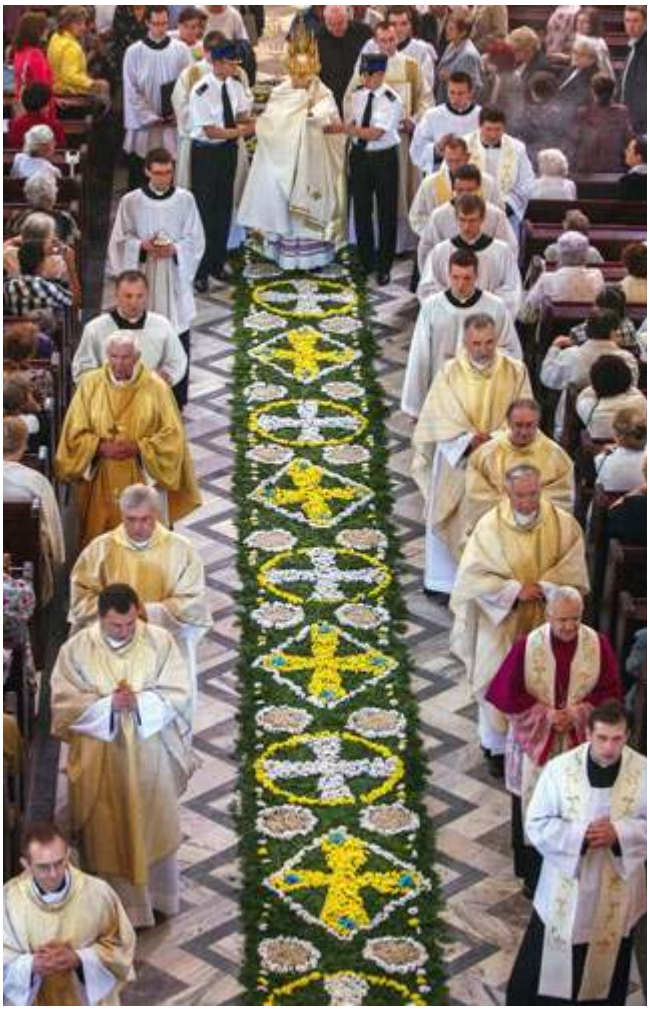

fot. Archiwum Fundacji Orszak Trzech Króli

Dar ukryty, gdyż pracę wykonano wieczorem, a efekt oglądany był już bez obecności twórczyń. Cicha, piękna i omodlona praca była upiększeniem świątyni, darem w podzięce za tyle łask, które Bóg zsyła na nas wszystkich.

Zwyczaj ten powtarzany jest nieprzerwanie już dziesięć lat. Dziewczęta, które u początków inicjatywy miały lat osiem, teraz są już pełnoletnie i traktują ten projekt jako swój. To one zajmują się logistyką, zbieraniem kwiatów i gałązek, układaniem ich na posadzce oraz projektowaniem wzorów, dowodzą grupą młodszych dziewcząt i angażują się w organizację przerwy. We wszystkim pomagają dorośli, ale jest to projekt, który angażuje dziewczęta na przestrzeni wielu lat.

Ksiądz biskup w podzięce za tworzenie dywanu odwiedził szkołę Strumienie Stowarzyszenia Sternik, do której chodzi większość dziewczyn zaangażowanych w projekt. A proboszcz katedry podarował dziewczętom kopię róży, którą św. Jan Paweł II ofiarował Matce Bożej Częstochowskiej. Złota róża wraz z piękną ikoną zostały umieszczone w przenośnej kapliczce, która wędruje wśród rodzin zaangażowanych w tworzenie dywanu. Przy tej kapliczce całe rodziny odmawiają różaniec. Dziewczęta z kolei samodzielnie przygotowały pielgrzymkę do Częstochowy dla rodzin, aby pokłonić się Matce Bożej i tam dokonać poświęcenia podarowanej kapliczki, ikony i róży. W ten sposób zaangażowanie wielu osób w Boże Ciało stało się dużo większe.

Technika tworzenia dywanów została zaczerpnięta z Arundel w hrabstwie Sussex w południowej Anglii.

Dwa lata temu został nagrany film instruktażowy o tworzeniu dywanów. Powstała strona www.bozecialo.info.pl, na której można znaleźć wiele cennych uwag dotyczących tworzenia dywanów. Dzięki tej promocji rok temu było już kilkadziesiąt dywanów kwiatowych w wielu parafiach w Polsce. Mamy nadzieję, że inicjatywa się rozwinie.

Technika tworzenia dywanów została zaczerpnięta z Arundel w hrabstwie Sussex w południowej Anglii. Tam hrabiowie pozostali wierni wierze katolickiej i nigdy nie przeszli na anglikanizm. Skoro anglikanie zakazali publicznych manifestacji wiary katolickiej, organizatorzy musieli procesje przenieść w mury katedry. Dla uczczenia Pana Jezusa i dla zaznaczenia, że jest to wędrówka zastępująca spacer po ulicach miasta, na całej posadzce katedry tworzony jest dywan z kwiatów, który pięknie ozdabia świątynię. Technika jest stosunkowo prosta i każda grupa parafialna może zrealizować taki projekt. Co więcej: każda parafia, która zrealizuje dywan i wyśle jego zdjęcie, otrzyma w przyszłym roku sto śpiewników na procesję Bożego Ciała.

Prócz dywanów kwiatowych promowane są także śpiewniki na procesję, które pomagają wiernym się skupić i lepiej włączyć się w śpiew. Śpiewniki podarowują świeccy, którym zależy na rozwijaniu pobożności wśród wiernych. W tym roku takie śpiewniki otrzyma ponad trzysta parafii, w tym oczywiście katedra warszawsko-praska. Niektórzy mecenasi podarowują śpiewniki do wszystkich parafii z danego miasta i w ten sposób już piętnaście miast w Polsce zostało objętych mecenatem. A są to czasami duże miasta, takie jak Szczecin, Białystok, Radom, Siedlce czy Gorzów Wielkopolski. Śpiewniki zawierają podstawowe pieśni, ale także przypominają o niektórych zwyczajach eucharystycznych. Podają również krótką informację o cudach eucharystycznych, które miały miejsce w ostatnim czasie w Polsce.

Dla tych, którzy nie znajdą mecenasów dla swojej parafii, powstała zabawa w postaci konkursu w social mediach. Parafie, które otrzymają największą liczbę „głosów", otrzymają śpiewniki za darmo. Promujemy także innego rodzaju konkurs, polegający na wysłaniu zdjęcia ołtarza na procesję. Jury wybierze najlepsze prace, które zostaną nagrodzone.

Więcej na www.bozecialo.info.pl.

Piotr Giertych
przewodniczący Rady Fundacji Orszak Trzech Króli

W mocy Ducha

Z ks. bp. prof. **Andrzejem Siemieniewskim**, biskupem pomocniczym diecezji wrocławskiej, rozmawia Patryk Lubryczyński

fot. www.archidiecezja.wroc.pl

Czym jest charyzmat?

Charyzmat to dar Ducha Świętego, który jest dany ku służbie innym ludziom oraz wspólnocie chrześcijańskiej w celu nauczania i ewangelizacji. Charyzmaty nie są nagrodą za świętość. Są narzędziem do wykonywania Bożego planu. W Piśmie Świętym o charyzmatach pisze głównie św. Paweł. W swoich listach kilkakrotnie używa greckiego słowa *charisma*, oznaczającego charyzmat. Nauczanie św. Pawła o darach duchowych nie jest naukowo usystematyzowane. Ma charakter porad, zachęt i napomnień skierowanych do poszczególnych gmin chrześcijańskich.

Co odróżnia charyzmaty zwyczajne od nadzwyczajnych?

Św. Paweł w Liście do Rzymian (12, 6-8) wymienia wprost charyzmaty zwyczajne, pisząc: „Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar proroctwa – do stosowania zgodnie z wiarą, bądź to urząd diakona – dla wykonywania czynności diakońskich, bądź urząd nauczyciela – dla wypełniania czynności nauczycielskich, bądź dar upominania – dla karcenia. Kto zajmuje się rozdawaniem, niech to czyni ze szczodrobliwością, kto jest przełożonym, niech działa z gorliwością, kto pełni uczynki miłosierdzia, niech to czyni ochoczo”. Zwyczajna misja, którą ktoś pełni, może być wypełniana w sposób nadzwyczajny (charyzmatyczny).

Współcześnie taką postawę nazywamy heroicznością cnót, używając tego określenia w odniesieniu do świętych, których Kościół kanonizuje. Cnoty chrześcijańskie są powszechnie spotykane w świecie, ale rzadko w stopniu heroicznym.

Z kolei w 1 Liście do Koryntian (12, 8-10) apostoł stwierdza: „Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania w jednym Duchu, innemu dar czynienia cudów, innemu proroctwo, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków”. Św. Paweł wspomina w tym miejscu o obdarowaniach, które nie są czymś zwykłym i codziennym, określając je mianem charyzmatów nadzwyczajnych.

Czy powołanie małżeńskie lub do życia konsekrowanego także jest charyzmatem?

Tak, to nieco zapomniany przykład darów duchowych, zawarty u św. Pawła w 1 Liście do Koryntian (7, 7): „Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja, lecz każdy otrzymuje własny dar od Boga: jeden taki, a drugi taki”. Apostoł znowu używa słowa „charyzmat”, wspomina-

Ks. bp prof. Andrzej Siemieniewski, urodzony 8 sierpnia 1957 r. we Wrocławiu, wyświęcony na kapłana 1 czerwca 1985 r. we Wrocławiu, mianowany biskupem 5 stycznia 2006 r., konsekrowany 11 lutego 2006 r. Biskup pomocniczy wrocławski, wikariusz generalny, biskup tytularny Teuzi. Profesor nauk teologicznych, doktor habilitowany teologii (duchowości) Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, doktor teologii Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu w Rzymie.

jąc o małżeństwie i ślubach bezżeństwa, które dziś nazywamy ślubami zakonnymi. Św. Paweł poucza, że każdy człowiek ma swój charyzmat, w tym sensie, że albo ma charyzmat małżeństwa, albo bezżeństwa. Małżeństwo jest czymś zwykłym w tym sensie, że jest powszechnie spotykane. Ale Apostoł Narodów zachęca do przeżycia go tak, aby stało się znakiem miłości Chrystusa do Kościoła. Tak samo bezżeństwo ma być drogą w mocy Ducha Świętego.

W Ewangelii czytamy, że podczas zesłania Ducha Świętego uczniowie otrzymali dar mówienia językami. Jaką rolę odgrywał i nadal odgrywa dar języków w Kościele?

Św. Augustyn zauważa, że niektóre postaci charyzmatów przeminęły wraz z pierwszymi apostołami. Typowym przykładem jest dar języków, które biskup z Hippony rozumiał jako cudowne uzdolnienie do porozumiewania się w języku obcym, którego wcześniej chrześcijanin się nie uczył. W czasie życia św. Augustyna ten charyzmat nie ujawniał się już w uczniach Jezusa. Na początku ewangelizacji apostołowie głosili Ewangelię narodom pogańskim w różnych językach. A pochodzący z Galilei rybacy nie byli poliglotami, dlatego zostali obdarowani cudownym darem komunikacji. Ale po czterystu latach, gdy żył św. Augustyn, nie było potrzeby, aby Duch Święty nadal udzielał takiego charyzmatu. Kościół zdążył się na tyle rozszerzyć, że pozyskał wiernych w najróżniejszych zakątkach znanego wówczas świata. Współcześnie dar języków rozumie się inaczej, jako natchnione wychwalanie Boga w języku niezrozumiałym dla słuchaczy, a nawet dla samego mówiącego.

Św. Paweł pisze także w 1 Liście do Koryntian (14, 1): „Starajcie się posiąść miłość, troszczcie się o dary duchowe, szczególnie zaś o dar proroctwa". W czym przejawia się dar prorokowania?

Prorokowanie to zachęta do budowania innych słowem miłości, dzięki któremu wspólnota staje się mocniejsza i rośnie. Jest to natchnione mówienie w imię Boże, które może odnosić się do przeszłości, teraźniejszości lub przyszłości. Św. Paweł rozumie prorokowanie jako głoszenie nie swoich przekonań o Chrystusie, ale – powiedzielibyśmy współczesnym językiem – w imię nauczania Magisterium Kościoła.

Jakie powinny być relacje charyzmatu i hierarchii w Kościele?

Klasycznym przykładem, który ma szansę do wszystkich przemówić, jest fenomen św. Franciszka z Asyżu. Kiedy zaczynał posługę, był świeckim w swoim mieście i diecezji. Dobre, prorocze zmiany w Kościele nie płyną tylko od hierarchii. Życie św. Franciszka jest to spotkanie służby hierarchicznej papieża oraz włoskich biskupów z posługą proroczą „Biedaczyny z Asyżu". Św. Franciszek głosił zaniedbane aspekty Ewangelii, zgromadził wokół siebie uczniów i zaczął nauczać, dokonując przełomowych zmian w Kościele. Hierarchia, także w osobie papieża, zaczęła się nim interesować, poznając jego orędzie i ostatecznie błogosławiąc jego charyzmatowi, wzbudzonemu przez Boga oraz rozeznanemu przez Kościół.

Charyzmaty nie są nagrodą za świętość. Są narzędziem do wykonywania Bożego planu.

Da się rozpoznać i rozeznać autentyczność charyzmatyka?

Tak, ale nie jesteśmy Bogiem, więc nie potrafimy w cudowny sposób rozeznać charyzmatu. Trzeba posłuchać, porozmawiać z charyzmatykiem, przyjrzeć się jego nauce i skutkom, jakie wywołuje; rozeznajemy zawsze przez życie osoby.

Kiedy mamy do czynienia z niewłaściwym wykorzystaniem charyzmatu?

Niewłaściwe użycie charyzmatu jest możliwe, ponieważ nieomylnym i doskonałym elementem w charyzmacie jest tylko Dawca – Bóg. A sama osoba charyzmatyka już jest omylna i grzeszna. Każdy może ulec pokusie wypaczenia charyzmatu poprzez pychę, przypisywanie sobie samemu darów duchowych. Albo z biegiem czasu uznać, że jest ważniejszy niż rozeznający Kościół.

Dlaczego niekiedy środowiska charyzmatyczne wzbudzają kontrowersje?

Na to pytanie najlepiej odpowiedział emerytowany papież Benedykt XVI. Napisał, że instytucja jest tym, co niezmiennie składa się na nią: Pismo św., sakramenty, hierarchia. Wyjaśnił, że kontrowersje wokół charyzmatu są nieuniknione, ponieważ dary duchowe są wciąż nowe. Bóg na przestrzeni wieków wzbudza inne charyzmaty w nowych ludziach. Przez to wspólnoty charyzmatyczne przybierają odmienne kształty.

Dary duchowe wymagają ciągłego rozeznawania, mówiąc językiem biblijnym oddzielania ziarna od plew. Źródłem kontrowersji jest również skostnienie wśród niektórych duchownych, którzy pełnią posługę pasterską. Często nie potrafią przyjąć do wiadomości, że Bóg rzeczywiście może udzielać nowych charyzmatów. Niepokoje budzą także niektórzy charyzmatycy, którzy przypisują sobie pierwsze miejsca w prowadzeniu Kościoła, koncentrując się na sobie, a nie na Stwórcy.

Lubię porównywać pojawienie się charyzmatu do rodziny. Dziecko w rodzinie jest przyczyną zamieszania, burzy poprzedni porządek. Czy byłoby lepiej, gdyby się nie pojawiło? Nie! Tylko trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że nowe życie zawsze rodzi zmiany, wymagając przeobrażenia poprzednich schematów myślenia i zaprowadzenia nowego ładu. W tym sensie wspólnoty charyzmatyczne są nowymi dziećmi. Powinny być pociechami umiłowanymi, ale oczywiście też wychowywanymi w Kościele.

W ostatnim posłaniu uczniów Pan Jezus mówi o znakach, które towarzyszyć będą ich nauce. Z czego wynika brak powszechności nadzwyczajnych znaków w obecnym Kościele?

Przeżywamy kryzys wiary, odchodzenia wielu ludzi od Chrystusa, wiążący się z mniejszą potrzebą cudownego Bożego działania. Za mało od Boga oczekujemy i prosimy, dlatego mało otrzymujemy. Jeżeli w danym Kościele lokalnym sporadycznie woła się o cudowne dary, to one albo staną się bardzo rzadkie, albo znikną. Warto przypomnieć, że kiedy ten wywiad jest oddany czytelnikom, w każdej katolickiej parafii w Polsce w święto Zesłania Ducha Świętego śpiewamy „Hymn do Ducha Świętego" (*Veni Creator*) i sekwencje do Ducha Świętego ze słowami: „Przyjdź, Dawco darów mnogich". To są modlitwy przywołujące nie tylko Ducha Świętego, ale też Jego charyzmaty.

fot. archiwum rodzinne

Barbara Wiśniowska

Niezastąpieni

Wyobraźmy sobie, że jedziemy na kolonie i widzimy miejsce naszego zakwaterowania: duży budynek, a w nim długie korytarze, wieloosobowe pokoje z jednakowymi łóżkami i małymi szafkami. Nagle ktoś mówi, że od tego dnia jest to nasz dom na zawsze.

Bracia Dawid, Damian i Daniel myśleli, że do domu dziecka przyjechali na chwilę. – Okazało się jednak, że nikt się po nich nie zgłasza, nikt ich nie chce. Spędzili tam trzy i pół roku – opowiada ze smutkiem Klaudia Chazan, mama zastępcza. – Dom dziecka nie jest domem dla dzieci, nie może być fajny, dzieci nie uczą się tam wzorców, że w sklepie płaci się za zakupy, a w domu ubrań nie rzuca się tam, gdzie się je zdjęło. Nie uczą się, jak powinien zachowywać się tata, a jak mama.

Klaudia od zawsze marzyła o przygarnięciu jakiegoś dziecka. Męża, Piotra, poznała na pielgrzymce. Jemu też spodobało się marzenie żony. Kiedy urodziło się im dwóch synów, ukończyli kurs dla rodzin zastępczych, a po nim… zrezygnowali. Uznali, że mając maleńkie dzieci (rok i trzy lata), nie dadzą rady zajmować się nikim więcej. Ostatnim elementem kursu były kilkugodzinne praktyki w domu dziecka, chcieli je zaliczyć, aby zgromadzić komplet dokumentów na przyszłość. – Nie spodziewaliśmy się, że spotkamy dzieci, które tak bardzo pokochamy – wspomina Klaudia. – Im dłużej powtarzałam: „nie dam rady", tym wyraźniej słyszałam w głowie: „powinnaś, dzieci czekają". Trzyletni synek Franciszek też ciągle dopominał się o następne spotkanie z chłopcami. Rzadko się zdarza, żeby jednego dnia pierworodnemu synowi przybyło trzech starszych braci, Franciszek jednak miał to szczęście. W domu przybyło towarzyszy zabaw, zrobiło się nagle weselej.

Nie będzie łatwo

Wiedzieli, że nie zawsze będzie łatwo, ale byli przygotowani na trudy. Dzieci odbierane rodzicom biologicznym pamiętają traumatyczne wydarzenia, w domu dziecka nabierają niewłaściwych nawyków. Pierwsza trudność pojawia się od razu. Do rodziny zastępczej dziecko najczęściej przyjeżdża tylko w tym, w co jest ubrane, trzeba się zatroszczyć o łóżko, biurko, ubrania, dopiero później można liczyć na zwrot kosztów.

Klaudia chciała stworzyć dzieciom normalny dom, dlatego na początku nie kontaktowała się z innymi rodzinami zastępczymi. Wiedziała, że Pan Bóg nie tylko każe przyjąć dzieci, ale też daje siłę i umiejętności. To prawda, ale spośród ludzi nikt tak dobrze nie zrozumie rodzica zastępczego jak drugi rodzic zastępczy. Gdy to zrozumiała, mogła zaczerpnąć od innych wiedzy, to oni przeszkolili Chazanów, dali im wsparcie, dzielili się doświadczeniami, czasami zabierali dzieci na weekend.

– Chłopcy na początku pochłaniali niewyobrażalne ilości jedzenia, a kolejne porcje ukrywali w swoich pokojach. Zabierali sobie zabawki – opowiada Piotr Chazan. – Inni rodzice zastępczy wytłumaczyli nam, że to normalne zjawisko. Te dzieci były zaniedbywane i bardzo często głodne w swoich dysfunkcyjnych rodzinach. Trzeba było dać im czas, dużo miłości, akceptacji, zrozumienia i tłumaczyć zasady, jakie u nas obowiązują. Po niedługim czasie zaczynali odzwierciedlać nasze zachowanie. Dzieci ogromnie się polubiły, staliśmy się prawdziwą rodziną.

Po pięciu latach rodzina powiększyła się jeszcze bardziej. Znów szukano rodziców zastępczych dla dwóch braci. Był 6 grudnia. – Najpierw zaczęłam się zastanawiać, że to byłby dziwny prezent mikołajkowy dla moich chłopców – zwierza się Klaudia – ale dzieci nie miały najmniejszych wątpliwości: jeśli ktoś nie ma domu, trzeba go przyjąć pod swój dach. Miałam świadomość, że jeśli ich nie zabierzemy, pójdą do domu dziecka. Pomyślałam, że dwójka więcej to żaden problem. Zgodziliśmy się ich przyjąć, nic o nich nie wiedząc. W popłochu kupowałam prezenty, a do tego dodatek: siedem bananów, siedem czekolad. Sprzedawczyni spojrzała na mnie

zdziwiona: „Przecież pani ma piątkę dzieci!”. „Nie, już siódemkę”. „Nic po pani tych ciąż nie widać!”.

Minął rok, Chazanowie podjęli decyzję, że chcą przyjąć jeszcze jedno dzieciątko, nowo narodzoną dziewczynkę z FAS, której matka zrzekła się praw rodzicielskich. Nikt jej nie chciał chorej, choć była przepiękna. Chłopcy zapragnęli urządzić siostrze cudowne Boże Narodzenie.

– Musimy się postarać, bo to są Sary pierwsze święta!

– A nasze drugie – zamyślił się Dominik.

– Chyba siódme – poprawili go bracia.

– Nie, bo w naszym domu nie było świąt.

Chłopcy, którzy trzy lata spędzili w domu dziecka, też przyznali, że tam nie było świąt. Nigdy nie zabierano ich do domu. Zawsze wieczerze były wyprawiane wcześniej, żeby opiekunki mogły wrócić do swoich rodzin. Trudne były nawet wizyty sponsorów, którzy robili sobie zdjęcia, zostawiali przedmioty i znikali bez śladu. Takie zabawki już nikogo nie cieszyły.

– Najtrudniejsze było słuchanie o krzywdzie dzieci – opowiada Klaudia ze łzami w oczach. – One nie powinny tego przechodzić. Jestem dumna z tego, ile osiągnęli w kwestii poprawy zachowania, dzięki swojej pracy.

Nieustanny hałas i psoty

Osobom postronnym od razu przychodzi na myśl skojarzenie, że gromadka chłopców to nieustanny hałas, bójki i psoty. – Nic bardziej mylnego – tłumaczy zastępcza mama. – Chłopcy są częściej grzeczni niż niegrzeczni. W domu krzyczy tylko mała Sara, ma mocny głos i lubi popłakać. Kiedy znajomi nas odwiedzają, nie mogą się nadziwić, jak tu jest cicho i spokojnie, podczas gdy u nich ich jedynacy wciąż hałasują i robią bałagan. Nasi chłopcy bawią się razem u siebie, grają w gry planszowe albo wychodzą na spacer. Wszystko robią razem. Mnie traktują jak księżniczkę: „Mamusiu, zrobić ci kawy?”, „Mamusiu, nie powinnaś niczego dźwigać”.

Co roku kilkaset dzieci jest odbieranych rodzicom biologicznym ze względu na agresję, nałogi albo biedę.

Wszyscy przysposobieni chłopcy mówią do nich „mamo”, „tato”. Klaudia i Piotr starali się odwlekać ten moment w czasie. Rodziny zastępcze mają dążyć do przywrócenia więzi dziecka z rodzicem biologicznym. Jednak Pawełek mocno się dopominał: „Ciociu, kiedy będę mógł mówić do ciebie mamo?”. Zadawał to pytanie bardzo głośno w miejscach publicznych, a Franciszek mu wtórował: „No właśnie, mamo, przecież jesteś mamą zastępczą, a nie ciocią”. Spojrzenia ludzi były niesamowite.

U logopedy rodzina spędzała całe piątkowe popołudnia. Mama zrezygnowała z pracy tuż po przyjęciu pierwszej trójki, żeby zajmować się dziećmi na cały etat, zawozić je na zajęcia dodatkowe i na terapię integracji sensorycznej. Trzeba było się trochę nagimnastykować, by rodzinny budżet spinał się bez jej pensji, na szczęście rodziny zastępcze otrzymują na każde dziecko kwotę 1000 zł miesięcznie, do tego 500+. Zawodowi rodzice zastępczy otrzymują także pensję. Po dwóch kolejnych latach Klaudia przyjęła propozycję pracy w świetlicy socjoterapeutycznej oddalonej o 30 km od domu. Piotr pracuje na poranną zmianę, ona na popołudniową. – Muszę budzić wszystkich o 6 rano. Rozwozimy ich do szkół, czasami każde zaczyna lekcje o innej godzinie, a już po chwili trzeba odbierać w południe to, które pierwsze zaczęło – wylicza Klaudia. – Jest szybki obiad, o 16.30 zaczynają się zajęcia dodatkowe i o 19 jesteśmy wszyscy w domu. Przez godzinę Sara zostaje z opiekunką, gdy akurat oboje jesteśmy w pracy. W sobotę jest dzień porządków i zakupów, w dodatku chłopcy mają treningi, w niedzielę jest czas relaksu i beztroskiego wariactwa. Nieraz rano zapowiadamy daleką wycieczkę, wszyscy się pakują, choć jeszcze nie wiedzą dokąd. Czasem jest to wycieczka do lasu, nad wodę, a czasem do restauracji. Nie musimy się spinać, nigdzie zdążyć.

Im dłużej powtarzałam: „nie dam rady”, tym wyraźniej słyszałam w głowie: „powinnaś, dzieci czekają”.

Pomieścić wszystkich

Kiedy rodzina się powiększyła, ich osobowy samochód nie mógł wszystkich pomieścić. Wyglądało na to, że w wakacje nie dadzą rady pojechać na wymarzone rekolekcje. Zaoszczędzone pieniądze trzeba było wydać na aparaty ortodontyczne. Przyjaciele jednak podsunęli im myśl o udziale w konkursie. Trzeba było opowiedzieć o ulubionej rodzinnej aktywności. Wtedy właśnie w jeden dzień nagrali wspólny teledysk, który pomógł im zdobyć pierwszą nagrodę. Wygrana pieniężna pokryła koszt wakacji, a busika pożyczyli im… księża, którzy wcale ich nie znali.

Czasami Chazanowie organizują wyjazd jednego rodzica z jednym dzieckiem, aby sprawić mu przyjemność albo omówić jakąś ważną kwestię. – Oni już nie potrafią funkcjonować w pojedynkę – śmieje się mama. – Tęsknią za braćmi. W kółko powtarzają: „Szkoda, że ich tu nie ma”. Uczymy się od nich wyrozumiałości na co dzień. Kiedy krzyknę na jednego, pozostali negocjują: „Mamo, czy ty na pewno powinnaś krzyknąć?”. Tłumaczą mi: „On tyle przeszedł w życiu, musimy dać mu więcej czasu”.

Wizyta w przychodni oznacza dzień urlopu i dostarcza niezapomnianych wrażeń. Klaudia już z przymrużeniem oka patrzy na miny starszych pań z kolejki, gdy słyszą kilka różnych nazwisk dzieci jednej mamy. Żadne domysły nie wytrącają jej z dobrego humoru.

Kiedy ludzie dłużej przyglądają się chłopcom, bardzo chwalą ich kulturalne zachowanie. Ostatnio jedna z parafianek pogratulowała tacie, że nigdy wcześniej nie widziała w kościele takich grzecznych dzieci.

Chłopcy nawzajem się pilnują i napominają błądzących. Jeśli jeden coś spsoci, musi się wstydzić przed innymi, bo na złe zachowanie zareaguje osiem osób.

Klaudia nie wydaje się zmęczona praniem ani gotowaniem. – Bardzo lubię gotować, a w codziennym praniu wszyscy mi pomagają, Damian nastawia, pozostali wrzucają do suszarki, roznoszą i układają. Starsi pomagają młodszym w lekcjach, odbierają ich nieraz ze szkoły. Atmosfera jest braterska. Jeśli potrzebuję pomocy, idą do sklepu, nikt nie odmówił nigdy wyniesienia śmieci. Mają swoje humorki, ale przeczekuję bunt i emocje, później rozmawiamy, staram się dostosowywać prośby do stanu emocjonalnego.

Dawid ma już 16 lat, bliźniacy Damian i Daniel po 13, Franciszek 10, Kacper 8, Dominik 7, Paweł 5. Każdy ma inne uzdolnienia. Najstarszy lubi gotować, marzy o założeniu restauracji, Daniel gra w piłkę, Damian ćwiczy dżiu-dżitsu, Franciszek – piłkę nożną i kocha zwierzęta, udomowił już wiewiórkę i szpaka. Kacper pięknie rysuje i śpiewa, Dominik jest mistrzem w układaniu klocków, a Pawełek – gawędziarzem.

Rodzice lubią przyjemny domowy gwar. Dziś śmieją się ze swoich dawnych obaw. Nie tylko dali radę przygarnąć sześcioro dzieci, ale też stworzyli im dom pełen miłości i sami są z każdym dniem bardziej szczęśliwi.

Co roku kilkaset dzieci jest odbieranych rodzicom biologicznym ze względu na agresję, nałogi albo biedę. Choć prawo narzuca umieszczanie ich w rodzinach zastępczych, w praktyce brakuje takich domów i spędzają dzieciństwo w ogromnych placówkach, a ich wykluczenie społeczne się pogłębia. Apostolski Ruch Wiary i Fundacja „Edukacja z wartościami” zachęcają chrześcijan, aby nie tylko głosili konieczność przyjęcia każdego poczętego życia, ale faktycznie przyjmowali je pod swój dach, by wszystkie dzieci miały dom i miłość. Rodzicem zastępczym może zostać każdy, bez względu na wiek i stan cywilny. Więcej informacji: niezastapieni.org/jak-zostac-niezastapionym.

Marek Jurek

Niemcy idą na lewo

W niemieckiej kampanii wyborczej cztery miesiące przed wyborami do Bundestagu cały czas prowadzą Zieloni. Są poniżej progu 30 proc., więc przy takim wyniku nie sformowaliby sami gabinetu, ale uzyskaliby dostatecznie dobrą pozycję, by wybierać partnera do rządu między CDU i SPD, a potem kontrolować go, zachowując możliwość zmiany koalicji w trakcie kadencji.

Obie partie głównego niegdyś nurtu, dominujące w niemieckiej polityce przez kilkadziesiąt lat, znajdują się w fazie schyłkowej. Zaskakiwać to może tylko tych, którzy nie przemyśleli wyników wyborów z 2017 r. Już wtedy CDU i SPD zanotowały rekordowo niskie poparcie, natomiast 18 proc. zdobyły dwa ugrupowania radykalnej lewicy (Zieloni i Lewica). Dzisiejsze sondażowe wyniki Zielonych oraz pogłębiający się upadek CDU i SPD stanowią jedynie kontynuację tego trendu.

Niemcy idą na lewo, więc jeszcze bardziej będą wykorzystywać instytucje Unii Europejskiej do prowadzenia swej ideologicznej ofensywy w sprawach takich jak imigracja czy odprzemysłowienie Europy Środkowej. Należy traktować to jako trwałą tendencję, bo o ile Zieloni zrobili duży postęp, o tyle Alternatywa dla Niemiec na drugim krańcu politycznego forum stoi w miejscu. Sondażowe poparcie dla AfD jest takie samo jak wynik wyborów cztery lata temu (12 proc.). To może się oczywiście zmienić, bo jeżeli utrwali się przekonanie, że CDU nie sformuje rządu, część jej wyborców może przejść na prawo, nie na tyle jednak, żeby zmieniło to kształt przyszłego rządu. Punkt ciężkości niemieckiej polityki pozostanie więc bardzo blisko jej lewego bieguna.

Dla nas najważniejsze są wnioski dla Polski. Skoro niemieckie wybory utrwalą jedynie obecną politykę Unii Europejskiej, tym bardziej musimy budować wobec niej opozycję. Czas więc sfinalizować rozmowy o wzmocnieniu prawicy w Parlamencie Europejskim, najlepiej poprzez połączenie grup Konserwatystów i Reformatorów oraz Tożsamości i Demokracji, z udziałem węgierskiego Fidesz, przychodzącego z postchadeckiej Europejskiej Partii Ludowej. Musimy być razem, bo nie możemy się godzić na status kuzyna z prowincji, którego ciągle strofuje się, poucza i karze. Oczywiście, współpraca w Parlamencie Europejskim nie jest celem samym w sobie, strategiczny cel to współpraca prawicowych rządów i wzmocnienie wspierającej ją konserwatywnej opinii w Europie.

Na jednym polu możemy wyciągnąć pożytek z nadchodzącej niemieckiej zmiany. Jeśli międzynarodowa presja na zaniechanie budowy Nord Stream 2 zostanie utrzymana, rząd Zielonych może tę budowę rzeczywiście zakończyć. Jeśli jednak nie będzie tej presji, lewicowy rząd może też „niechętnie zaakceptować realia”, tak jak kiedyś Angela Merkel, która początkowo demonstrowała rezerwę wobec gazociągu bałtyckiego, a jego kontynuację tłumaczyła wiążącymi wcześniejszymi decyzjami kanclerza Schrödera i udziałem socjaldemokratów w wielkiej koalicji.

Elitarne studia w Rzymie

Instytut Kultury św. Jana Pawła II rok po swej inauguracji na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu (Angelicum) w Rzymie uruchamia roczne Studia Janopawłowe – „JP2 Studies”. Podwoje Angelicum otwarte są również na studentów z Polski.

Jest to unikalna w Europie propozycja zgłębiania myśli i dziedzictwa intelektualnego Jana Pawła II. W gronie wykładowców „JP2 Studies” znaleźli się intelektualiści światowego formatu, m.in. George Weigel, Rémi Brague, Jarosław Kupczak OP, Rowan Williams, Marek A. Cichocki, Michał Gierycz czy Francis Russell Hittinger. Rekrutacja na studia rozpoczęła się 18 maja – w 101. rocznicę urodzin Karola Wojtyły.

Misją Instytutu Kultury św. Jana Pawła II na Angelicum w Rzymie jest refleksja nad najważniejszymi wyzwaniami współczesności postrzeganymi przez pryzmat intelektualnego i duchowego dziedzictwa św. Jana Pawła II. – Zaledwie rok od uruchomienia Instytutu coraz wyraźniej widać, że staje się on jednym z najciekawszych w Europie miejsc refleksji nad najbardziej aktualnymi problemami współczesnego świata i Kościoła w kontekście myśli i nauczania św. Jana Pawła II – mówi prof. Michał Paluch OP, rektor Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu.

– Nasza propozycja jest niepowtarzalna: to znakomici wykładowcy, myślenie nie tylko o Janie Pawle II, ale również myślenie wraz z nim, świetna uczelnia, no i do tego Wieczne Miasto. Myślę, że dla studentów może to być wielka życiowa przygoda – mówi dr Dariusz Karłowicz, jeden z inicjatorów powołania Instytutu Kultury św. Jana Pawła II.

– Jestem bardzo zadowolony, że mogę mieć wkład w tę ważną inicjatywę – mówi prof. George Weigel, biograf i wybitny znawca nauczania św. Jana Pawła II, jeden z wykładowców „JP2 Studies”. – Mam nadzieję, że pomoże ona studentom spojrzeć na świat przez pryzmat myśli i nauczania Jana Pawła II. Nie tylko na niego samego jako wyjątkowego człowieka, którym rzecz jasna był, ale również na tego, któ-

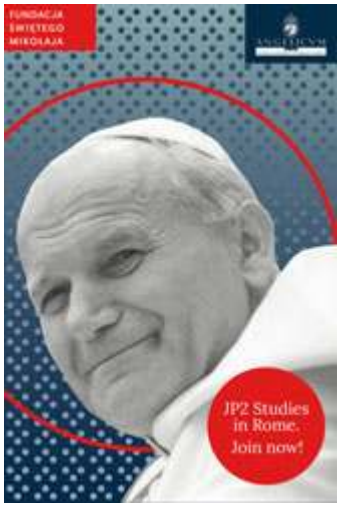

ry posiadał głęboką zdolność analizy i rozpoznania źródeł kryzysu współczesnej cywilizacji. Moim zdaniem ta analiza jest dziś szczególnie warta zgłębiania – dodaje George Weigel.

Na studia zapisywać się mogą osoby z całego świata. Zajęcia prowadzone będą stacjonarnie w języku angielskim. Skierowane są one zarówno do osób duchownych, jak i świeckich. Rejestracja na studia trwa od 18 maja do trzeciego tygodnia września 2021 r. (w sierpniu biura uniwersyteckie są zamknięte). Angelicum zapewnia wsparcie organizacyjne i doradztwo w takich kwestiach, jak składanie dokumentów wymaganych przez uniwersytet w procesie rejestracji, zakwaterowanie i inne sprawy studenckie.

Więcej informacji pod adresem: JP2studies@pust.it.

Światło i powietrze

ks. Stefan Moszoro-Dąbrowski

Pandemia mocno ograniczyła uczestnictwo w liturgii i przyjmowanie sakramentów. W tym kontekście warto przypomnieć nauczanie katechizmu: „Dzieło Chrystusa w liturgii ma charakter sakramentalny, ponieważ Jego misterium zbawienia uobecnia się w niej mocą Ducha Świętego; Jego Ciało, którym jest Kościół, jest jakby sakramentem (znakiem i narzędziem), w którym Duch Święty rozdziela misterium zbawienia. Przez swoje czynności liturgiczne Kościół pielgrzymujący uczestniczy już w liturgii niebieskiej, otrzymując jej przedsmak" (KKK 1111).

W liturgii Duch Święty zwykle pozostaje niezauważony – jak światło lub jak powietrze, którym oddychamy. Bez światła nicbyśmy nie widzieli, a bez powietrza byśmy się udusili. Podobnie Duch Święty działa w dialogu liturgicznym. Chociaż zwykle nie zwracamy się do Niego, wiemy, że mieszka w nas i niewypowiedzianym szeptem skłania nas do zwracania się do Ojca słowami, których nauczył nas Jezus. Jego działanie objawia się zatem pośrednio. Bardziej niż w słowach, które wypowiadamy, On jest obecny w głosach, które stają się pieśniami, i w ciszy, która pozwala Bogu działać w naszym istnieniu.

Możemy dostrzec obecność Ducha Świętego, gdy doświadczamy skutków Jego działania.

Możemy dostrzec obecność Ducha Świętego, gdy doświadczamy skutków Jego działania. Tak jak wiatr dostrzegamy we wprawionych w ruch przedmiotach, tak na przykład pierwszym efektem Jego działania jest świadomość, że modlimy się w Kościele jako córki i synowie Boga. Doświadczamy tego również wtedy, gdy sprawia, że Słowo Boże rezonuje w nas nie jako słowo ludzkie, ale jako Słowo Ojca skierowane do każdego. Będąc Miłością, ukazuje się przede wszystkim w czułości i wielkoduszności, z jaką Ojciec i Syn zwracają się do każdego, gdy podczas liturgii przebaczają nam, oświecają nas, wzmacniają lub obdarowują mądrością, męstwem, pobożnością czy bojaźnią Bożą. Pozostawiając jako owoce swego działania: wesele, pokój, wspaniałomyślność, łaskawość, wierność, czystość…

To On sprawia, że czynność liturgiczna może stać się prawdziwą kontemplacją Trójcy Świętej, pozwala nam ujrzeć cały Kościół i samego Jezusa, gdy zmysły nam mówią inaczej. Objawia nam, że duszą modlitwy liturgicznej nie jest formalne wypełnienie szeregu zewnętrznych gestów, ale miłość, z jaką szczerze pragniemy służyć. Duch Święty sprawia, że uczestniczymy w Jego osobistej tajemnicy, kiedy uczymy się cieszyć Bogiem, który uniża się, aby nam służyć, abyśmy później my mogli służyć innym.

Pokój pomimo trudności

Magdalena Wołochowicz

Pan Jezus powiedział: „To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat" (J 16, 33). Te słowa znam właściwie od zawsze. Był to jeden z pierwszych wersetów, których uczyliśmy się całą rodziną na pamięć, gdy byłam dzieckiem.

Mam jednak wrażenie, że dopiero z czasem zaczęłam rozumieć głębię tych słów. A ostatnio docierają one do mego serca ponownie i w sposób bardzo praktyczny.

Jezus potwierdza, że życie na ziemi zawsze będzie w pewien sposób niedoskonałe – pełnia szczęścia czeka nas dopiero w niebie. Teraz będzie zdarzał się ucisk i trudności. Będą dotykały nas choroby, wyzwania, będziemy doświadczali zranień w relacjach itp.

Jezus bardzo dobrze wiedział, że takie momenty będą dla nas trudne, więc dodał wspaniałe słowa zachęty – w każdej takiej sytuacji jest nadzieja, a my możemy, pomimo wszystko, być pełni pokoju i odwagi.

Dlaczego?

Bo On sam zwyciężył świat!

Te słowa mówił jeszcze przed swoim ukrzyżowaniem i zmartwychwstaniem, a jednak już wiedział, co za chwilę się wydarzy i co zostanie dla nas wykupione. Że zapewni nam zwycięstwo.

W związku z tym nawet kiedy będziemy doświadczać trudności, nie musimy się bać, bo On daje nam pokój i odwagę. Jezus mówi nie o jakimś pokoju nie wiadomo skąd, ale pokoju w Nim. Nie jakiejś odwadze znikąd, ale dlatego, że On daje zwycięstwo!

Niedawno w ramach działań mojej Fundacji Żyj Pełnią Życia postanowiłyśmy wraz z przyjaciółką zorganizować online kurs dla kobiet „Wzmocnij Wiarę i Żyj w Pełni Pomimo Trudności". Czułyśmy, że to jest temat, który Pan Bóg kładzie nam na sercu.

Jezus potwierdza, że życie na ziemi zawsze będzie w pewien sposób niedoskonałe – pełnia szczęścia czeka nas dopiero w niebie.

I właśnie przygotowując się do tego wydarzenia, napotkałyśmy niespodziewane problemy – naprawdę duże wyzwania. Przez chwilę nie było pewne nawet, czy uda nam się zorganizować ten kurs w formie, jaką zaplanowałyśmy. Postanowiłyśmy jednak zaufać Bogu, modlić się o Jego mądrość i dalej odważnie szukać rozwiązania.

Było kilka bardzo trudnych momentów, kiedy próbował nas atakować lęk i nachodziły myśli, czy może najlepiej by było w ogóle wycofać się z naszych planów. Wiedziałyśmy jednak, że toczy się walka – w końcu kurs ma być właśnie o przechodzeniu przez trudności. I oprócz tych paru momentów Bóg wlał w nasze serca prawdziwy pokój. Nie dlatego, że wszystko się układało, ale dlatego, że Mu zaufałyśmy – On przecież już przewidział te trudności i ma ich rozwiązanie.

Ostatecznie się udało! Pan Bóg pomógł nam wyprostować wszystkie zawirowania, a kurs ruszył.

Tak, tu na ziemi doznamy ucisku, ale Pan Bóg daje nam pokój i odwagę, by przejść przez takie sytuacje zwycięsko!

Bezsenność

ODPOWIADA **ks. Marek Kruszewski**

Leżę długo w nocy i pomimo ogromnego zmęczenia nie mogę spać. Modlę się o sen, ale to nie pomaga. Włączam więc telewizję i oglądam, zasypiając często dopiero w środku nocy. Czy to możliwe, że to diabeł nie daje mi spać?

Trudno znaleźć kogoś, kto nie doświadczył bezsenności. Bywa tak z powodu stresu, napiętych czy niedotrzymanych terminów, konfliktów z innymi. Podobno nasze ciało potrzebuje jedynie pół godziny snu na dobę. To mózg potrzebuje kilka godzin, żeby odpocząć.

W większości sytuacja bezsenności ma przebieg krótkotrwały: kilka, kilkanaście dni. Gdyby problemy ze snem się przedłużały, warto, aby skonsultowała się Pani z lekarzem. Przypomnę – korzystając z Pani listu jako pretekstu – kilka zasad higieny snu. Może przydadzą się nie tylko Pani.

Sypialnia, a przynajmniej łóżko, ma się nam kojarzyć wyłącznie ze spaniem. Nie wolno w łóżku pracować, jeść, grać na komputerze ani oglądać telewizji. Poduszka i pościel mają się łączyć w naszej głowie tylko z miłymi rzeczami.

Jeśli długo nie może Pani spać, lepiej wstać i coś zrobić, niż oglądać telewizję.

Warto przed pójściem do łóżka unikać mocnej herbaty, kawy i alkoholu. Na bezsenność nie pomaga kropla wina czy czarna herbatka. Lepiej zjeść bardzo lekką kolację i napić się melisy czy wody.

Należy też przed snem unikać zbyt mocnego wysiłku fizycznego. Pomocny bywa natomiast wieczorny spacer czy relaksująca forma ruchu.

W blokach często mieszkania są przegrzane. To pogarsza sen. Wietrzenie i obniżenie temperatury w sypialni sprzyja zaśnięciu.

Elementem utrudniającym zdrowy sen bywa także tzw. „odsypianie" w weekendy. Zaburza ono fizjologiczny cykl regularnego zasypiania i budzenia się.

Czy możliwe jest, że to zły duch nie daje spać? Istnieje taka możliwość. Moi znajomi czasem w okresach bezsenności odmawiają w łóżku różaniec. Wspominają, że mają po tym łagodniejsze sny. Jeśli więc to jakiś demon atakuje Pani sen, nie będzie miał w tym żadnego interesu, skoro zamiast spać, będzie Pani się modlić. Odstąpi. Jeśli natomiast przyczyna bezsenności ma charakter naturalny, to powtarzanie tych samych słów może uspokajać. Wiele osób twierdzi, że jeśli zasypia z modlitwą na ustach, to także budzi się z modlitwą i dobrym humorem. Życzę Pani spokojnej nocy i relaksujących snów.

xmarekk@o2.pl
Autor jest proboszczem parafii św. Patryka w Warszawie

Między nauką a wiarą

Anglikański duchowny Alister McGrath, będąc jeszcze studentem na Uniwersytecie Oksfordzkim, uświadomił sobie, że chrześcijaństwo wyjaśnia rzeczywistość o wiele lepiej niż ateizm. Z jego przemyśleń powstała książka „Patrząc szerzej. Dialog teologii i nauki", którą wydało dominikańskie wydawnictwo W drodze.

„Książka ta jest przewodnikiem po nowym świecie, który odkryłem we wczesnych latach siedemdziesiątych XX wieku. Ma ona pomóc zarówno teologom, jak i naukowcom w zintegrowaniu przyjmowanych przez nich koncepcji w bogatszą całość, dostarczając im zarazem stereoskopowego obrazu, ukazującego złożony świat o bogatej strukturze" – pisze autor. Jest on profesorem w Oksfordzie oraz wykładowcą biofizyki w King's College w Londynie. Już choćby tylko tytuły niektórych rozdziałów mówią wiele: „Zrozumiałość i spójność – chrześcijańska wizja rzeczywistości"; „Nauka i teologia – trzej praktycy – Charles Coulson, Thomas Torrance, John Polkinghorne". Ponadto są eseje na temat sposobów postrzegania rzeczywistości przez teorie i doktryny. Jeden z esejów to „Wiara religijna a wiara naukowa – przypadek Charlesa Darwina". Wydanie angielskie książki ukazało się w 2016 r. Patronat medialny nad książką objął tygodnik „Idziemy"./**wś**

Alister McGrath
„Patrząc szerzej. Dialog teologii i nauki"
Wydawnictwo W drodze
przekład Eliza Litak
Poznań 2021, 320 s.

Kryptonim „Wybrzeże"

O szczególnej roli, jaką odegrało Ludowe Wojsko Polskie w masakrze Grudnia '70, pisze w drugim wydaniu albumu „Gdański Grudzień '70" Sławomir Cenckiewicz, dyrektor Wojskowego Biura Historycznego im. gen. K. Sosnkowskiego. Autor podkreśla, że „wieloletnia niedostępność całości archiwaliów wojskowych sprawiała, że udział i znaczenie komunistycznej armii (w tym jej tajnych służb) w zdławieniu grudniowego buntu stawały się jakby tematem tabu, brakującym ogniwem, a przynajmniej obszarem strukturalnej naukowej niewiedzy".

Profesor Cenckiewicz przybliża nieznane dotąd szerzej kulisy „operacji wojskowej", która nosiła kryptonim „Wybrzeże". Album składa się z trzech części: rekonstrukcja, dokumentacja i walka z pamięcią. Większość fotografii wykonali funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa, którzy dokumentowali wydarzenia Grudnia 1970 r. w celu identyfikacji uczestników i stosowania wobec nich represji w postaci aresztowania, wyrzucenia z pracy (tu nie oszczędzano nawet części członków PZPR) czy wcielenia do wojska. Wszystkich inwigilowano, prowadząc stosowną dokumentację.

Wstrząsający dokument i cenna lekcja dla pokoleń, które o historii PRL dowiadują się z nie zawsze rzetelnych publikacji./**wś**

Sławomir Cenckiewicz
„Gdański Grudzień '70"
Instytut Pamięci Narodowej
Gdańsk, Warszawa 2021, 320 s.

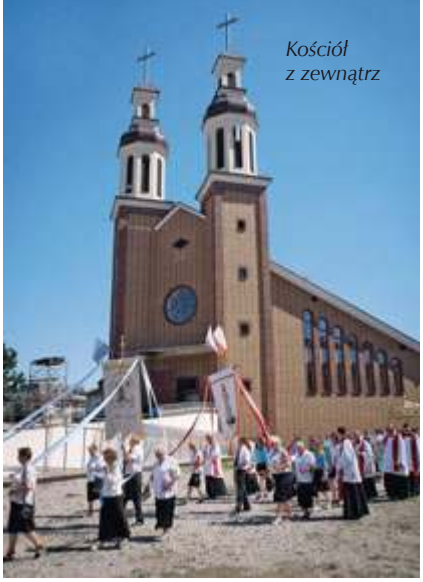

Kościół z zewnątrz

fot. z archiwum parafii Zesłania Ducha Świętego w Ząbkach

Z Bożym charyzmatem

W parafii Zesłania Ducha Świętego w Ząbkach żywy jest kult Trzeciej Osoby Trójcy Świętej, a młodzież i dorośli mają szeroką przestrzeń do formacji.

W tym roku na uroczystości odpustowe 23 maja został zaproszony do parafii ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski z KUL. Na każdej Eucharystii będzie głosił homilię, aby przybliżyć parafianom osobę Ducha Świętego. Przed Zielonymi Świątkami odbywa się nowenna do Patrona parafii, która ma pogłębić przygotowanie do święta. W niedziele przed kazaniem śpiewany jest hymn lub pieśń do Ducha Świętego. – Nieraz zachęcam podczas ogłoszeń parafialnych, aby wierni prosili o obdarowanie charyzmatami. Osobiście mam nabożeństwo do Ducha Świętego, do którego zanoszę modlitwy rano i wieczorem, prosząc o pomoc. Odczuwam wsparcie w pracy duszpasterskiej – mówi proboszcz ks. Sylwester Ciesielski.

Parafia została erygowana 15 maja 2002 r. przez bp. Kazimierza Romaniuka. Świątynia wciąż jest w budowie, w górnym kościele kładziona jest granitowa posadzka. Budynek wzniesiony został na planie ośmiokąta i upamiętnia kazanie Jezusa na górze Błogosławieństw. Ks. Ciesielski ocenia, że w bieżącym roku całość wnętrza powinna zostać już oddana do sprawowania kultu religijnego.

Do parafii należy część ulic Ząbek i Rembertowa. Liczba wiernych sięga 20 tysięcy, a region zamieszkuje wiele młodych małżeństw. – W ciągu roku udzielamy około 200 chrztów, ponieważ Ząbki przodują w rankingach urodzeń dzieci na Mazowszu. W niedziele na placu przed kościołem organizowane są Eucharystie przy ołtarzu polowym. Dzięki temu więcej wiernych w bezpieczny sposób może uczestniczyć w Mszach świętych – opowiada ksiądz proboszcz.

Początkowo parafia miała nosić wezwanie papieża św. Sylwestra, jednak plan został zmieniony. Ks. Ciesielski wyjaśnia, że wierzy w otrzymanie natchnienia od Ducha Świętego, aby to właśnie Trzecia Osoba Trójcy Świętej była patronem wspólnoty parafialnej. Wspomina, jak pojechał do ówczesnego ordynariusza warszawsko-praskiego bp. Kazimierza Romaniuka, prosząc o ustanowienie parafii pod wezwaniem Zesłania Ducha Świętego. – Chciałbym w przyszłości na ścianie ołtarzowej prezbiterium zlecić wykonanie mozaiki przedstawiającej Wieczernik, aby jeszcze bardziej zaakcentować związek osoby Ducha Świętego z parafią – dodaje ks. Sylwester.

W pracy duszpasterskiej proboszczowi pomagają wikariusz ks. Rafał Kaściński, odpowiedzialny m.in. za przygotowanie młodzieży do bierzmowania, ks. Rafał Goliński, zajmujący się formacją dzieci do Pierwszej Komunii Świętej, rezydent ks. Jan Gołąbek, opiekujący się Kościołem Domowym, oraz ks. prał. Henryk Drożdż, który jest emerytowanym kapłanem, wspierającym duszpasterzy przy spowiedzi.

Ksiądz proboszcz zauważa, że jeszcze nie zrodziło się w parafii żadne powołanie do życia konsekrowanego. Stąd pomysł zainicjowania Mszy świętych w języku łacińskim w tej intencji, uczestniczy w nich spora grupa młodzieży. – Kazania są głoszone pod kątem powołaniowym – podkreśla ks. Sylwester. W każdą sobotę po Mszy św. porannej odbywa się także modlitwa grupy brewiarzowej, księża i świeccy wspólnie odmawiają jutrznię.

Pierwszy piątek miesiąca jest okazją do całodziennej spowiedzi i adoracji Jezusa Eucharystycznego, trwającej do godz. 21.00, a kończącej się błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem i apelem jasnogórskim. – W godzinach wieczornych niejednokrotnie ustawia się kolejka penitentów do konfesjonału – relacjonuje ksiądz proboszcz.

Ożywienie w parafii spowodowała parafialna grupa Synodu Młodych. – W czasie pandemii liczba uczestników zmniejszyła się i działamy w formule online. Do tej pory największym owocem Synodu jest integrowanie rozproszonego środowiska młodzieżowego w Ząbkach – analizuje ks. Rafał Goliński. Ks. Rafał planuje wybrać się w sierpniu z młodzieżą z parafii na Praską Pielgrzymkę Pieszą Pomocników Maryi Matki Kościoła na Jasną Górę, z intencją dziękczynną za Synod Młodych. W czasie pielgrzymki młodzi będą mogli składać świadectwa z zaangażowania w prace synodalne. Obecnie formuje się oddział parafialny Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, w najbliższym czasie ma odbyć się ślubowanie nowej grupy.

Interesującą propozycją jest również młodzieżowa grupa teatralna, która okazjonalnie od lat organizuje przedstawienia o tematyce religijnej. W czasie pandemii zorganizowała jasełka w wersji internetowej i Misterium Męki Pańskiej. – Profil na Facebooku ma już ponad 2 tys. obserwujących, dzięki zaangażowaniu przede wszystkim osób świeckich – puentuje ks. Rafał.

Patryk Lubryczyński

Proboszcz ks. Sylwester Ciesielski z bp. Markiem Solarczykiem

fot. z archiwum parafii Zesłania Ducha Świętego w Ząbkach

Ołtarz główny i prezbiterium

fot. z archiwum parafii Zesłania Ducha Świętego w Ząbkach

Parafia Rzymskokatolicka Zesłania Ducha Świętego, ul. Powstańców 30, 05-01 Ząbki, tel. 48 720 912 515.

W SKRÓCIE

■ **100. rocznica michalitów.** Jubileuszowa Eucharystia pod przewodnictwem bp. Michała Janochy rozpocznie się 22 maja o godz. 18.00 w parafii Matki Bożej Królowej Aniołów przy ul. ks. Bronisława Markiewicza 1 w Warszawie. Po Mszy św. odbędzie się koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk" oraz gala wręczenia medali Benemerenti Congregationis Sancti Michaëlis Archangeli.

■ **Święcenia diakonatu.** Podczas Mszy św. 22 maja o godz. 10.00 w parafii św. Jana Kantego przy ul. ks. J. Schabowskiego 2 w Legionowie ośmiu kleryków piątego roku diecezjalnego seminarium duchownego przyjmie święcenia diakonatu, udzieli ich bp Jacek Grzybowski. Ze względów pandemicznych zachęca się do modlitewnej łączności online przez transmisję diecezjalnego kanału SalveNET.

■ **Święcenia prezbiteratu.** Święcenia kapłańskie w Świątyni Opatrzności Bożej przyjmą 29 maja o godz. 10.00 diakoni Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie oraz Archidiecezjalnego Seminarium Misyjnego Redemptoris Mater.

■ **Wieczory fatimskie.** W sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej w Loretto k. Kamieńczyka 13 maja rozpoczęły się „wieczory fatimskie". Maryjne nabożeństwa w duchu przesłania z Fatimy będą się odbywać każdego 13. dnia miesiąca aż do października. Rozpoczęcie Mszą św. o godz. 18.30, po niej modlitwa różańcowa z procesją z figurą Matki Bożej.

■ **Kwarantanna u paulinów.** U brata paulina posługującego w zakrystii sanktuarium Jasnogórskiej Matki Życia przy ul. Długiej 3 w Warszawie 15 maja wykryto obecność wirusa COVID-19. Klasztor został objęty kwarantanną do 25 maja. Msze św. w zamówionych intencjach będą odprawiane w kościele z udziałem wiernych wyłącznie przez ojców nie objętych kwarantanną instytucjonalną. W tym czasie nie będzie możliwości skorzystania z sakramentu pokuty. Odwołane są wszystkie spotkania duszpasterskie.

■ **Nowy przeor.** Kapituła konwentu dominikanów przy klasztorze św. Józefa w Warszawie na Służewie wybrała 13 maja na nowego przeora o. Szymona Popławskiego OP. Wybór został zatwierdzony przez ojca prowincjała Pawła Kozackiego OP. O. Popławski przez ostatnie lata był submagistrem braci nowicjuszy w klasztorze. Jest cenionym rekolekcjonistą i kaznodzieją oraz współautorem książek „Zapach pomarańczy. Życie dominikańskie z innej perspektywy" i „Prosta modlitwa".

fot. www.facebook.com

POŚWIĘCONY OŁTARZ

W parafii św. Hieronima w Starej Miłośnie bp Jacek Grzybowski 15 maja przeprowadził wizytację kanoniczną. Podczas każdej Mszy św. przedstawiciele grup i wspólnot parafialnych składali na ręce księdza biskupa sprawozdanie z działalności. Podczas Eucharystii o godz. 10.00 bp Grzybowski poświęcił ołtarz św. Hieronima, Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz bł. Karoliny Kózkówny i Carla Acutisa.

JUBILEUSZ RODZIN

W Międzynarodowym Dniu Rodziny w łódzkiej bazylice archikatedralnej św. Stanisława Kostki odbyły się uroczystości związane z jubileuszem rodzin i dzieci, w ramach jubileuszu stulecia diecezji łódzkiej. Małżonkowie wysłuchali wykładu ks. dr. Roberta Jaśpińskiego pt. „Małżeństwo – kontrakt czy przymierze" oraz wzięli udział we Mszy św. pod przewodnictwem bp. Marka Marczaka, biskupa pomocniczego archidiecezji łódzkiej, w czasie której odnowiono przyrzeczenia małżeńskie. Z uwagi na trwającą pandemię

fot. ks. Paweł Klys

w jubileuszu brały udział tylko delegacje małżeństw z terenu archidiecezji./**xpk**

SPEKTAKL RAJU

Pomimo długo trwającej pandemii udało się młodzieży z Teatru Raj, działającego przy parafii św. Marka Ewangelisty na Targówku, przygotować spektakl „Mój Chrystus Połamany" wg książki Ramon Cue Romano S.I. Spektakl został nagrany, można go obejrzeć na stronie parafii: www.swmarek.waw.pl/aktualnosci/parafia.

– Jeśli warunki pozwolą, będziemy chcieli pokazać sztukę w sali teatralnej przy parafii – mówi Teresa Tymosiewicz-Muszel, kierująca Teatrem Raj. W tym roku teatr obchodzi jubileusz 25-lecia istnienia, obchody odbędą się prawdopodobnie jesienią.

Na stronie internetowej parafii św. Marka na Targówku zamieszczone zostały także dwa spektakle bożonarodzeniowe: grupy starszej w postaci słuchowiska, a młodszej w postaci prezentacji zdjęciowej z podłożonym głosem i muzyką.

fot. arch. Teatru Raj

fot. Monika Odrobińska

200 LAT DLA „ALIKI"

– Przeżyła piękne, ale i trudne czasy. Przede wszystkim jednak było to i jest życie oddane Bogu – mówił ks. Stanisław Kosiorowski MIC, proboszcz parafii Matki Bożej z Lourdes, w której 13 maja obchodzono setne urodziny naszej autorki Haliny Cieszkowskiej (na zdj. z bratem). Po Mszy św. w jej intencji jubilatka wysłuchała listu od pary prezydenckiej, redaktora naczelnego tygodnika „Idziemy" oraz Polskiej Fundacji Kościuszkowskiej. W liście odczytanym przez Zofię Romaszewską z Kancelarii Prezydenta podkreślono nie tylko patriotyczne zaangażowanie „Aliki" w czasie okupacji niemieckiej i powstania warszawskiego, ale także popularyzowanie przez nią wiedzy o nich w czasach komunizmu./**mo**

ROK NORWIDA

fot. arch. Teatru Zygzak

Ziemia radzymińska to rodzinne strony Cypriana Kamila Norwida, urodzonego przed 100 laty, 24 września w Laskowie-Głuchach, a zmarłego 23 maja 1883 r. w Paryżu. Inicjatywy związane z obchodzonym w Polsce Rokiem Norwidowskim będą kumulować się w okolicach urodzin poety. Najbliższe wydarzenia to: 22 maja – finał 20. Jubileuszowego Konkursu Norwidowskiego w Gminie Dąbrówka; 29 maja – Piąte Spotkanie Tematyczne Edyta Chlebowska „Plastyczny świat Norwida", w pałacyku Dębinki, gmina Zabrodzie (powiat wyszkowski). Zespół Teatralny Zygzak w miesiące wakacyjne organizuje warsztaty teatralne, filmowe i wokalne oparte na twórczości Norwida; zgłoszenia do 31 maja, liczba miejsc ograniczona, szczegóły: tel. 518 891 423.

ROCZNICA POŻARU

Na remontowanym dachu katedry św. Stanisława Kostki w Łodzi 11 maja 1971 r. wybuchł pożar. Dokładnie 50 lat po tamtych tragicznych w skutkach wydarzeniach w murach odremontowanej świątyni celebrowana była Msza św. dziękczynna za ocalenie katedry. Liturgii przewodniczył abp Grzegorz Ryś. Z inicjatywy ks. prał. Ireneusza Kuleszy, proboszcza katedry, nad jednym z wejść do świątyni w jej wnętrzu zawieszono krzyż wykonany z przepalonych belek ze spalonego dachu katedry oraz podświetlaną tablicę z fotografiami prezentującymi tamte tragiczne wydarzenia./**xpk**

fot. ks. Paweł Klys

fot. materiały prasowe organizatora

CHRZEŚCIJAŃSKIE GRANIE

Już 26 maja odbędzie się festiwal Chrześcijańskie Granie. Koncert premierowy zaplanowany jest na godz. 20.00. Zwyczajowo inicjatywa odbywała się w Warszawie, ale z racji pandemii jubileuszowa dziesiąta edycja wydarzenia odbędzie się w Chorzowie. Koncerty będzie można śledzić wyłącznie online, m.in. poprzez kanał www.1on.pl. W tym roku udział wezmą zespoły: Jedno, Semeion, Pół piętro, którzy powalczą o zwycięstwo w koncercie „Debiuty", oraz Monika Giergiel jako gwiazda festiwalu.

W SKRÓCIE

■ **Z nowym stopniem.** Senat Akademii Katolickiej w Warszawie, po zapoznaniu się z uchwałą komisji habilitacyjnej, zawierającą opinię w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego wraz z uzasadnieniem i pełną dokumentacją sprawy, w tym recenzjami osiągnięć naukowych, nadał w dniu 11 maja s. Jolancie Judycie Pudełko PDDM stopień doktora habilitowanego w dziedzinie nauk teologicznych w dyscyplinie nauki teologiczne. Osiągnięciem habilitacyjnym jest monografia „Profetyzm w Księdze Syracha".

■ **Pomaluj plac Zbawiciela.** Władze Warszawy na 21 maja zapowiedziały zamknięcie konkursu na składanie projektów graficznych mających ozdobić na placu Zbawiciela betonowe zapory od strony jezdni. Jak zmieni się wizerunek tego miejsca? Czekamy na efekty.

■ **Powrót koncertów.** Tegoroczna edycja Koncertów Chopinowskich w Łazienkach Królewskich rozpoczęła się 16 maja. Podobnie jak w ubiegłym roku recitali najwybitniejszych polskich i zagranicznych pianistów będzie można posłuchać w każdą niedzielę do 4 lipca o godz. 12.00 w internecie. Transmisje online: https://www.lazienkikrolewskie.pl/pl/wydarzenia/koncert-chopinowski.

■ **Lato w mieście.** 13 maja udostępniony został wykaz placówek i terminów na wakacyjne zajęcia organizowane przez poszczególne dzielnice w stolicy. Ze względu na brak wytycznych sanitarnych zapisy na akcję „Lato w mieście" nie zostały jeszcze uruchomione. Bieżące informacje można będzie śledzić na https://warszawa-latowmiescie.pzo.edu.pl/vacatio-parents/main.action.

■ **Przeprawa przez Wisłę.** Ogłoszono przetarg na budowę mostu pieszo-rowerowego przez Wisłę. Przeprawa połączy Bulwary Wiślane z Pragą, będzie miała 452 metry długości. Pozwoli pieszym i rowerzystom na łatwe przedostanie się z praskiego brzegu rzeki na Powiśle. Według włodarzy miasta inwestycja ma zostać oddana najpóźniej wiosną 2024 r.

■ **Podróż kolejką.** Od 11 maja kursuje Piaseczyńska Kolej Wąskotorowa. Do stacji w Piasecznie można dojechać z Warszawy m.in. specjalną zabytkową linią autobusową 51. „Tu pasażerowie mają czas dla siebie. Można przejść się na spacer do lasu, poleniuchować na trawie lub zwiedzić pobliski Złotokłos, przedwojenne letnisko, gdzie wychował się Marek Hłasko i mieszkał m.in. Mieczysław Fogg" – zachęca Warszawski Transport Publiczny. Czas przejazdu kolejką wraz z piknikiem w Runowie to około 4 godzin. Szczegółowe informacje i sprzedaż biletów na stronie: www.kolejka-piaseczno.pl.

fot. Monika Abramowska

Zasłużony dla parafii i miasta

Uroczystościom pogrzebowym ks. inf. Jana Byrskiego 14 maja w kościele św. Antoniego z Padwy w Mińsku Mazowieckim przewodniczył bp Romuald Kamiński.

Ks. Jan Byrski zmarł w wieku 79 lat, w 53. roku kapłaństwa. Odszedł 11 maja w Domu Księży Emerytów w Otwocku. Przez 32 lata był proboszczem parafii św. Antoniego w Mińsku Mazowieckim.

– W służbie kapłańskiej był podobny do Pana Jezusa idącego obok uczniów zmierzających do Emaus. Na różny sposób pragnął towarzyszyć ludziom: przez przepowiadanie słowa Bożego, formację, służbę sakramentalną, zaangażowanie w pracę z ministrantami; wykazywał szczególną dbałość o służbę liturgiczną. Sam, jak zauważali inni, był bardzo pobożny, kochający liturgię – podkreślał w homilii bp Romuald Kamiński.

Bp Jacek Grzybowski w godzinach porannych odprawił Mszę św. żałobną za zmarłego w Domu Księży Emerytów w Otwocku.

Ks. Jan Byrski pochodził z ziemi grójeckiej. Urodził się 29 stycznia 1942 r. w Starej Wsi, na terenie parafii Świętej Trójcy w Belsku Dużym. Rodzina przeprowadziła się potem do Warszawy, gdzie rozpoczął naukę szkolną. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk kard. Stefana Wyszyńskiego 9 czerwca 1968 r. Jako wikariusz pracował w parafiach: Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Lesznie k. Błonia, NMP Wspomożenia Wiernych w Zalesiu Dolnym, Narodzenia NMP w Mińsku Mazowieckim, MB Różańcowej na Bródnie, Świętej Rodziny na Zacisz i św. Jakuba Apostoła na Ochocie.

1 października 1984 r. został mianowany administratorem, a 25 grudnia tegoż roku – proboszczem parafii św. Antoniego z Padwy w Mińsku Mazowieckim. Objął parafię z doprowadzoną do stanu surowego – staraniem ks. prał. Henryka Kliznera – budową kościoła i plebanii.

Zbigniew Grzesiak, parafianin, były wieloletni burmistrz Mińska Mazowieckiego, zaprzyjaźniony z ks. Byrskim, wspominał podczas uroczystości pogrzebowych: – W trudach rozpocząłeś drogę kapłaństwa. Mury kościoła bez drzwi, okien, budynek plebanii bez dachu, w stanie surowym. Miałeś dar Boży utrzymywania dobrych relacji z ludźmi, kiedy trzeba było wszystko załatwiać, kontynuować budowę, organizować duszpasterstwo, tworzyć wspólnotę parafialną. Dziękowałeś za każdy dar pracy, za to, żeśmy sobie budowali świątynię, z wielkim zaangażowaniem tworzyłeś nową parafię – podkreślał Zbigniew Grzesiak.

S. Aniceta Borowska, przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Loretanek, wspominała czasy, kiedy ks. Byrski zaprosił loretanki do pracy w parafii, a pierwsze spotkanie wyglądało tak, że przyszedł poprosić o pożyczenie stołu, który mógłby służyć za ołtarz, i kielicha do sprawowania Eucharystii. – Początkowo duszpasterstwo odbywało się w spartańskich warunkach – powiedziała s. Aniceta.

Po zakończeniu budowy parafia była bardzo gościnna, m.in. przez pewien czas na plebanii zamieszkiwały siostry karmelitanki, budujące nowy Karmel w Osinach. Kiedy w 1994 r. władze miasta przekazały salezjanom nieruchomość przy ul. Kościuszki, gdzie dziś istnieje prowadzona przez nich szkoła, na plebanii mieszkali też salezjanie.

Ks. Marian Sobieszek, proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela w Mińsku Mazowieckim, zwrócił uwagę na patrzenie w przyszłość ks. Jana Byrskiego. – Świadczy o tym inicjowanie poszczególnych parafii, wspólnot, jego stała asystencja, zachęcanie ciepłym słowem wszystkich proboszczów do budowy tych świątyń i parafii – powiedział.

Z parafii św. Antoniego z Padwy zostały wydzielone parafie: Zwiastowania Pańskiego w Zamieniu (1990), bł. Honorata Koźmińskiego w Chrośli (1993), Miłosierdzia Bożego w Żukowie (1994), św. Jana Chrzciciela w Mińsku Mazowieckim (1998), św. Józefa w Choszczówce Stojeckiej (2007), MB Jasnogórskiej w Królewcu (2007).

– W parafii dbał o wychowanie dzieci i młodzieży w wartościach katolickich, podkreślał rolę wspólnot w Kościele. Kiedy przyszedłem do parafii, nabożeństwa roratnie czy drogi krzyżowej gromadziły około 130 dzieci. Podkreślał wagę sakramentu spowiedzi, dbał o to, by w konfesjonałach były częste dyżury. Był człowiekiem modlitwy, parafia była rozmodlona różańcem – mówi ks. Janusz Kopczyński, od 2017 r. proboszcz parafii św. Antoniego.

Daniel Milewski, były ministrant, poseł na Sejm RP, przypomina, jaką wagę ks. Byrski przywiązywał do formacji ministrantów. – Kształtował nasz sposób myślenia i nasz system wartości, swoją obecnością, inicjatywami, modlitwą różańcową, swoimi kazaniami. Był człowiekiem wymagającym od siebie i od innych – mówi Daniel Milewski. – Wspierał budowę wielu kościołów, ale najtrwalszymi z wzniesionych gmachów są mińskie rodziny, osadzone na solidnych fundamentach. Jesteśmy zasianym ziarnem jego kapłaństwa – zauważył Daniel Milewski.

Ks. Jan Byrski ceniony był za współpracę w lokalnymi władzami na rzecz miasta. Za swoją postawę otrzymał honorowe obywatelstwo Mińska Mazowieckiego. Prezydent RP Andrzej Duda 9 października 2018 r. odznaczył go Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta".

Po Mszy św. pogrzebowej ciało Zmarłego zostało przeniesione na cmentarz parafialny w Mińsku Mazowieckim. Msze św. gregoriańskie w intencji zmarłego sprawowane są od 16 maja w miejscowym kościele, w niedziele o godz. 12.30, w dni powszednie o godz. 7.00./**is**

Święto pielęgniarek

fot. Biuro Prasowe DWP/Karolina Błażejczyk

Biskup Romuald Kamiński 12 maja w katedrze warszawsko-praskiej sprawował Mszę świętą z okazji Międzynarodowego Dnia Pielęgniarki i Położnej. W koncelebrze uczestniczył ks. Arkadiusz Zawistowski, Krajowy Duszpasterz Służby Zdrowia.

Ordynariusz warszawsko-praski zwrócił uwagę, że pielęgniarki i położne wchodzą poprzez swoją posługę w bardzo wiele spraw ważnych w życiu człowieka. – Wkraczacie swoją codzienną posługą w wyjątkową sferę, bardzo bliską sercu człowieka. Możecie czuć się wyjątkowymi osobami, które Pan stawia innym na drodze. Nie chodzi tylko o zabiegi medyczne. Ile ważnych spraw życia ludzkiego jest wam sygnalizowanych. Słowem, gestem, uśmiechem czy obecnością wchodzicie w ich realizację w życiu tego człowieka. Stąd ta wyjątkowa siła posługi.

Bp Romuald Kamiński przypomniał postać pielęgniarki bł. Hanny Chrzanowskiej i położnej służebnicy Bożej Stanisławy Leszczyńskiej. – Dzisiaj mamy oblicza dwóch Waszych koleżanek z jednej i drugiej profesji – Hanny i Stanisławy. Zauważcie, jak dojrzewa świadomość Waszej posługi. To właśnie ostatnie dziesięciolecia przyniosły taką dorodność, że wśród świętych i błogosławionych pojawia się coraz więcej ludzi ze świata służby medycznej. Jest to wyraźny sygnał, że Pan Bóg każe zwrócić uwagę na tę służbę. Skoro jest ona tak ważna, to istotne jest, by pięknie realizować się w waszym powołaniu – zauważył bp Kamiński.

Ludzie Paschy

fot. www.facebook.com

Pięciu kleryków Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego przyjęło 15 maja święcenia diakonatu z rąk bp. Michała Janochy w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. – Tożsamością Jezusa, duchowym DNA jest więź z Ojcem, szukanie i pełnienie Jego woli, pragnienie chwały Pana. Jezus chce, aby tacy też byli jego słudzy. Tyczy się to wszystkich chrześcijan, a szczególnie tych, którzy w swoim sercu odkrywają wezwanie do służby Bogu poprzez sakrament kapłaństwa, którego pierwszym stopniem jest diakonat – mówił bp Janocha.

Jak podkreślił, Pascha to nieustanne zmaganie i walka, żeby „ten stary człowiek w nas, który szuka siebie, przewagi, korzyści, w nas umierał i rodził się nowy, Boży człowiek, który odkrywa miłość Ojca w całym świecie, w ludziach i sobie samym". – Jako słudzy Jezusa jesteście powołani do tego, abyście byli ludźmi Paschy. Tylko wtedy przez waszą posługę będziecie rodzić w innych ludziach nowego człowieka – mówił. Bp Janocha tłumaczył, że to droga pod prąd świata, który szuka zaspokojenia. – A droga Jezusa jest drogą ogołocenia, kenozy, która prowadzi przez śmierć, ale na końcu jest radość w Duchu Świętym – przypomniał.

Nowym diakonom życzył, aby nie stali się ludźmi sukcesu, ale zwycięstwa, „którzy świadomi swoich ograniczeń i słabości zmagają się z grzechem i odnoszą zwycięstwo". – Cały świat szuka pierwszego miejsca, stąd podziały, wojny, a uczeń Chrystusa ma chcieć ostatniego miejsca, które zawsze jest wolne – zachęcał bp pomocniczy archidiecezji warszawskiej. Święcenia diakonatu przyjęli: Piotr Kostrzewa (25 lat), Łukasz Krymel (25 lat), Bartosz Marciniak (27 lat), Szymon Migalski (39 lat), Paweł Skowron (47 lat).

REKLAMA

fot. pixabay.com

Cudzoziemcy na Mazowszu

Według ostatnich danych co czwarty cudzoziemiec zgłoszony do ubezpieczeń w Polsce pracował w województwie mazowieckim.

Liczba ubezpieczonych cudzoziemców pod koniec marca wyniosła w Polsce 766 tys. To prawie 144 tys. osób więcej niż niemal rok wcześniej. Dane za kwiecień są jeszcze wyższe. Wskazują, że w Polsce pracuje już łącznie 780 tys. cudzoziemców. To absolutny rekord. Co ciekawe, niewielu cudzoziemców założyło w Polsce własną firmę. Na ten krok zdecydowało się zaledwie 3% osób z obcym paszportem. Tradycyjnie wśród obcokrajowców zgłoszonych do ubezpieczeń największą grupę stanowią obywatele Ukrainy – ok. 75%.

Mazowieckie liderem

Cudzoziemcy w województwie mazowieckim stanowią liczną grupę. Tych zgłoszonych do ubezpieczeń jest ponad 187 tys., co stanowi około 24,5% wszystkich ubezpieczonych obcokrajowców w Polsce. Wzrost względem końca kwietnia poprzedniego roku jest wyraźny – wynosi niemal 26 tys. osób. Zdecydowanie najczęściej są to imigranci zza granicy wschodniej. Wśród nich przeważają Ukraińcy, których jest aż 113,4 tys. (wzrost o prawie 20 tys.). Drudzy w kolejności Białorusini to niecałe 19 tys. osób zgłoszonych do ubezpieczeń. Obcokrajowców przyciągają zapewne zarobki oferowane w tym regionie, które są uważane za jedne z wyższych w Polsce – szczególnie w stolicy.

Wszystkie mazowieckie oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odnotowały w ostatnim czasie wzrost liczby cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń. Dla przykładu w siedleckim, stosunkowo niedużym oddziale ZUS, jest ich już 9,5 tys. Dwie trzecie tej liczby to Ukraińcy. Przyrost cudzoziemców wyniósł tu niemal 800 osób. Z kolei na terenie działania płockiego oddziału ZUS jest już 10,7 tys. pracujących z obcym paszportem. Przyrost względem 30 kwietnia 2020 r. to 2,1 tys., więc zmiana jest dużo większa niż np. w regionie siedleckim. Najwięcej na północnym Mazowszu, tak jak zresztą w całej Polsce, to obywatele Ukrainy – obecnie 7 tys. osób.

Najwyższą liczbą obcokrajowców wciąż może pochwalić się aglomeracja warszawska, obsługiwana przez trzy oddziały ZUS. W rejestrach jest tam aż 158 tys. takich osób, z czego 93,1 tys. to Ukraińcy. Najmniej cudzoziemców w województwie jest natomiast na terenie radomskiego oddziału ZUS – niecałe 9 tys. Jednak na południu Mazowsza od zeszłego roku przybyło ponad 2,2 tys. zgłoszeń, a to nawet więcej niż np. w płockim oddziale. Samych obywateli Ukrainy przyrosło o niemal 2 tys. i jest ich teraz prawie 7,2 tys.

Prawo do świadczeń

Od kilkunastu lat liczba cudzoziemców, którzy legalnie mieszkają i pracują w Polsce, systematycznie rośnie. Legalna praca i zgłoszenie do ubezpieczeń oznaczają, że obcokrajowiec właśnie w Polsce podlega ubezpieczeniom społecznym (wyjątkiem jest sytuacja, gdy wyklucza to umowa między Polską a krajem macierzystym pracownika). Składki tych osób zasilają więc Fundusz Ubezpieczeń Społecznych tak samo jak składki obywateli Polski. Ze środków FUS wypłacane są bieżące świadczenia dla wszystkich osób zgłoszonych do ubezpieczeń w ZUS. Mają do nich prawo także cudzoziemcy.

Należy jednak pamiętać, że nie każdy cudzoziemiec legalnie pracujący w Polsce musi opłacać składki na ubezpieczenia społeczne w ZUS. Niektórzy z nich pracują na umowach nieoskładkowanych lub ubezpieczają się w KRUS. Są i tacy, którzy pracują na czarno.

Sytuacja stabilna

Wpływ liczby cudzoziemców na kondycję Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oczywiście istnieje, ale nie był on jednak tak istotny jak pandemia COVID-19. To ona miała największe przełożenie na sytuację FUS w 2020 r. Stopień pokrycia wydatków wpływami ze składek i ich pochodnych w 2020 r. ukształtował się na poziomie 74,7%, choć w pierwszym kwartale przekroczył rekordową wartość osiągniętą w 2019 r. – wyniósł 82,9% (wobec 81% w 2019 r.). Zapewne gdyby nie pandemia, mówilibyśmy teraz o rekordowych wpłatach składek do FUS. Sytuacja wciąż jest jednak dobra.

Koszty Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w 2020 r. wyniosły 277,3 mld zł. Największą ich pozycją były transfery na rzecz ludności w kwocie 260,5 mld zł, obejmujące świadczenia emerytalno-rentowe oraz pozostałe świadczenia. Przeciętna miesięczna wypłata emerytury i renty w grudniu 2020 r. wyniosła 2419,71 zł i była wyższa o 5,9% od wypłacanej rok wcześniej. Najważniejszym czynnikiem wpływającym na wysokość świadczeń niezmiennie była coroczna waloryzacja – w marcu 2020 r. przeprowadzono waloryzację wskaźnikiem 103,56%, nie mniej jednak niż o kwotę 70,00 zł (miesięczny skutek finansowy to 716,9 mln zł).

Istotne wydatki FUS były związane z zasiłkami chorobowymi, które wyniosły 14,1 mld zł. Były one wyższe o 15,7% od zasiłków wypłaconych w 2019 r., co wynikało w dużej mierze z zachorowań na COVID-19 lub przebywania na kwarantannie.

Piotr Olewiński
Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS
województwa mazowieckiego

Rok Ignacjański

fot. PAP/Albert Zawada

Biskup Piotr Jarecki, w koncelebrze z biskupem Romualdem Kamińskim i o. Tomaszem Ortmannem SJ, przełożonym Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego, sprawował 16 maja Mszę świętą w sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie. Przed rozpoczęciem Eucharystii bp Jarecki pobłogosławił ikonę św. Ignacego Loyoli, która będzie towarzyszyła relikwiom świętego w pielgrzymce po jezuickich kościołach. Przypomniał, że Rok Ignacjański jest czasem dziękczynienia Bogu za 500 lat posługi jezuitów, a także czasem nawrócenia.

Kazanie wygłosił o. Andrzej Majewski SJ. Przypomniał sylwetkę Ignacego Loyoli i wskazał na podobieństwa między Ignacym sprzed nawrócenia a każdym wierzącym.

– Nawrócenie to przemiana głęboko religijna, która zaczyna się od wydarzenia, które zmienia nasze myślenie i styl naszego życia. Tego człowiek sam sobie nie wymyśli. To dar nowego spojrzenia na rzeczywistość, na samego siebie i na innych ludzi. To nowa propozycja życia, której trudno się oprzeć – wyjaśniał kaznodzieja. Nawiązując do „Ćwiczeń duchowych", przypomniał ostateczny cel życia człowieka wyrażony przez Ignacego w słowach znanych jako „fundament": „Człowiek po to jest stworzony, aby Boga, Pana naszego, chwalił, czcił i Jemu służył, a przez to zbawił duszę swoją. Inne zaś rzeczy na obliczu ziemi są stworzone dla człowieka i aby mu pomagały do osiągnięcia celu, dla którego jest on stworzony. Z tego wynika, że człowiek ma korzystać z nich w całej tej mierze, w jakiej mu one pomagają do jego celu, a znów w całej tej mierze winien się od nich uwalniać, w jakiej mu są przeszkodą do tegoż celu". O. Majewski przypomniał w kazaniu, że to Bóg nawraca, a człowiek ma jedynie pozwolić Mu działać.

Na zakończenie liturgii o. Waldemar Borzyszkowski SJ, proboszcz parafii, podziękował w prostych, życzliwych słowach uczestnikom Mszy świętej i zaprosił do odmówienia litanii do św. Andrzeja Boboli.

Relikwie św. Andrzeja Boboli nawiedzą parafie w warszawskich diecezjach, w których posługują jezuici: od 25 maja do 1 czerwca – parafię św. Szczepana przy ul. Narbutta, w dniach 1-8 czerwca – sanktuarium Matki Bożej Łaskawej na Starym Mieście (ul. Świętojańska 10), od 8 do 15 czerwca – kaplicę Świętego Krzyża w Warszawie-Falenicy, ul. Początkowa 14/16. Pod zwykłymi warunkami w tym miejscach można uzyskać odpust zupełny. W sanktuarium św. Andrzeja Boboli przy ul. Rakowieckiej 61 podczas Mszy świętych o godz. 19 będzie można wysłuchać homilii nawiązujących do duchowości ignacjańskiej. i

REKLAMA

Niezwykła wystawa

fot. materiały prasowe muzeum

W wadowickim Muzeum Domu Rodzinnym Ojca Świętego Jana Pawła II można obejrzeć wystawę „Przebaczam", prezentującą wyposażenie pokoju szpitalnego z kliniki Gemelli w Rzymie, gdzie hospitalizowany był Jan Paweł II w trakcie pontyfikatu.

„Przesłaniem wystawy są słowa św. Jana Pawła II: Wszyscy potrzebujemy przebaczenia ze strony naszych braci, wszyscy zatem winniśmy być gotowi przebaczać. Prosić o przebaczenie i przebaczać – oto droga prawdziwie godna człowieka" – podało muzeum.

Okazją do prezentacji jest przypadająca w tym roku czterdziesta rocznica zamachu na Jana Pawła II. Ranny papież został wówczas przewieziony do kliniki Gemelli.

Ekspozycję tworzą przede wszystkim szpitalne łóżko, biała bielizna pościelowa z logo kliniki, szafka nocna, przeszklona szafka na leki oraz dwa krzesła. Towarzyszy jej fragment niepublikowanego dotychczas filmu dokumentalnego z udziałem osobistego lekarza papieskiego, prof. Renato Buzzonettiego. Wspomina w nim wydarzenia z 13 maja 1981 r. Wystawę uzupełnia opis faktów, które miały miejsce czterdzieści lat temu.

fot. materiały prasowe muzeum

Wystawa wzbogaci czasowo stałą ekspozycję wadowickiego muzeum, która jest podzielona na szesnaście stref tematycznych. Jedną z nich jest przestrzeń poświęcona zamachowi na Ojca Świętego. Wśród udostępnionych eksponatów jest m.in. pistolet zamachowca, Browning HP 9 mm, a także garnitur szefa watykańskiej ochrony Francesco Pasanisiego, który własnym ciałem osłaniał rannego Jana Pawła II przed kolejnymi kulami. Na spodniach do dzisiaj widoczne są ślady krwi papieża.

13 maja 1981 r. na placu św. Piotra Turek Ali Ağca usiłował zabić Jana Pawła II. Ojciec Święty trafiony został trzema kulami. Przewieziono go do kliniki Gemelli, gdzie był operowany. Cztery dni później w krótkim przemówieniu wyznał, że przebaczył Turkowi. Jan Paweł II po zamachu przebywał w klinice do 3 czerwca.

Muzeum mieści się w kamienicy, w której mieszkali Wojtyłowie, a w 1920 r. urodził się Karol Wojtyła. Ekspozycja jest opowieścią o nim od urodzenia do śmierci. Sercem jest mieszkanie Wojtyłów./**PAP/dg**

Dziesięć słów Jana Pawła II

Ruszyła ogólnopolska internetowa ankieta „Dziesięć słów Jana Pawła II", będąca okazją do przypomnienia przesłania IV pielgrzymki papieża do Polski. Po trzydziestu latach nadal może ono inspirować – podkreślił pomysłodawca ankiety ks. Jerzy Limanówka, prezes Pallotyńskiej Fundacji Misyjnej Salvatti.pl.

Papieska pielgrzymka z 1-9 czerwca 1991 r. odbyła się pod hasłem „Bogu dziękujcie, ducha nie gaście" i objęła dwanaście polskich miast od Koszalina po Przemyśl. Swoje przesłanie Jan Paweł II oparł wówczas na Dekalogu. Poruszył takie tematy, jak sposób świętowania niedzieli, aborcja, definicja małżeństwa, budowanie nowego ładu społecznego, problem manipulacji słowem.

W związku z przypadającą w tym roku trzydziestą rocznicą wizyty głowy Kościoła powszechnego w Polsce Pallotyńska Fundacja Misyjna Salvatti.pl i Pallotyński Sekretariat Misyjny zorganizowały ogólnopolską akcję „Dziesięć słów Jana Pawła II".

Na stronie dekalogjp2.pl znajduje się ankieta dotycząca nauczania Jana Pawła II. Do każdego z dziesięciu przykazań wybrano po kilka myśli, z których uczestnik ankiety wybiera jedną sentencję – tę, którą uważa za najważniejszą. W ten sposób powstanie przesłanie Jana Pawła II na dziś, opublikowane przez patronów medialnych akcji.

Prezes Pallotyńskiej Fundacji Misyjnej Salvatti.pl ks. Jerzy Limanówka powiedział, że wyniki ankiety staną się okazją do głębszej refleksji nad przesłaniem pozostawionym wówczas przez Jana Pawła II. „Zrobimy pewne zestawienie i z każdego przykazania wybierzemy cytat, który przemawia do największej liczby Polaków. To będzie materiał do dalszej dyskusji i pracy" – zapowiedział duchowny w czasie konferencji promującej kampanię.

Uczestnicy akcji otrzymają publikacje poświęcone Janowi Pawłowi II z jego pielgrzymek do Polski. Akcji towarzyszy kampania billboardowa w największych polskich miastach./**PAP/dg**

Polska Półka na Ukrainie

Instytut Książki poinformował, że ambasador RP na Ukrainie Bartosz Cichocki zainaugurował ukraińską edycję projektu Polska Półka.

Projekt zakłada stworzenie dostępu do polskiej literatury w publicznych bibliotekach ukraińskich. W jego ramach do 26 bibliotek trafi łącznie ponad 1200 książek polskich autorów – zarówno w języku polskim, jak i w przekładzie na język ukraiński.

– Projekt Polska Półka ma w tym dziele szczególne znaczenie, bo polska książka za pośrednictwem sieci bibliotek ma szansę skutecznie dotrzeć do zagranicznych czytelników w ich lokalnych środowiskach. Dodatkowo w przypadku Ukrainy istotny jest fakt, że rodzima literatura trafi tu także do polskiej mniejszości i osób z polskimi korzeniami oraz tych, które uczą się naszego języka czy w inny sposób poszukują kontaktu z polską kulturą – powiedział dyrektor IK Dariusz Jaworski.

Projekt Polska Półka zainicjowany został w 2017 r. w Wielkiej Brytanii, ma na celu dotarcie z literaturą polską do czytelnika – obcojęzycznego i polskiego – w różnych krajach świata, dzięki miejscowym bibliotekom publicznym, propagowanie wiedzy o Polsce, polskiej kulturze i historii, a także kształtowanie pozytywnego wizerunku Polski.

W 2019 r. „polskie półki" pojawiły się w bibliotekach na nowojorskim Brooklynie i w Filadelfii. Ukraina jest trzecim krajem, w którym IK wdraża projekt we współpracy z polską dyplomacją i miejscowymi partnerami społecznymi i samorządowymi.

Przedsięwzięcie IK, sfinansowane ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, realizuje ambasada RP w Kijowie przy wsparciu Międzynarodowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie oraz Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie./**PAP/dg**

fot. TVP

Borewicz, wróć...

Mirosław Winiarczyk

Po śmierci Bronisława Cieślaka, dziennikarza i aktora, niezapomnianego porucznika Borewicza z serialu „07 zgłoś się", Telewizja Polska przypomniała w Jedynce kilka odcinków kultowego serialu.

Było to o tyle dziwne, że serial, realizowany od końca lat 70. do końca lat 80. XX w., był jednym z największych sukcesów propagandowych w historii Telewizji Polskiej w PRL. Kolejne odcinki realizowane były coraz bardziej profesjonalnie, trzeba też zauważyć, że grali w nich popularni i wybitni aktorzy.

Serial kryminalny o pracy milicyjnych śledczych z warszawskiego Pałacu Mostowskich bił rekordy oglądalności, podobnie jak wcześniej „Czterej pancerni i pies" czy „Stawka większa niż życie".

Bronisław Cieślak, telewizyjny porucznik Borewicz, prywatnie był zaangażowanym członkiem PZPR, pracownikiem krakowskiej telewizji (według zgodnych opinii dziennikarzem utalentowanym), działaczem społecznym, a w III RP posłem z ramienia SLD. Okazało się jednak, że dla kierownictwa TVP ważniejsze od pryncypiów politycznych, głównie antykomunistycznych, było kultywowanie pamięci o ciągłości i dawnych sukcesach firmy, które zakodowały się na dobre w pamięci widzów, a tradycja, jak wiemy, bywa najważniejsza.

Może dobrze się stało, bo przypomnienie kilku odcinków „07 zgłoś się" w TVP 1 pomogło nam w sprawdzeniu, czy serial wytrzymał próbę czasu i czy grana przez Bronisława Cieślaka postać zasługiwała na tak wielką popularność.

Istotnie, porucznik Sławomir Borewicz, na tle historii filmowego i telewizyjnego tzw. milicyjnego kryminału w PRL, na ówczesne czasy okazał się bohaterem wyjątkowym i przełomowym. Był młodym, wykształconym i w miarę niezależnym funkcjonariuszem wydziału śledczego, o swobodnych obyczajach, wyraźnie skontrastowanym z niektórymi mało rozgarniętymi, ale pryncypialnymi i zdyscyplinowanymi kolegami – służbistami. Wrażenie było więc takie, że w milicyjnych kryminałach nastąpił wówczas pewnego rodzaju przełom.

Nie wszyscy milicjanci byli na ekranie idealni i moralni, w ich pracy zdarzały się wpadki i niepowodzenia. Krótko mówiąc, autorzy serialu ukazali ludzkie oblicze milicji, co spodobało się widzom.

Scenariusze kolejnych odcinków powstawały na podstawie popularnych wówczas tzw. milicyjnych powieści, które były PRL-owską odmianą europejskich i amerykańskich kryminałów. Co ciekawe, w kolejnych odsłonach pojawiało się coraz więcej śmiałości obyczajowej, jak w odcinkach z udziałem Grażyny Szapołowskiej i Barbary Brylskiej.

KONKURS

„Ewangelia św. Jana" to kolejna z cyklu „Katolicki Komentarz do Pisma Świętego" (wydawnictwo W Drodze) książka pomocna zwłaszcza osobom zaangażowanym w posługę duszpasterską. Przybliża czwartą Ewangelię na drodze metod historiograficznych i literackich oraz refleksji teologicznej. Autorzy – Francis Martin i Wiliam M. Wright IV – w każdym z fragmentów wyjaśniają różnice między tłumaczeniami Biblii, zamieszczają odpowiadające im inne fragmenty Pisma Świętego, wreszcie przedstawiają ich „zastosowanie praktyczne", czyli w codziennym życiu chrześcijanina. Komentarz wieńczą słowniczek oraz mapa.

Wśród czytelników, którzy 24 maja między godz. 13 a 13.15 zadzwonią pod nr (22) 512 00 95 i odpowiedzą na pytanie: **„W którym z polskich kościołów znajdują się relikwie św. Jana?"**, rozlosujemy trzy książki „Ewangelia wg św. Jana. Katolicki Komentarz do Pisma Świętego". Odpowiedź na pytanie konkursowe nr 20: „Nie pragnijmy takiej Polski, która by nas nic nie kosztowała" – mówił Jan Paweł II na Jasnej Górze w 1983 r. Zwycięzcom gratulujemy!

Ani żywi, ani martwi

Monika Odrobińska

Rodziny osób zaginionych wyglądają, jakby biernie poddały się czasowi, który dla nich się zatrzymał. One jednak żyją w czasie równoległym, wypełnionym aktywnym oczekiwaniem. A sami zaginieni?

„Droga, jedyna córeczko! Minęło 27 lat, jak nasz dom jest złowieszczo pusty. (…) Ciągle nasłuchujemy twoich kroków i czekamy. Snuliśmy plany, że zdasz maturę, skończysz studia, założysz rodzinę, będziesz podporą dla nas na starość. W nowym domu jest twój pokój, nie zmieniły się twoje meble, a twój ulubiony miś czeka na ciebie. (…) Najgorszy jest czas świąt. Świadomość, że inne rodziny siadają razem do stołu, jest dla nas nieznośną torturą. My też siadamy do świątecznego stołu z twoim zdjęciem, (…) ale zamiast radości, są łzy. (…) Nieprawdą jest, że czas leczy rany. W naszym przypadku nie uśmierzył bólu ani nie zniechęcił do działania. Modlimy się, córeczko, każdego dnia, by Bóg przywrócił nam ciebie. Być może u schyłku naszego życia ktoś utuli nasz żal i pozwoli zaznać rodzicielskiego szczęścia” – to list rodziców do Tatiany, zaginionej siedemnastolatki.

„Mam wyrzuty sumienia, że cię nie ochroniłam. Gdybym mogła cofnąć czas, nie pozwoliłabym ci wyjść” – po 23 latach pisze mama do Andżeliki, która zaginęła w wieku 9 lat.

18-letni Tomasz zaginął, gdy jego brat miał 10 lat. Po 20 latach ten brat pisze: „Nie chcemy nic zmieniać w twoim życiu czy planach. Po prostu chcemy wiedzieć, że tam, gdzie jesteś, nie dzieje ci się krzywda”.

Czekają na cud, śmiech, łzy, chcą przytulić, wiedzieć cokolwiek. Dlaczego tak trudno żyć nadzieją? – pytają.

Między nadzieją a beznadzieją

Co roku mamy w Polsce 14-20 tys. zaginięć. W ciągu 48 godzin od zgłoszenia zaginięcia ponad połowa spraw jest zamykana, a w ciągu 30 dni odnajduje się 90 proc. poszukiwanych, nie zawsze jednak żywych.

We wspomnianych statystykach figurują 4 tys. osób stale zaginionych. Niektóre z nich nie chcą być odnalezione. – Ostatnio tuż przed uznaniem zaginionego mężczyzny za zmarłego okazało się, że mieszka w Grecji z nową rodziną, podczas gdy stara drżała o niego przez 10 lat – mówi Aneta Bańkowska, psycho-

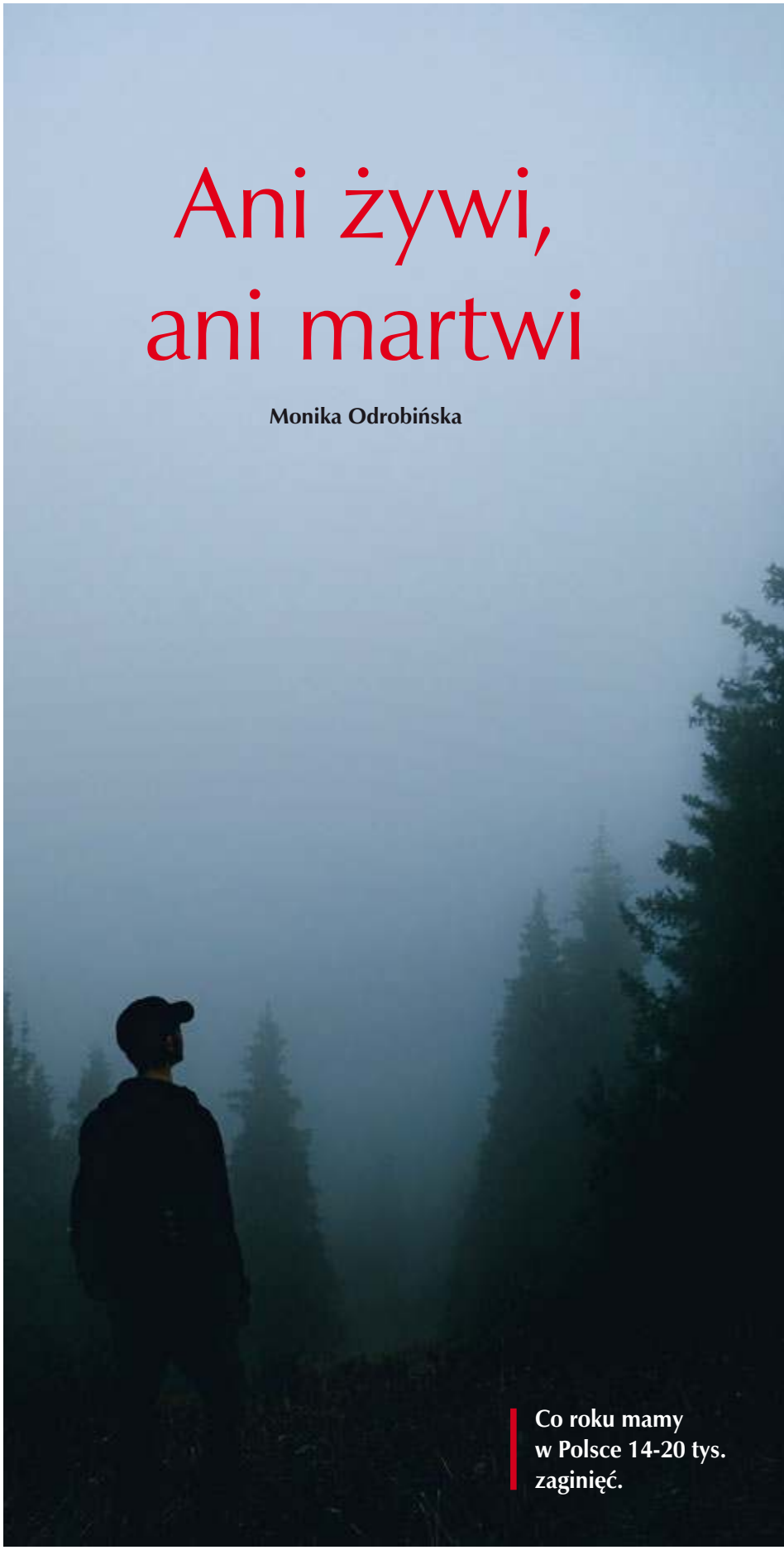

fot. unsplash.com

Co roku mamy w Polsce 14-20 tys. zaginięć.

log z zespołu poszukiwań i identyfikacji Fundacji Itaka.

To także ci, którzy nie wiedzą, że są poszukiwani, np. bezdomni czy emigranci, którzy poluzowali kontakt z rodziną w kraju. To także samobójcy, których ciał nie odnaleziono – również z ich woli. – Niedawno odnaleziono ciało mężczyzny, który powiesił się na drzewie na wysokości 25 metrów. W jego zwłokach gniazdowały wiewiórki, osy, kiedy rozłożone spadło na ziemię, znalazł je spacerowicz – mówi Aneta Bańkowska.

Mogą to być również ofiary nieszczęśliwych wypadków lub przestępstw. – Zdarzyło się, że kobietę widziano ostatni raz wchodzącą do domu męża, z którym się rozwodziła. Już z niego nie wyszła, a sąsiedzi donosili, że mężczyzna przez kilka dni palił coś w ogrodzie – mówi Aneta Bańkowska.

– Kluczem do zrozumienia sytuacji osób zaginionych i ich rodzin jest czas – tłumaczy dalej psycholog Itaki. – Rodziny wyglądają, jakby biernie poddały się czasowi, który dla nich się zatrzymał. – Nadzieja i zamartwianie angażują teraźniejszość, którą wypełnia czekanie – mówi Aneta Bańkowska. – Teraźniejszość nie jest dla nich dobrodziejstwem, ale przeszkodą. Nie czerpią z niej satysfakcji. To blokuje posuwanie się naprzód – przyszłość staje się wielką niewiadomą, na którą czują, że nie mają wpływu. Rodziny unikają przeprowadzki, małżonkowie nie decydują się na kolejne dziecko albo się rozwodzą. To czekanie waha się między nadzieją a beznadzieją.

Od momentu zaginięcia osoba bliska dla swojej rodziny nie jest ani w pełni żywa, ani w pełni martwa.

Od momentu zaginięcia osoba bliska dla swojej rodziny nie jest ani w pełni żywa, ani w pełni martwa. Dla dotkniętych zaginięciem kończy się wtedy czas linearny, zaczynają żyć w czasie równoległym. – Nie przeżyli jej straty, ale wciąż zastanawiają się, gdzie bliski jest, co się z nim dzieje, co by teraz z nimi robił – mówi Aneta Bańkowska. – Zamartwianie się to ironiczna forma nadziei – rodzina ma nadzieję na odnalezienie zaginionego, ale boi się, co z tego wyniknie.

Niektóre rodziny dzielą życie na czas przed zaginięciem, w jego trakcie i po nim – choć formalnie mogło się nie zakończyć. Nawet uznanie osoby zaginionej za martwą nie sprawia, że czas linearny i równoległy się łączą. Wciąż bowiem kołacze się nadzieja, że może jeszcze ją znajdą. – Czas rodzin osób zaginionych wcale nie zamiera, a rodziny nie tkwią w zawieszeniu – tłumaczy Aneta Bańkowska. – Ich czas równoległy wypełniony jest aktywnym oczekiwaniem.

Czas nie płynie tak samo

Jak tłumaczy psycholog, mimo najszczerszych chęci osoby postronne nie są w stanie zrozumieć, że rodzinom zaginionych czas płynie inaczej. Mówienie o zaginionym mogą odbierać jako niepotrzebne rozgrzebywanie, tymczasem dla rodziny to życie w czasie równoległym. – Jeśli osoba dotknięta zaginięciem bliskiego sama potrzebuje domknięcia tego etapu, można jej w tym pomóc, ale nie można jej do tego zmuszać, przekonywać, że „jeszcze ułoży sobie życie" i zachęcać np. do powtórnego małżeństwa.

Nie można też obiecywać, że zaginiony się odnajdzie i wszystko będzie dobrze. Mówiąc o nim, należy używać takiego czasu, jak rodzina. Choć syn zaginął 20 lat temu, matka mówi, że „jest", a nie „był" wysportowany, i należy to uszanować. Nie można też oceniać i moralizować: „nic dziwnego, że odszedł, byłeś beznadziejnym ojcem". Nie wolno także dyskutować z emocjami rodzin – złością czy poczuciem ulgi na wieść o śmierci zmarłego. Bo oni często mają wyrzuty sumienia z powodu tej ulgi.

Zaginięcie dzieli się na cztery etapy: jego zgłoszenia, działania, oczekiwania na informację i rozwiązania sprawy, ewentualnie brak tego rozwiązania. Każdy z nich może wywołać kryzys psychiczny. Różni się on od kryzysu rozwojowego, jakim jest np. przejście na emeryturę, kryzysu egzystencjalnego, polegającego na wewnętrznych konfliktach i lękach, np. co do sensu życia, czy kryzysu środowiskowego, którym może być pożar czy epidemia.

– Kryzys sytuacyjny dotyczy wydarzeń rzadkich i nieprzewidzianych, jak wypadek, nagła choroba, utrata pracy czy zaginięcie właśnie – tłumaczy Filip Matuszewski, psycholog Fundacji Itaka. – Wywołuje szok i poczucie bezsilności. Na poziomie emocjonalnym mogą pojawić się: lęk, złość, poczucie winy. Na poziomie fizjologicznym – bóle, zaburzenia funkcjonowania organizmu. Na poziomie poznawczym: zaburzenia postrzegania, trudności z podejmowaniem decyzji, a na poziomie behawioralnym: impulsywność czy nadużywanie substancji psychoaktywnych. Jeśli osoba w takim kryzysie nie otrzyma pomocy w ciągu kilku tygodni, te konsekwencje mogą się pogłębić i przejść w chroniczne zmiany psychopatologiczne.

Objawy mogą nasilać się na każdym ze wspomnianych etapów zaginięcia. Zgłoszenie i działanie mogą wywołać w bliskich chęć odzyskania kontroli nad sytuacją, co pozwala przetrwać kryzys. Nieodzowne mogą jednak okazać się psychoterapia czy farmakoterapia. Od początku warto podjąć psychoedukację na temat etapów żałoby – oczekiwanie może bowiem trwać godzinami, ale i latami. Oznacza to życie w niepewności wywołującej napięcia emocjonalne, nasilające się w okolicach dat związanych z urodzinami, zaginięciem czy świętami. Także odnalezienie zaginionego bliskiego może wywołać w rodzinie kryzys psychiczny i reakcje jak przy zaginięciu.

Bez happy endu

W kryzysie psychicznym może być też sama osoba zaginiona. – To on może odpowiadać za to, że osoba chce zniknąć – mówi Filip Matuszewski. – Należy dać jej bezpieczną przestrzeń do rozmowy, nie oceniać, nie radzić i nie zmuszać do wizyty u specjalisty. Jeśli rodzina obawia się o jej zdrowie, może zadzwonić na numer alarmowy lub do telefonu zaufania.

Zrozumiałe, że rodzina żyje nadzieją, nie powinna jednak przeceniać możliwości ani śledczych, ani medycyny sądowej, gdy odnajdą się zwłoki zaginionego. – Przekonanie, jakie mamy na ten temat na podstawie seriali czy literatury, feruje nieprawdziwy obraz rzeczywistości – mówi dr n. med. Filip Bolechała, specjalista medycyny sądowej, współpracujący z krakowskim Archiwum X. – Niemniej znalezienie zwłok z jednej strony wypełnia zły scenariusz wydarzeń, z drugiej zaś pozwala domknąć etap pożegnania, by móc dalej funkcjonować.

Nawet odnalezienie żywej osoby zaginionej nie musi oznaczać happy endu. – Pamiętam historię mężczyzny, który nagle pojawił się w miasteczku: brudny, obszarpany, wynędzniały – mówi Irena Dawid-Olczyk, prezes Fundacji La Strada – Fundacji Przeciw Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu. – Był parobkiem u gospodarza na dwóch gospodarstwach, między którymi się przemieszczał. Jedna z mieszkanek miasteczka zaczęła go dokarmiać i rozmawiać z nim. Za pracę otrzymywał nocleg w chlewie, zepsute jedzenie i alkohol. Nie umiał powiedzieć, czy potrzebuje pomocy. Kobieta zadzwoniła do nas, postawiliśmy na nogi policję, MOPS. Policjantom gospodarz powiedział, że parobek mieszka u niego i mu pomaga, a sam zaginiony odmówił przyjęcia pomocy. Okazało się, że jako zaginionego poszukuje go rodzina. Spłoszony, zniknął. Choć nie ma tu happy endu, w podobnych sytuacjach należy robić wszystko, by choć spróbować pomóc – mówi prezes La Strady.

Gdy wybuchła epidemia koronawirusa, wydawało się, że większość Ukraińców pracujących w Polsce opuści nasz kraj. I z początku tak było. Wielu zostało, inni wrócili – a mimo kolejnych lockdownów pracy dla nich nie brakuje.

Ukraińcy w Polsce

Piotr Kościński

Szacuje się, że w pierwszych miesiącach epidemii ponad 70 proc. pracujących w Polsce Ukraińców wróciło do domu. Ale sytuacja się zmieniła, a na Ukrainie jest zdecydowanie gorzej niż w Polsce – gdy ten artykuł oddawany był do druku, co najmniej jedną dawkę szczepionki otrzymało tam około 900 tys. osób, a dwie – zaledwie kilkaset.

Warto przyjrzeć się dwom liczbom. ZUS regularnie podaje liczbę osób posiadających ubezpieczenie emerytalne. Tak jak i wcześniej największą grupę ubezpieczonych obcokrajowców stanowią obywatele Ukrainy. W grudniu 2020 r. było to 532 tys. osób, czyli aż o 11 proc. więcej rok wcześniej. To liczba Ukraińców, którzy pracują całkowicie legalnie – i zasilają ZUS swoimi pieniędzmi (choć oczywiście kiedyś trzeba będzie też wypłacać im emerytury).

W 2020 r. w ręce cudzoziemców trafiło ponad 7,4 tys. mieszkań. Jak podawał portal GetHome.pl, pod względem metrażu obywatele Ukrainy kupili ich więcej niż łącznie obywatele kolejnych dziesięciu krajów, w tym Niemiec, Białorusi czy Wielkiej Brytanii. Można sądzić, że ci Ukraińcy, którzy kupują w Polsce mieszkania, chcą u nas pozostać na stałe.

fot. unplash.com

78 proc. zadowolonych

Do danych GUS ostrożnie podchodzi Sofiia Baianova z mającej siedzibę we Wrocławiu Fundacji Ukraina. Jej zdaniem nie ma dokładnych statystyk świadczących o wielkim powrocie migrantów. – Dane przedstawione przez ZUS świadczą o tendencji, którą również my obserwujemy: coraz więcej imigrantów zgłasza się do ZUS czy też dba o legalne zatrudnienie, tym samym ubiegając się o ubezpieczenie w NFZ przez pracodawcę. Więcej studentów mających ubezpieczenie uczelniane woli, aby również pracodawca odprowadzał za nich składki. Dążenie do ubezpieczenia w NFZ jest oczywistą troską o zdrowie w czasie pandemii. Zatem można domniemywać, że część nowo zgłoszonych do ZUS cudzoziemców to osoby, które dotychczas przebywały w Polsce – wskazuje.

Ale jak pisały niedawno rzeszowskie „Nowiny", na 1700 ofert pracy w naszym kraju zamieszczonych ostatnio w ukraińskim serwisie OLX odpowiedziało prawie 7 tys. osób. Główną motywacją przyjazdu do Polski są zarobki, o wiele większe niż na Ukrainie.

Przyjeżdżają głównie mężczyźni, najczęściej w wieku 20-49 lat. I – co bardzo ciekawe – oceniają swoją obecność w naszym kraju bardzo pozytywnie. Według najnowszego raportu zajmującej się zatrudnieniem firmy OTTO Work Force Central Europe aż 78 proc. badanych deklaruje zadowolenie z pracy w Polsce. Jest to o 6 punktów procentowych więcej niż przed rokiem.

Jak podkreśla Tomasz Dudek, dyrektor zarządzający OTTO Work Force Central Europe, trudna sytuacja na rynku pracy na Ukrainie sprawiła, że Ukraińcy mocniej docenili zatrudnienie w Polsce. Na początku pandemii wielu Ukraińców wróciło do kraju z powodu utraty pracy czy troski o rodzinę, ale już kilka tygodni później aż 70 proc. z nich deklarowało chęć ponownego przyjazdu do Polski. Także polscy pracodawcy czekali na obywateli Ukrainy z otwartymi ramionami.

Z raportu wynika, że Ukraińcy są najbardziej zadowoleni z relacji ze współpracownikami (93 proc.), warunków pracy (82 proc.) oraz stosunku Polaków do imigrantów (70 proc.). A to przeczy pojawiającym się od czasu do czasu twierdzeniom, że w Polsce panuje niechęć wobec pracowników zza Buga.

Zdalnie, ale w Polsce

Ukraińcy nie tylko pracują w Polsce, ale i studiują. Zdecydowana większość z nich za studia w całości płaci. W roku akademickim 2019/2020 na polskich uczelniach było ich około 39 tys., nieco mniej niż rok wcze-

śniej, ale o ponad 2 tys. więcej niż w roku akademickim 2017/2018 i 4 tys. więcej niż w 2016/2017.

I trudno się dziwić. W 2018 r. Instytut Spraw Publicznych przedstawił wyniki swoich badań; wynikało z nich, że po studiach jedynie 8 proc. studentów chce wrócić na Ukrainę, a 28 proc. planuje zostać w Polsce, gdy 30 proc. pragnie zamieszkać w innym kraju UE. Najczęściej wybierane kierunki to dziennikarstwo, stosunki międzynarodowe, administracja i prawo. Dwie trzecie studentów ukraińskich łączy studia z pracą dorywczą. Aż 80 proc. jest zadowolonych ze studiów w Polsce, a nieco mniej uważa, że stosunek Polaków do nich jest dobry lub bardzo dobry. Jest to wynik dość podobny do tego, jak swoją sytuację w naszym kraju oceniają pracujący tu Ukraińcy.

Pandemia wywołała ogromne zamieszanie. W ubiegłym roku nagle wprowadzono

nauczanie zdalne; studenci musieli pozostać w wynajętych pokojach – ale też mogli wrócić do swojego kraju i uczyć się z własnych domów. Zarazem zamknięcie niektórych firm, na przykład restauracji i kawiarni albo sklepów w galeriach handlowych, pozbawiło część studentów możliwości dorabiania. Choć i tak podstawą do opłacania czesnego są pieniądze rodziców.

– W mojej grupie studenckiej w Polsce pozostała połowa. Ze względu na to, że nauka jest zdalna, pozostali są na Ukrainie – mówi Ołeksandr, student warszawskiej uczelni Vistula. – Ci, którzy są w Warszawie, przeważnie pracują albo szukają pracy – dodaje. On sam pracuje i studiuje od rana do wieczora, wolne ma jedynie weekendy. – Takie czasy… chcę pomóc rodzicom – opowiada. Jest zadowolony, że jego rodzice, mieszkający w nieodległym od Kijowa Jahodynie, już zostali zaszczepieni. – Okazało się, że nie tak wielu mieszkańców naszego miasta chce przyjąć szczepionkę. Ja porozmawiałem z rodzicami i przekonałem, żeby się zdecydowali. Gdy więc pojawiła się taka możliwość, szybko się zgłosili – opowiada.

Największą grupę ubezpieczonych obcokrajowców stanowią obywatele Ukrainy. W grudniu 2020 r. było to 532 tys. osób.

Kościół pomaga wszystkim

Przyjeżdżający do Polski Ukraińcy szukają kontaktu z Kościołem. Jak mówił tygodnikowi „Idziemy" w 2017 r. abp Eugeniusz Popowicz, metropolita przemysko-warszawski Kościoła greckokatolickiego, „jeśli w Polsce jest dziś około miliona obywateli Ukrainy, imigrantów zarobkowych, to szacujemy, że około 20 proc. szuka kontaktu z naszą Cerkwią".

Tak jest i teraz, może nawet w związku z pandemią i wynikającymi z niej problemami chęć kontaktu z Kościołem jest większa niż kiedykolwiek.

– Przychodzą do nas liczni przybyli z Ukrainy grekokatolicy, ale nie tylko – mówi o. Piotr Jan Kuszka OSBM, proboszcz parafii greckokatolickiej Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny na ul. Miodowej w Warszawie. – Spoglądając choćby na zapowiedzi przedślubne, można zauważyć, że w prawie co drugiej parze jedno z narzeczonych należy do Cerkwi prawosławnej, a czasem nawet oboje są prawosławni. Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich pozwala bowiem błogosławić pary prawosławne, jeśli nie mają dostępu do własnego kapłana i jeżeli same o to proszą – a na Ukrainie są dwa nurty prawosławia, w tym Prawosławna Cerkiew Ukrainy, której nie uznaje Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny. I właśnie jej wierni zgłaszają się do nas z prośbą o błogosławienie małżeństw. Wiele osób przystępuje do spowiedzi; są to zarówno grekokatolicy, jak i zapewne prawosławni, a nawet rzymscy katolicy nie znający dobrze języka polskiego (nie pytamy każdego penitenta o jego wyznanie). Jak mówię, spowiadamy „siedem dni w tygodniu, dwanaście miesięcy w roku" i – może poza okresem bezpośrednio po Wielkanocy – w każdą niedzielę, a także czasem w dni powszednie, ojcowie naprawdę mają co robić – dodaje proboszcz.

Kościół jest również miejscem, do którego ludzie idą prosić o pomoc w swoich codziennych problemach. – Przychodzą też z prośbami o radę – zarówno co do życia duchowego, jak i w sprawach powszednich. Pytają, jak się zachować, czasem w sprawie problemów w rodzinie; bywa, że po prostu pragną się wyżalić. Taka rozmowa zajmuje czasem tylko dwadzieścia minut, ale jeśli trzeba, to i kilka godzin – podkreśla o. Kuszka. – Nasza parafia daje możliwość konsultacji u psychologa, obecnie wyłącznie online; mamy dwie współpracujące z nami psycholożki. I trzeba przyznać, że jest do nich kilkutygodniowa kolejka. Umożliwiamy też konsultacje prawne i wiem, że jest wielu chętnych. Bywa, że zgłaszają się do nas osoby w trudnej sytuacji materialnej – staramy się im pomóc – mówi.

W przeszłości w Warszawie była tylko jedna parafia greckokatolicka. Teraz są cztery. – Jesteśmy zupełnie nową parafią, zarejestrowaną dopiero w tym roku. Tak, przychodzą do nas ludzie z problemami – ktoś szuka pracy, ktoś inny mieszkania albo lekarza. Są tacy, którzy nie mówią dobrze po polsku, a trzeba załatwiać sprawy… – opowiada ks. Wołodymyr Raczkowski (Volodymyr Rachkovskyy), proboszcz greckokatolickiej parafii Opieki Najświętszej Marii Panny w Warszawie, przy alei Stanów Zjednoczonych.

Pomoc w problemach

Ukraińcy otrzymują też pomoc od kilku organizacji społecznych. – Imigranci szukają w naszym punkcie informacyjnym wskazówek, jak złożyć dokumenty na kartę pobytu w obecnych czasach, jak się skontaktować z urzędem, jakie dokumenty są wymagane. Weryfikujemy, czy poprawnie jest uzupełniony wniosek o zezwolenie na pobyt czasowy. Udzielamy informacji, jak wygląda postępowanie w sprawie wydania zezwolenia na pobyt czasowy – listy z urzędu, ponaglenie, postępowanie sądowe, jak można obecnie odebrać gotowe karty z urzędu i przeliczyć okres ruchu bezwizowego – wylicza Sofiia Baianova. Problemów do wyjaśnienia jest bardzo wiele: funkcjonowanie tarcz antykryzysowych, przedłużenie ważności wiz i kart pobytu w czasie pandemii, wreszcie kwestia przekraczania granicy, w tym np. kwarantanny.

Pandemia przysporzyła problemów przybyszom zza Buga – tak jak wszystkim. Ale obecność Ukraińców w Polsce stała się czymś normalnym. I najwyraźniej odpowiada obu stronom: i gospodarzom kraju, do którego przyjeżdżają, i przybyszom.

ks. Jacek Stefański

Jaka jest przyczyna i wymowa milczenia św. Józefa po odnalezieniu Chrystusa w świątyni?

Józef w domu Ojca

Opis odnalezienia Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej podczas święta Paschy niewiele nam mówi o św. Józefie (por. Łk 2, 41-50). Opiekun Zbawiciela towarzyszy Najświętszej Maryi Pannie w poszukiwaniu Syna Bożego, ale nawet po Jego odnalezieniu Józef nie wypowiada żadnego słowa. Skoro była to żydowska rodzina, będziemy mogli lepiej zrozumieć postawę jej głowy po odwołaniu się do kilku żydowskich szczegółów.

Dwunastoletni Samuel

Żydzi mieli obowiązek pielgrzymowania do świątyni jerozolimskiej trzy razy w roku: na święto Paschy, Tygodni (Pięćdziesiątnicy) oraz Namiotów. Najprawdopodobniej zwolnione z tego obowiązku były niewiasty oraz dzieci, chociaż chłopcy mieli obowiązek pielgrzymowania od trzynastego roku życia. W związku z tym pielgrzymowanie całej Świętej Rodziny do Jerozolimy świadczy o jej pobożności. A ważnym znakiem tej pobożności był także wiek Chrystusa.

Żyjący w pierwszym wieku żydowski historyk Józef Flawiusz podaje, że prorok Samuel zaczął prorokować w wieku dwunastu lat. Przytoczenie tej informacji przez starożytnego historyka jest potwierdzeniem tradycji dotyczącej tego proroka, który odegrał ważną rolę przy wyborze króla Dawida, od którego miał się wywodzić Mesjasz. W świetle tej żydowskiej tradycji moglibyśmy spojrzeć na samodzielność dwunastoletniego Chrystusa, zwłaszcza na Jego pierwszą odnotowaną wypowiedź w historii, zapisaną przez św. Łukasza – „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mojego Ojca?" (Łk 2, 49).

Obaj, Syn Boży i Samuel, rozpoczynają proroczy etap swojej misji w wieku dwunastu lat, a miejsce święte zostaje wybrane przez Bożą Opatrzność jako początkowa przestrzeń dla ich proroczego posługiwania. U Pana Jezusa była to świątynia jerozolimska, a u Samuela był to przybytek w Szilo (por. 1 Sm 1). Samuel, którego narodziny były cudem ze względu na bezpłodność matki, Anny, zostaje poświęcony przez nią na służbę Bożą. Znamienne jest to, że inicjatorem ważnych wczesnych przedsięwzięć w życiu chłopca nie był jego ojciec, Elkana, lecz matka. Niemniej Elkana na wszystko się godził – do tego stopnia, że to nie on, lecz żona przemawiała w domu Bożym podczas modlitwy o potomstwo, jak również na spotkaniu z kapłanem Helim.

Podobieństwo do sytuacji odnalezienia Pana Jezusa w świątyni jest wymowne: św. Józef również nie przemawia w miejscu świętym. Z Synem Bożym w świątyni rozmawiają tylko Jego Matka i nauczyciele. Ale jest też różnica: Samuel pozostaje przy Helim, aby przy Przybytku przygotować się do posługi proroczej. Pan Jezus zaś po stwierdzeniu, że musi być u swego Ojca, udał się do domu swojego przybranego ojca, którego dom w Nazarecie stał się nowym miejscem świętym.

Dwanaście zamiast trzynaście

Wiekiem samodzielności moralnej i religijnej żydowskich chłopców jest trzynasty rok życia. Wówczas ojciec dziecka przestaje być odpowiedzialny za jego zachowanie. Do dziś przy okazji obchodów trzynastych urodzin syna ojciec odmawia modlitwę dziękczynną za „zwolnienie" go od ścisłej moralnej, religijnej i społecznej odpowiedzialności za czyny i słowa chłopca. Z tej racji oddalenie się Pana Jezusa na trzy dni w celu przebywania w świątyni było posunięciem, które z punktu widzenia judaizmu można byłoby uzasadnić tylko w przypadku chłopca mającego trzynaście lat.

Żydowski chłopiec osiągał samodzielność i odpowiedzialność przed Bogiem w wieku trzynastu lat.

W świetle pobożności Świętej Rodziny, przejawiającej się przestrzeganiem wierności żydowskim obyczajom religijnym, sytuacja, do której doprowadza dwunastoletni Chrystus przez zaginięcie, jest problematyczna. On zachowuje się jak żydowski trzynastolatek, mimo że trzynastolatkiem jeszcze nie jest! Dlatego też zrozumiałe są słowa Matki: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie" (Łk 2, 48). Jeżeli zatem trzynasty rok życia jest momentem, w którym żydowski syn staje się moralnie i religijnie samodzielny nie tylko przed Bogiem, ale również przed swoim ojcem, to znaczy, że w tym momencie św. Józef słyszy coś nowego: w przypadku Jezusa owa samodzielność nie ma nic wspólnego z tradycyjnym wiekiem.

Tak jak wcześniej Józef nie „wykupił" rytualnie Syna Bożego za przyczyną kapłana lewity, tak też teraz Syn Boży naśladuje jego postawę, nie przestrzega granicy wkroczenia w wiek odpowiedzialnej samodzielności. W obu przypadkach nie wynika to z niepo-słuszeństwa, lecz z tożsamości Syna Bożego, o czym obydwaj wiedzą.

Reakcja św. Józefa

Odnalezienie dwunastoletniego syna po trzydniowym poszukiwaniu, zwłaszcza w okresie najbardziej świątecznym, wymagałoby słownej reakcji ojca. To Józef jako głowa Rodziny powinien był powiedzieć: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto [Matka] Twoja i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie". Dlaczego zatem te słowa wypowiada jego Niepokalana Małżonka, a nie on? W odpowiedzi można byłoby zasugerować, że opiekun Zbawiciela zawsze jest ukazywany przez Ewangelistów jako osoba milcząca, tak że scenariusz odnalezienia dwunastoletniego Chrystusa w świątyni pod tym względem nie mógłby niczym się różnić. Jednak nie jest to satysfakcjonująca odpowiedź, tym bardziej że św. Łukasz zobowiązał się na początku swojej Ewangelii do zbadania wszystkiego „od pierwszych chwil" (Łk 1, 3). W związku z tym pytanie o milczenie dotyczy raczej zagadkowej przyczyny, w wyniku której Józef niczego nie powiedział w chwili odnalezienia Chrystusa.

Aby rozwiązać zagadkę, wróćmy do wypowiedzi Matki Bożej: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie". Te słowa odzwierciedlają

Obraz z kościoła św. Józefa w Nazarecie

fot. xhz

wspólne uczucia Małżonków. Jest możliwe, że nie szukali Go razem między tymi samymi krewnymi i znajomymi, lecz odrębnie, aby szybciej odnaleźć Dziecko, a świątynię mogli sobie wyznaczyć jako miejsce zakończenia poszukiwania. Natomiast jeżeli poszukiwali Chrystusa razem, to z pewnością rozmawiali ze sobą po drodze na temat tego, co zaszło. Ubolewali nad niespodziewaną sytuacją, w której się znaleźli, bo widocznie nic takiego nigdy im się jeszcze nie przydarzyło i nic nie wskazywało na to, że Pan Jezus mógłby kiedyś zaginąć.

Jeżeli zatem Józef milczał w chwili, gdy Chrystus w końcu został odnaleziony, to dlatego, że – podobnie jak jego przeczysta Małżonka – rozważał wszystko w swoim sercu, a w wyniku tego rozważania mógł nawet zauważyć coś, czym nie zdążył się z Nią podzielić. Mianowicie widok Chłopca między nauczycielami, przysłuchującego się i zadającego im pytania, nie był obrazem osoby uczącej się, lecz raczej pouczającej. Dowodem na to jest siedząca postawa Dziecka, na którą zwraca uwagę Ewangelista (por. Łk 2, 46).

Musiało to przypomnieć opiekunowi Zbawiciela, że w Nazarecie to on, Józef, pouczał Chłopca. Jak zasugerował Benedykt XVI podczas jednej z audiencji generalnych, to Józef brał Jezusa ze sobą do synagogi na nabożeństwo i to od niego Syn Boży nauczył się „przeplatać modlitwą pracę oraz ofiarować Bogu również trud, którego wymaga zarabianie na chleb dla rodziny".

Z pewnością milczenie Józefa wynikało z połączenia tych wszystkich szczegółów wraz z faktem, że Dziecko nie miało jeszcze trzynastu lat. Trzydniowe poszukiwanie Syna Bożego było dla opiekuna Zbawiciela i dla Jego przeczystej Małżonki kolejną „pielgrzymką" przybliżającą im przyszłą misję Zbawiciela: wybawienie ludzi z grzechu. Podobnie jak Józef pochylał się nad Synem Bożym w domu w Nazarecie, aby zgodnie z obowiązkiem ojca wprowadzić go w ludzki wymiar życia w posłuszeństwie Bogu Izraela, tak też Syn Boży sam staje się nauczycielem dla tych, do których został posłany przez Boga Ojca.

Z tej racji możemy nawet stwierdzić, że to Józef przyczynił się do powstania całej sceny zagubienia Chrystusa! To on Go przygotował do „Bosko-ludzkiej samodzielności" w prawdziwie dojrzałym zachowaniu. Syn Boży w swojej ludzkiej naturze ukazuje się po raz pierwszy jako nauczyciel – i to w świątyni – aczkolwiek dzięki innemu nauczycielowi, jakim był Józef. Możemy zatem powiedzieć, że gdy Józef wszedł do świątyni i zobaczył dwunastoletniego Chrystusa w roli nauczyciela, na jego oczach spełniło się dzieło, o które zabiegał w swoim nazaretańskim domu. Co prawda wraz z Małżonką wszystkiego jeszcze nie rozumiał, ale rozumiał coraz więcej, a wyrazem tego stopniowego rozumowania było jego milczenie.

Jaki dom?

Św. Józef przypomina nam, jak ważne jest odpowiednie kształtowanie umysłu młodego człowieka od najmłodszych lat w domu rodzinnym. Gdy odkrywamy znaczenie zagubienia i odnalezienia dwunastoletniego Chrystusa w świątyni, powinniśmy się zastanowić, jaki wkład w dojrzałość dzieci ma pouczający przykład rodziców. Zachowanie rodziców, słowa, jakich używają, i poglądy, które wyrażają, stanowią sygnał kierunkujący umysł dziecka w dobrą lub złą stronę. Kiedy się nie ma jeszcze wyrobionych narzędzi moralnych w celu dojrzałego, dobrego rozeznania życiowego, to, co człowiek słyszy w domu, jest dla niego podpowiadającym drogowskazem w poszukiwaniu rozwiązań różnych problemów.

Z domów, w których mało mówi się o Bogu, a wiele o pieniądzach, gdzie krytykuje się kapłanów, lekceważy się historię i tradycję narodu, powtarza się hasła medialne i hołduje się liberalnym poglądom – nie można się spodziewać ani powołań do kapłaństwa i życia zakonnego, ani przyszłych dobrych rodziców, ani odpowiednich przywódców dla narodu. Dom rodzinny, który ma mało wspólnego z domem Bożym, staje się hodowlą małych egoistów i kpiarzy, którzy w dorosłym życiu będą się kierować jedynie zyskiem i wyzyskiwaniem.

Jakże dalekie jest to wszystko od postawy Józefa, który dobrze wprowadza Syna Bożego w życie. Czyni to we własnym domu, w którym Panem jest Bóg. Oby każdy mógł powiedzieć to samo o swoim domu.

Autor jest kapłanem diecezji ełckiej,
doktorem biblistą,
urodził się i wychował w Izraelu

fot. PAP/Albert Zawada

OTWÓRZ SERCE NA CHRYSTUSA

Zmieniają się czasy, epoki i nurty myślenia, człowiek jednak w swojej mentalności i sposobie przeżywania życia pozostaje taki sam. Gdy próbujemy zrozumieć lęk i strach apostołów zamkniętych w Wieczerniku, zabarykadowanych przed Żydami, możemy spróbować odnaleźć w nich i siebie – z tym wszystkim, co dzisiaj towarzyszy nam w życiu.

W postawie apostołów jesteśmy w stanie dostrzec pewne podobieństwo do naszej dzisiejszej kondycji. Apostołowie byli pełni lęku i obaw, przeżywali je jednak inaczej. Doświadczenie straty Jezusa uczyniło z nich wspólnotę, gromadzili się, by się wzajemnie wspierać, umacniać, by razem się modlić. Choć Jezusa nie było już z nimi fizycznie, to przez ich postawę był pośród nich obecny. Sam Jezus dawał im odczuć swą obecność, gdy do nich przychodził po zmartwychwstaniu; gdy pomimo zamkniętych drzwi przychodził do nich, by utwierdzić ich w postawie oczekiwania. To bycie razem w jakiejś mierze jest odpowiednikiem tego, czym jest Kościół. Postawa apostołów ostatecznie pozwoliła im poprzez wspólnotę otworzyć swoje serca na moc i działanie Ducha Świętego.

Jakże to wymowne, że Duch Święty zostaje posłany do wspólnoty, a nie indywidualnie do rozproszonych apostołów. Ten Boży Duch, sam będąc jednością Trójcy Przenajświętszej, tworzącą Świętą Wspólnotę Osób Boskich, objawia swoje działanie we wspólnocie, którą stanowili apostołowie zgromadzeni w Wieczerniku wraz z Maryją.

I choć od tamtych wydarzeń minęło ponad dwa tysiące lat, to my, współcześni chrześcijanie dotknięci indywidualizmem codzienności, często nie dostrzegamy, że przeżywamy podobny stan naszego życia, gdy zabraknie w nim Jezusa. Powoli pogrążamy się w lęku i braku nadziei, zaczynamy zamykać się w naszych małych pozornych światkach, izolujemy się i zamykamy – ale już nie we wspólnotach, modląc się i przeżywając swoje trudy razem, lecz w swoich domach. Niejednokrotnie zamykamy nasze serca na najbliższych, a wspólnota Kościoła jako miejsce modlitwy staje się miejscem zagrożenia. Już nawet kilometrowe kolejki do supermarketów i tłumy na bulwarach wiślanych są bezpieczniejsze niż wspólne przeżywanie wiary.

I choć nie jest to obraz wszystkich wierzących, to ostatnie miesiące pokazały, jak bardzo subiektywnie zaczęliśmy traktować Boże przykazania. Można postawić pytanie w tę dzisiejszą uroczystość: jak ma przyjść do nas moc Ducha Świętego, jak mamy uwolnić się od naszych lęków i trudów, jeśli nie jesteśmy w stanie tworzyć wspólnoty, do której ten Duch został posłany? Indywidualne i subiektywne postrzeganie wiary wzięło górę nad wspólnotą, jednością i wspólnym wsłuchiwaniem się w słowa Jezusa: „Weźmiecie Ducha Świętego…".

Tylko żyjąc we wspólnocie wiary, przeżywanej w nadziei przychodzącego Jezusa, wsłuchując się w lekki powiew przychodzącego Ducha Świętego, zgromadzeni na modlitwie i dziękczynieniu, przychodzący z całym bagażem swojego życia, z lękami, obawami i radościami, możemy autentycznie doświadczyć żywego działania Ducha Świętego. Czy to, o czym mówimy, nie realizuje się podczas każdej niedzielnej Mszy świętej przeżywanej w kościele?

ks. Rafał Jabłkowski

Autor jest wikariuszem w parafii św. Szczepana w Warszawie-Lewandowie

UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

23 maja 2021

Czytanie z Dziejów Apostolskich
2, 1-11

Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.

Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak tamci przemawiali w jego własnym języku. Pełni zdumienia i podziwu mówili: „Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże".

Psalm responsoryjny
104, 1. 24. 20-31. 34

Refren: **Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię.**

Błogosław, duszo moja, Pana,
Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki!
Jak liczne są dzieła Twoje, Panie,
ziemia jest pełna Twoich stworzeń.

Kiedy odbierasz im oddech, marnieją
i w proch się obracają.
Stwarzasz je, napełniając swym Duchem,
i odnawiasz oblicze ziemi.

Niech chwała Pana trwa na wieki,
niech Pan się raduje z dzieł swoich.
Niech miła Mu będzie pieśń moja,
będę radował się w Panu.

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Galatów
5, 16-25

Bracia: Postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu. Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciw takim cnotom nie ma Prawa. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniami. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujmy.

SEKWENCJA DO DUCHA ŚWIĘTEGO

Przybądź, Duchu Święty,
Ześlij z nieba wzięty
Światła Twego strumień.

Przyjdź, Ojcze ubogich,
Przyjdź, Dawco łask drogich,
Przyjdź, Światłości sumień.

O najmilszy z gości,
Słodka serc radości,
Słodkie orzeźwienie.

W pracy Tyś ochłodą,
W skwarze żywą wodą,
W płaczu utulenie.

Światłości najświętsza,
Serc wierzących wnętrza
Poddaj Twej potędze.

Bez Twojego tchnienia,
Cóż jest wśród stworzenia?
Tylko cierń i nędze.

Obmyj, co nieświęte,
Oschłym wlej zachętę,
Ulecz serca ranę.

Nagnij, co jest harde,
Rozgrzej serca twarde,
Prowadź zabłąkane.

Daj Twoim wierzącym,
W Tobie ufającym,
Siedmiorakie dary.

Daj zasługę męstwa,
Daj wieniec zwycięstwa,
Daj szczęście bez miary.

Aklamacja przed Ewangelią: Alleluja, alleluja, alleluja.
Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca swoich wiernych
i zapal w nich ogień swojej miłości.

Słowa Ewangelii według św. Jana
15, 26-27; 16, 12-15
Jezus powiedział do swoich uczniów: „Gdy przyjdzie Paraklet, którego Ja wam poślę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku. Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi".

Kalendarium liturgiczne

Poniedziałek, 24 maja
Święto Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła
Czytania mszalne: Rdz 3, 9-15. 20; Ps 87, 1b-3. 5-7; J 19, 25-34
Wtorek, 25 maja
Wspomnienie dowolne św. Bedy Czcigodnego, prezbitera i doktora Kościoła, albo wspomnienie św. Grzegorza VII, papieża, albo wspomnienie św. Marii Magdaleny de Pazzi, dziewicy
Czytania mszalne: Syr 35, 1-12; Ps 50, 5-8. 14. 23; Mk 10, 28-31
Środa, 26 maja
Wspomnienie św. Filipa Nereusza, prezbitera
Czytania mszalne: Syr 36, 1. 4-5a. 10-17; Ps 79, 5a. 8-9. 11. 13; Mk 10, 32-45
Czwartek, 27 maja
Święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana
Czytania mszalne: Jr 31, 31-34 albo Hbr 10, 11-18; Ps 110, 1b-3; Mk 14, 22-25
Piątek, 28 maja
Czytania mszalne: Syr 44, 1. 9-13; Ps 149, 1b-6a. 9b; Mk 11, 11-25
Sobota, 29 maja
Wspomnienie św. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy, albo wspomnienie św. Pawła VI, papieża
Czytania mszalne: Syr 51, 12-20b; Ps 19, 8-11; Mk 11, 27-33

Z NAUCZANIA PAPIEŻA FRANCISZKA

fot. PAP/EPA/Claudio Peri

BOŻE NAWRÓCENIE JEST ŁASKĄ

Dzisiaj we Włoszech oraz w innych krajach obchodzimy uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Fragment Ewangelii – zakończenie Ewangelii św. Marka – przedstawia nam ostatnie spotkanie Zmartwychwstałego Pana z uczniami przed wstąpieniem na prawicę Ojca. Zazwyczaj sceny pożegnań są smutne, wywołują u tych, którzy pozostają, poczucie zagubienia i opuszczenia, ale nie dzieje się tak z uczniami. Pomimo rozłąki z Panem nie są zrozpaczeni, wręcz przeciwnie – są radośni i gotowi, by wyruszyć jako misjonarze w świat.

Dlaczego uczniowie nie są smutni? Dlaczego także i my powinniśmy się radować, widząc Jezusa wstępującego do nieba?

Ponieważ wniebowstąpienie dopełnia misję Jezusa pośród nas. Jeśli bowiem dla nas Jezus zstąpił z nieba, to zawsze wstępuje tam dla nas. Zstąpiwszy w nasze człowieczeństwo i odkupiwszy je, wstępuje teraz do nieba, zabierając ze sobą nasze ciało. Bóg, Syn Boży, zstępuje i staje się człowiekiem, przyjmuje nasze człowieczeństwo i je odkupuje – a teraz wstępuje do nieba. (…) Natomiast drugim powodem do radości jest obietnica Jezusa. Powiedział nam: „Poślę do was Ducha Świętego". I wraz z Duchem Świętym dokonuje się to przykazanie, które On daje właśnie podczas pożegnania: „Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię!". I to moc Ducha Świętego zaprowadzi nas do świata, aby nieść Ewangelię. To Duch Święty tego dnia, który Jezus obiecał, a następnie dziewięć dni później przyjdzie w święto Pięćdziesiątnicy. To właśnie Duch Święty sprawił, że my wszyscy możemy być tacy dzisiaj.

Z rozważania przed modlitwą „Anioł Pański" 16 maja 2021 r.

MUSIMY CHRONIĆ DZIECI

Niestety, nadal dochodzi do wykorzystywania dzieci. Odnoszę się w szczególności do uwodzenia za pośrednictwem internetu i różnych mediów społecznościowych, a także stron i portali internetowych poświęconych pornografii dziecięcej. Jest to plaga, która z jednej strony musi być zwalczana z nową determinacją przez instytucje publiczne, przez władze, a z drugiej strony wymaga jeszcze większej świadomości ze strony rodzin i różnych instytucji oświatowych. Również i dziś widzimy, jak często w rodzinach pierwsza reakcja polega na tym, by wszystko ukryć. To jest pierwsza reakcja, która nadal też jest obecna w innych instytucjach oraz w Kościele. Musimy walczyć z tym starym nawykiem ukrywania. (…) Wykorzystywanie dzieci to swego rodzaju psychologiczne morderstwo i w wielu przypadkach prowadzi do wymazania dzieciństwa. Dlatego ochrona dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym jest obowiązkiem wszystkich państw.

Z wypowiedzi podczas audiencji dla przedstawicieli Stowarzyszenia Meter, 15 maja 2021 r.

Korespondencja między Janem Pawłem II a prymasem Stefanem Wyszyńskim, obok ważnych spraw Kościoła i Polski, porusza również wątki osobiste. W okresie letnim w swoich listach wspominali wspólne wakacje.

Listy nieoficjalne

Barbara Stefańska

Prymas zazwyczaj spędzał urlop w ośrodku sióstr samarytanek Gaj-Fiszor nad rzeką Fiszor, 50 km od Warszawy, lub w Bachledówce niedaleko Zakopanego. Co roku w czasie odpoczynku odwiedzał go ówczesny krakowski kardynał Karol Wojtyła. Świętowali sierpniowe imieniny prymasa, omawiali istotne sprawy, a poza tym po prostu odpoczywali.

W 1979 r. kard. Wyszyński wybrał się wraz ze współpracownikami na Suwalszczyznę, do Studzienicznej. Tym razem zabrakło odwiedzin gościa, który już od prawie roku zasiadał na Stolicy Piotrowej. Jednak Jan Paweł II nie zapomniał o wieloletniej tradycji, o czym świadczy list do prymasa wysłany w lipcu 1979 r.: „Łączę się całym sercem z Instytutem [Prymasowskim – przyp. red.] i Wszystkimi Osobami, które jak co roku towarzyszą Księdzu Prymasowi w czasie wakacji, pozdrawiam Księdza Kapelana [Bronisław Piasecki – przyp. red.], wszystkich Księży i Braci, a także p. Stanisława [Stanisław Maciejak – przyp. red.]. Niestety, nie widzę możliwości na siatkę ani na kajak, a do śpiewu też mogę włączyć się tylko na odległość”.

Uczestnicy odpoczynku również wspominali wakacyjne odwiedziny krakowskiego kardynała, o czym pisał kard. Wyszyński w liście do papieża z sierpnia 1979 r.: „Nie było posiłku ani spaceru, zwłaszcza wędrówki nad jezioro, by nie łączyły się one ze wspomnieniami z Bachledówki i Fiszora. Nasza młodzież zachowała w pamięci wiele miłych rodzinnych kontaktów wakacyjnych. Nieraz nawet «żałowaliśmy», że tym razem nasz Drogi Gość nie może nas odwiedzić. Różne nieteologiczne myśli brały górę nad współczesnym posłannictwem naszego Drogiego Gościa, zwłaszcza z Fiszoru. Wszyscy obecni w Studzienicznej zawsze włączali Ojca Świętego we wspólny brewiarz i w każdą wspólną Mszę świętą. Nawet wspólnie śpiewając, nadsłuchiwaliśmy głosu Drogiego Kardynała Karola”.

Rok później papież ponownie wspominał wspólne wakacje: „W tych dniach powinien bym pojawić się – jeśli nie na Bachledówce ani w Fyszorze – to w innym, nowym miejscu, w którym Wasza Eminencja spędza swój wakacyjny wypoczynek: w dobrze mi znanej okolicy Jeziora Augustowskiego. I z całego serca pragnąłbym to uczynić. A jeśli nie mogę urzeczywistnić tego pragnienia w znaczeniu dosłownym – takim, jak to przez wiele lat bywało – to niech przynajmniej słowa tego listu posłużą do zapoczątkowania owych życzeń [imieninowych – przyp. red.], jakie w pierwszych dniach sierpnia cała Polska i Kościół w Polsce składa swemu Opatrznościowemu Prymasowi (…)” (list Jana Pawła II z 24 lipca 1980 r.).

fot. Maria Okońska/Instytut Prymasowski Stefana Kardynała Wyszyńskiego

W czasie wspólnych śpiewów wyróżniał się głos kard. Wojtyły, a prymas był „perkusistą”

Kardynalska krew i perkusista

Wakacyjny odpoczynek wiązał się z różnymi przygodami, o których opowiadali współpracownicy prymasa towarzyszący mu w czasie urlopu: paulin o. Jerzy Tomziński czy członkinie Instytutu Prymasowskiego. Otóż pewnego dnia kard. Karol Wojtyła zastał zamkniętą bramkę do domu prowadzonego przez siostry benedyktynki samarytanki, w którym gościł prymas. Postanowił przeskoczyć przeszkodę, jednak dłoń osunęła mu się na ostre zakończenie ogrodzenia. Szybko opatrzono jego ranę, a prymas po powrocie był nieco zdenerwowany, że kard. Wojtyła tak się naraża. Cała historia skończyła się wręczeniem przyszłemu papieżowi za ten „wyczyn” medalu… z ziemniaka.

Uczestnicy wypoczynku wspólnie grali w siatkówkę, przy czym krakowski kardynał z całym zaangażowaniem „rzucał się” na piłkę, a prymas wolał rolę sędziego z gwizdkiem. Kiedy gromadzili się przy ognisku, śpiewali różne piosenki, zarówno patriotyczne, jak i ludowe, żartobliwe. Wyróżniał się wtedy mocny głos kard. Wojtyły, a prymas odgrywał rolę „perkusisty”: za pomocą łyżki, jak widać na zdjęciu, czy innych narzędzi wybijał rytm.

W czasie odpoczynku nie zabrakło również długich rozmów pomiędzy prymasem i kard. Wojtyłą. Wychodzili na spacery i rozmawiali, nikt nie wiedział dokładnie o czym, lecz zapewne omawiali sprawy Kościoła oraz ojczyzny.

Rzucę wszystkich na kolana

Od czasu wstąpienia krakowskiego kardynała na Stolicę Piotrową wymiana myśli między

fot. Maria Okońska/Instytut Prymasowski Stefana Kardynała Wyszyńskiego

Za skok przez płot kard. Wojtyła (z obandażowaną ręką) otrzymał medal… z ziemniaka.

Janem Pawłem II a prymasem Polski odbywała się głównie za pośrednictwem korespondencji, która zachowała się w zbiorach Archiwum Archidiecezji Warszawskiej i jest już częściowo dostępna. Listy te są wyrazem głębokiej więzi duchowej oraz przyjaźni łączącej dwóch wieloletnich współpracowników.

Prymas pisał do papieża w grudniu 1978 r.: „Pragnę się przyznać, że każdego ranka, od godz. 5-6, gdy wracam do świadomości ze snu, klękam z Nim na progu Sanktuarium Jasnogórskiego (…). To samo wieczorem – na Apel Jasnogórski – przynoszę tam Ojca świętego i razem wspieramy Go modlitwą za Kościół i Polskę. To jest potrzeba mojego serca”.

Słowa kard. Wyszyńskiego przepełniała troska o zdrowie i siły papieża z Polski. Po wyczerpującej papieskiej pielgrzymce do Meksyku z początku 1979 r. prymas radził: „Przecież Jan Paweł II ma być papieżem Dwutysiąclecia i musi starczyć Jemu sił, które Bóg udzielił na ten długi okres pracy. Po tak ciężkiej pracy – wypoczynek 2 dni w C[astel] G[andolfo] to stanowczo zbyt mało. Może należałoby częściej dojechać helikopterem do ogrodów nad jeziorem”.

Ta troska była wzajemna, gdyż Jan Paweł II zdawał sobie sprawę z pogarszającego się stanu zdrowia prymasa Polski: „Podzielam z całym Episkopatem i Kościołem w Polsce troskę o zdrowie Księdza Prymasa. I dlatego też wspólnie z lekarzami (oraz wspólnie z Instytutem) proszę, ażeby umiłowany ksiądz Prymas, o ile możności, oszczędzał swoje siły, gdyż są one tak bardzo potrzebne dla Kościoła i dla Polski. W szczególności proszę o jeden (przynajmniej) dzień wolny w tygodniu, gdyż to wynika nawet z prawa Bożego” – pisał papież w liście z 5 listopada 1979 r. I dodawał: „To, co piszę w tej chwili, jest tylko powtórzeniem prośby, którą wyraziłem podczas pielgrzymki do Polski. O ile dobrze pamiętam, powiedziałem wówczas (w refektarzu jasnogórskim), że «rzucę na kolana wszystkich Rodaków, ażeby wymodlili zdrowie i siły dla swego Prymasa»”.

Cenny materiał historyczny

Prymas zmarł 28 maja 1981 r., w czasie gdy Jan Paweł II przechodził rekonwalescencję w poliklinice Gemelli po zamachu na jego życie. Mieli okazję jeszcze porozmawiać telefonicznie kilka dni przed śmiercią kard. Wyszyńskiego. Dostępna obecnie korespondencja pochodzi z lat 1978-1981 i daje wgląd w głębię łączącej ich relacji. Poza osobistymi wspomnieniami i uwagami, takimi jak przytoczone powyżej, listy te zawierają wiele refleksji na temat Kościoła w Polsce i na świecie, skomplikowanych relacji Kościół–państwo (PRL) czy pierwszej pielgrzymki papieskiej do ojczyzny, dlatego też stanowią cenne źródło historyczne.

Źródła:

– Skany listów ze zbiorów Archiwum Archidiecezji Warszawskiej, portal JP2online.pl

– „Listy na czas przełomu”, Wydawnictwo WAM i Centrum Myśli Jana Pawła II, 2021 – opracowanie listów wraz z komentarzami.

Izabela Pakulska

PROBIOTYKI

Probiotyki zawierają żywe bakterie. Przez pacjentów nazywane bywają „osłoną” w czasie stosowania antybiotyku. Polecane są u osób z nawracającym zapaleniem jelit, jako profilaktyka biegunki podróżnych czy w leczeniu biegunek.

Probiotyki mogą być lekami (OTC), częściej są jednak suplementami (SD). Bakterie zawarte w probiotykach nie tylko muszą być żywe, ale też powinny wywierać korzystny wpływ na organizm. Probiotyki różnią się między sobą ilością i wielością szczepów bakterii, częstością oraz sposobem podawania. Produkowane są w formie kapsułek, saszetek i ampułek.

Bakterie zawarte w probiotykach nie tylko muszą być żywe, ale też żywe muszą dostać się do jelita. Muszą być tak produkowane, żeby ani kwaśny sok żołądkowy, ani enzymy trzustkowe nie osłabiły ich działania. Najczęściej są to pałeczki kwasu mlekowego (*Lactobacillus*), w tym szczepy oporne na wiele stosowanych antybiotyków. Pomagają one w przywróceniu prawidłowej flory bakteryjnej, chronią przed rozwojem grzybicy i drożdżycy w przewodzie pokarmowym.

W niektórych probiotykach znajdują się drożdżaki (*Saccharomyces boulardii*), te mają szczególne działanie przeciwbiegunkowe – nie tylko w biegunkach po antybiotykach, ale przede wszystkim w biegunce podróżnych, biegunkach infekcyjnych, w tym także spowodowanej przez toksynę wydzielaną przez *Clostridium*.

Probiotyki stosowane są także w ginekologii w postaci dopochwowej, skutecznie zapobiegają zakażeniom grzybiczym po antybiotykoterapii.

Probiotyki to żywe bakterie, dlatego jest ważne, aby ich nie nadużywać, szczególna ostrożność konieczna jest u osób z obniżoną odpornością.

Probiotyki są dostępne jako leki, suplementy diety oraz jako środki spożywcze specjalnego przeznaczenia medycznego, mogą być też dodatkiem na przykład do jogurtu.

fot. unplash.com

Obecnie powstała moda na stosowanie probiotyków. Proponuję jednak przede wszystkim stosowanie prawidłowej diety, szczególnie diety pre- i probiotycznej. Jogurty, kefiry, kwaśne mleko, kiszonki – szczególnie te robione samemu – są bezcenne.

Autorka jest lekarzem

Tabu językowe a poprawność polityczna

dr hab. Tomasz Korpysz

Wprawdzie wątek tabu językowego miałem zakończyć na poprzednim odcinku, w którym tylko zasygnalizowałem kwestię tzw. poprawności politycznej, ale postanowiłem jednak jeszcze wrócić do tego tematu. Bezpośrednią inspiracją stał się bardzo ciekawy wywiad z p. prof. Anną Cegiełą, opublikowany w numerze „Idziemy" z 2 maja. Badaczka i popularyzatorka etyki języka nawiązuje tam m.in. właśnie do zjawiska poprawności politycznej.

Samo pojęcie, ale także określane nim działania często (zwłaszcza w środowiskach konserwatywnych) są karykaturowane i odrzucane jako coś jednoznacznie złego, z jednej strony krępującego wolność, z drugiej zaś zafałszowującego rzeczywistość. Tymczasem rzecz wymaga znacznie większego zniuansowania. Prof. Cegieła słusznie zauważa, że u podstaw poprawności politycznej leżała chęć takiego używania języka w przestrzeni publicznej, by wypowiedzi szanowały każdego człowieka i jego godność, a zwłaszcza w żaden sposób go nie piętnowały i nie etykietowały. Chodziło zatem np. o to, by unikać słów obraźliwych i negatywnie wartościujących i zastępować je określeniami neutralnymi, by także w języku odbijała się postawa otwartości na inność i różnorodność, bez ich negatywnego wartościowania. Takie zachowania językowe miano podejmować w stosunku do wszystkich, ale przede wszystkim w stosunku do członków różnego rodzaju mniejszości i grup dyskryminowanych, którzy czuli się marginalizowani, obrażani i wykluczani – także przez język.

Wbrew powszechnemu przeświadczeniu grupy, o których wyżej mowa, to nie tylko mniejszości rasowe, etniczne, seksualne czy religijne, ale też np. przedstawiciele zawodów o niskim prestiżu społecznym. Wystarczy przejrzeć ogłoszenia o pracę w jakimś portalu, by przekonać się, że zamiast *pakowacz* pojawia się tam *konfekcjoner* (np. odzieży), zamiast *sekretarki – asystentka biura*, zamiast *stróż* czy *ochroniarz – pracownik ochrony*, zamiast *gosposia – pomoc domowa*, zamiast *śmieciarz – pracownik MPO* lub *ładowacz nieczystości*, zamiast *grabarz – pracownik firmy pogrzebowej*, zamiast *manicurzystka – stylistka paznokci*, zamiast *sprzątacz – konserwator powierzchni płaskich* (w kulturze popularnej to określenie funkcjonuje jako żart, ale rzeczywiście pojawia się w ogłoszeniach o pracę) czy *specjalista ds. utrzymania czystości* itp. Nawet *listonosz* bywa zastępowany *doręczycielem*, a *sprzedawca – ekspedientem* lub *specjalistą do spraw sprzedaży* czy *do spraw handlowych*.

Inną grupą, o której w takim kontekście zwykle się nie myśli, są *osoby z niepełnosprawnością*. Użyłem tu współcześnie postulowanego określenia, którym zastępuje się dawniejsze nazwy *osoba niepełnosprawna* czy po prostu *niepełnosprawny* (podobnie jest np. z *osobą z cukrzycą* zamiast *cukrzykiem*, o czym mówiła w wywiadzie prof. Cegieła).

Z poprawnością polityczną wiąże się bardzo żywa we współczesnej polszczyźnie kwestia tzw. feminatywów, czyli żeńskich form nazw zawodów i funkcji, które dotychczas występowały jedynie w formie męskiej. Wiele kobiet upomina się o takie żeńskie odpowiedniki, ponieważ uznaje, że określenia wyłącznie męskie mają charakter dyskryminujący. To właśnie dlatego coraz częściej słyszymy czy czytamy o takich wyrazach jak *politolożka*, *filolożka*, ale też np. *wykładowczyni*, *ministra*, *gościni* czy *powstanka*. To dlatego też wiele osób (wcale nie tylko kobiet) upomina się o to, by pisać np. *studentki i studenci*, *słuchaczki i słuchacze*, *uczestniczki i uczestnicy, pasażerki i pasażerowie* itp., a nie tylko: *studenci*, *słuchacze*, *uczestnicy*, *pasażerowie* itp.

Na koniec uwaga o kulturze unieważniania w odniesieniu do języka. Otóż daleko posunięta poprawność polityczna w niektórych krajach prowadzi do tego, że całkowicie eliminuje się niektóre słowa. Nie można ich publicznie używać nawet w odniesieniu do dawnych realiów czy w wypowiedziach cytatowych, a to jest już zjawisko niebezpieczne.

Skarga nadzwyczajna do SN

Edyta Pisarczyk-Kulon

O kolejne trzy lata został wydłużony termin na złożenie skargi nadzwyczajnej od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po 17.10.1997 r. Pozostałe warunki wniesienia skargi pozostały bez zmian.

Skarga nadzwyczajna może być wniesiona, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie.

Wniesienie skargi jest możliwe w trzech przypadkach, jeżeli orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia oraz:

1. narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji lub
2. w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub
3. zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Skargę może wnieść Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatelskich oraz, w zakresie swojej właściwości, Prezes Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Praw Pacjenta, Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznik Finansowy, Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców i Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Do tych instytucji należy zwrócić się z wnioskiem/prośbą o wniesienie skargi nadzwyczajnej.

W przypadku pozostałych spraw, które uprawomocniły się po wejściu w życie przepisów o skardze nadzwyczajnej, skargę wnosi się w terminie pięciu lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna – w terminie roku od dnia ich rozpoznania. Niedopuszczalne jest uwzględnienie skargi nadzwyczajnej na niekorzyść oskarżonego wniesionej po upływie roku od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna – po upływie sześciu miesięcy od dnia jej rozpoznania.

Skarga nie jest dopuszczalna od wyroku ustalającego nieistnienie małżeństwa, orzekającego unieważnienie małżeństwa albo rozwód, jeżeli choćby jedna ze stron po uprawomocnieniu się takiego orzeczenia zawarła związek małżeński, oraz od postanowienia o przysposobieniu. Skarga nie jest również dopuszczalna w sprawach o wykroczenia i wykroczenia skarbowe.

W przypadku uwzględnienia skargi nadzwyczajnej SN uchyla zaskarżone orzeczenie w całości lub w części i stosownie do wyników postępowania orzeka co do istoty sprawy albo przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi, w razie potrzeby uchylając także orzeczenie sądu pierwszej instancji, albo umarza postępowanie.

Autorka jest radcą prawnym

fot. PAP/EPA/Luca Zennaro

SPORTOWE ABSURDY

Mariusz Jankowski

Lubię ludzi z poczuciem humoru. Poza tym wiadomo – śmiech to zdrowie. Dlatego dziś coś dla tych, którzy lubią czasami się uśmiechnąć.

Na początek to, z czym muszą mierzyć się kolarze. W peletonie i wokół niego dzieje się dużo. Międzynarodowa Unia Kolarska zabroniła zawodnikom siadania na ramie roweru podczas zjazdów. Przyjęcie innej pozycji niż siedzenie na siodełku może zakończyć się karą. Powód tej decyzji? Bezpieczeństwo kolarzy. Nawet jeśli z tym argumentem się zgodzimy (część zawodników uważa inaczej), to trudno zrozumieć inne pomysły działaczy. Na przykład ten o długości… skarpet. Nie powinny one być dłuższe niż połowa kości strzałkowej zawodnika. Chodzi o aerodynamikę, która może wpłynąć na wyniki podczas jazdy na czas, gdy różnice są niewielkie. Ale czy naprawdę długość skarpetki to dziś największy problem zawodowego kolarstwa?

Kłopoty mają też lekkoatleci. Wszystko przez technologiczny wyścig zbrojeń dotyczący obuwia. Sprzęt musi spełniać normy, ale sędziowie nie zawsze wiedzą, jak je sprawdzać. A pomysł, by w przypadku rekordowych wyników natychmiast wysyłać obuwie do laboratorium, jest co najmniej dziwaczny – bo co ma w takim przypadku zrobić sprinter, jeśli za trzy dni czekają go kolejne zawody? Ma pobiec w kapciach?

Nie zapominajmy o tym, co spotkało naszą kadrę przed Turniejem Czterech Skoczni. Pozytywny test na koronawirusa Klemensa Murańki niemal wyrzucił Polaków z zawodów. Sprawę udało się odkręcić, ale było ogromne zamieszanie, brak szybkich decyzji i wielki chaos. Mimo takich trudnych okoliczności Kamil Stoch wygrał prestiżowe zawody. Naprawdę jednak niewiele zabrakło, by Polacy początek turnieju oglądali przed telewizorem. A wszystko przez błędny wynik testu.

Zresztą, pandemia niestety namieszała w wielu dyscyplinach. Wiedzą coś o tym na Słowacji. Slovan Bratysława z powodu zakażenia fizjoterapeuty nie mógł zagrać na Wyspach Owczych w eliminacjach piłkarskiej Ligi Mistrzów. Nie pomogło wysłanie zespołu rezerw, bo tam też trafiło się dwóch chorych zawodników. Kolejnego terminu na mecz już nie było i awans wywalczył dużo niżej notowany zespół KI Klaksvik. Po powrocie z kwarantanny okazało się, że żaden z zakażonych Słowaków nie ma przeciwciał…

Koronawirus ostatniego słowa jeszcze nie powiedział, ale trzeba wierzyć, że nie wpłynie na wyniki wielkich imprez, które przed nami. Oby na piłkarskich mistrzostwach Europy oraz igrzyskach olimpijskich o medalach decydowały tylko umiejętności, a nie wyniki testów…

Autor jest dziennikarzem TVP

Nowy lider Giro

Zmiany w klasyfikacji generalnej Giro d'Italia przyniósł dziewiąty etap kolarskiego wyścigu. Po wygranej na odcinku Castel di Sangro – Campo Felice prowadzenie w tabeli objął Kolumbijczyk Egan Bernal (Ineos Grenadiers), triumfator Tour de France 2019. Dotychczasowy lider klasyfikacji, Węgier Attila Valter (FDJ-Groupama), spadł na piąte miejsce.

Strzał w dziesiątkę

fot. PAP/EPA/Ettore Ferrari

Po raz pierwszy w sportowej karierze Iga Świątek trafiła do pierwszej dziesiątki w rankingu tenisistek. Wygrana z Karoliną Pliskovą (6:0, 6:0) w finale turnieju WTA 1000 w Rzymie przyniosła dziewiętnastolatce awans z 15. na 9. pozycję. Liderką w rankingu pozostaje Australijka Ashleigh Barty.

Finał przeniesiony

Decyzją Europejskiej Unii Piłkarskiej finałowy mecz Ligi Mistrzów odbędzie się w Porto, a nie – jak wcześniej zapowiadano – w Stambule. Powodem zmiany jest niestabilna sytuacja epidemiczna w Turcji. Podczas spotkania Manchesteru City z Chelsea Londyn 29 maja na stadionie Dragao na trybunach zasiądzie 12 tys. kibiców.

fot. PAP/EPA/Luca Zennaro

Lekkoatleci na czele

Świetne wyniki podczas Memoriału im. Zygmunta Szelesta w Warszawie przyniosły polskim lekkoatletom pierwsze miejsca w europejskich tabelach. W skoku wzwyż pozycję liderki zdobyła Kamila Lićwinko (1,94 m), na czoło tabeli wysunęli się też kulomiot Michał Haratyk (22,17 m) i młociarz Paweł Fajdek (78,67 m).

fot. PAP/Piotr Nowak

Pokonani w hicie kolejki

Pozycję niezwyciężonych w PGE Ekstralidze straciła Moje Bermudy Stal Gorzów. Lider tabeli uległ w hitowym spotkaniu Betard Sparcie Wrocław (38:52), która potwierdziła duże aspiracje w tym sezonie. Rewelacyjną dyspozycję zaprezentowali Janowski, Łaguta i Czugunow.

fot. PAP/Maciej Kulczyński

Niebezpieczne związki

Barbara Wiśniowska

Może niektórzy z nas dziwią się, że choć kupują zdrowe produkty spożywcze, to zdrowie wciąż im nie dopisuje. Oczywiście z dolegliwościami warto zgłosić się do lekarza. Czasem jednak, gdy wyniki badań mamy znakomite, a czujemy się niewyraźnie, warto przyjrzeć się niebezpiecznym związkom na swoim talerzu, które sprawiają, że wartościowe posiłki zamieniają się w puste kalorie.

Ogórek i pomidor razem smakują cudownie, lecz askorbinaza, specyficzny składnik ogórka, rozkłada witaminę C zawartą w pomidorach (także w papryce, natce i owocach). Poradzić sobie z tym problemem można, dodając do sałatki soku z cytryny lub kiszonego ogórka zamiast świeżego.

Czerwone mięso w zestawie z czerwonym winem polecają nam dawne poradniki. Dziś już wiemy, że garbniki zawarte w czerwonym winie hamują wchłanianie żelaza, którego nie powinno się marnować, bo wielu z nas cierpi na jego niedobory. Również wapń hamuje wchłanianie żelaza, więc kanapka z szynką i serem nie spełni swojej odżywczej funkcji. Garbniki zawarte w mocnej herbacie blokują wchłanianie białek, cynku, magnezu, wapnia, żelaza, miedzi i witaminy B. Popijanie posiłków, ciasta lub suplementów herbatą wydaje się bardzo kiepskim pomysłem.

Herbata z cytryną też nie jest godna naszej uwagi. Jedno i drugie z osobna jest zdrowe, ale witamina C sprawia, że nieprzyswajalny glin z herbaty staje się łatwo przyswajalną toksyną, cytrynianem glinu, i odkłada się w mózgu, prowadząc do choroby Alzheimera.

Ryba i olej słonecznikowy są źródłem wspaniałych nienasyconych kwasów tłuszczowych, jednak kwasy omega-6 ze słonecznika są rywalem kwasów omega-3 z ryby, tłumią ich korzystne działanie. Lepiej kupować rybę w sosie własnym i raczej ją grillować niż smażyć.

fot. Barbara Wiśniowska

ZIEMNIAKI MIĘTOWE

Składniki: 500 g młodych ziemniaków gotowanych w osolonej wodzie ■ 250 g zielonego groszku z puszki ■ kilka łyżek wody z groszku ■ 1 pęczek zielonej mięty ■ 1 łyżeczka soku z cytryny ■ ćwierć łyżeczki imbiru

Sposób przygotowania: Miętę siekamy. Mieszamy sos z wody groszkowej, soku z cytryny i imbiru. Łączymy wszystkie składniki.

Kiwi i świeży ananas sprawią, że żelatyna się nie zetnie. Czosnek jest zabójcą drożdży, więc jeśli marzymy o pulchnych bułkach czosnkowych, smarujmy pieczywo czosnkiem, nie dodawajmy go do zaczynu.

Grzyby popijane alkoholem stają się źródłem dolegliwości, gdyż alkohol ścina ich białka.

Nie warto łączyć z tłuszczem ziemniaków i węglowodanów o wysokim indeksie glikemicznym, gdyż na takim zestawie prędko się utyje.

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM Siostry Honoraty

POZIOMO

1 A – barwny dywan
1 G – symbol pokoju
2 E – gazik z Rumunii
3 A – ze zdjęciami
3 G – natłok spraw
6 A – tlenek węgla
6 H – stół w sklepie
8 C – kojec dla krów
9 A – błotnista maź
9 G – gang chuliganów
10 E – przywilej w grze
11 A – darowanie win
11 G – dostarcza sizalu

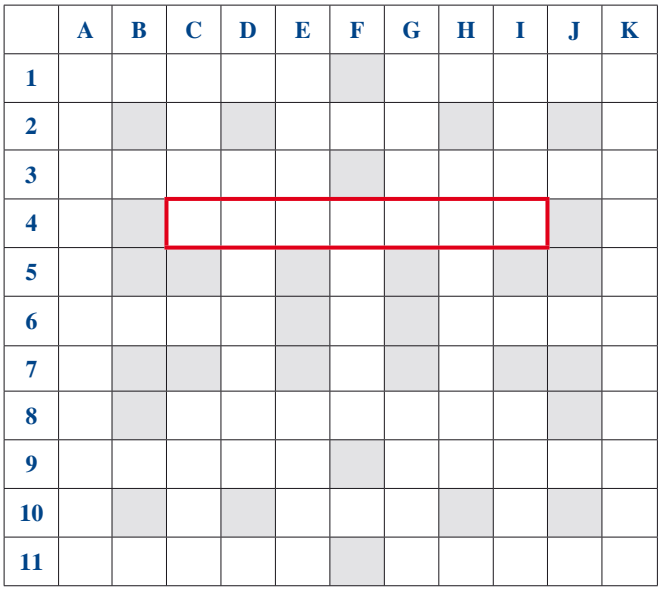

PIONOWO

A 1 – nazwa klawesynu
C 1 – odmiana jabłoni
C 8 – władca Olimpu
D 3 – cieszy rolnika
E 1 – w parze z tatą
E 8 – nietakt towarzyski
F 4 – znak liczbowy
G 1 – do krycia dachu
G 8 – dopływ Warty
H 3 – muzyczna klamra
I 1 – sądowy mebel
I 8 – Paul z estrady
K 1 – robi bałagan

Hasło do odczytania w zaznaczonym wierszu

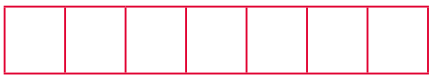

Rozwiązania prosimy nadsyłać do 28 maja na adres redakcji „Idziemy". Wylosowanych autorów poprawnych odpowiedzi nagrodzimy książkami.

TVP 1

05.10 Klan (3814) – telenowela TVP; **05.30** Klan (3815) – telenowela TVP; **06.00** Słownik polsko@polski; **06.25** wojsko-polskie.pl; **06.55** Słowo na niedzielę; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach; **08.00** Tydzień; **08.30** Zakochaj się w Polsce; **09.05** Weterynarze z sercem; **09.35** Przyrodnik na tropie; **10.05** Wielkie rodziny (9) – telenowela dokumentalna TVP; **10.55** Słowo na niedzielę; **11.00** Transmisja Mszy Świętej z Jasnej Góry; **11.55** Między ziemią a niebem; **12.00** Regina Coeli; **12.15** Między ziemią a niebem; **12.50** Pasterz – Przebaczamy i prosimy o przebaczenie; **13.15** BBC w Jedynce; **14.15** Z pamięci; **14.20** Okrasa łamie przepisy; **14.50** Komisarz Alex (146): Osaczona – serial kryminalny TVP; **15.50** Gala wręczenia nagród im. Jana Rodowicza „Anody" – relacja; **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.30** Ojciec Mateusz (326); **18.30** Jaka to melodia?; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.15 To był rok!
21.25 Oddana – dramat, Ukraina 2020
23.20 Zakochana Jedynka – Bella Germania (2) – serial obyczajowy, Niemcy 2019, wyk.: Silvia Busuioc, Natalia Belitski, Deniz Arora
01.05 Idol z ulicy – dramat, Palestyna/Katar/Egipt/Wielka Brytania 2015, reż.: Hany Abu-Assad, wyk.: Tawfeek Barhom, Kais Attalah, Hiba Attalah, Ahmad Qasem
02.55 Cała prawda o fitnessie – film dokumentalny, Wielka Brytania 2018
03.55 Jaka to melodia? – teleturniej muzyczny
04.45 Z pamięci – Bogdan Konopka
04.50 Zakończenie dnia

TVP 2

05.20 Dla niesłyszących – Barwy szczęścia (2450) – serial obyczajowy TVP; **05.50** Dla niesłyszących – Barwy szczęścia (2451) – serial obyczajowy TVP; **06.25** Dla niesłyszących – Barwy szczęścia (2452) – serial obyczajowy TVP; **06.55** Dla niesłyszących – M jak miłość (1591) – serial TVP, wyk.: Teresa Lipowska; **07.45** Policzmy się dla Polski; **07.55** Pytanie na śniadanie; **11.35** Policzmy się dla Polski; **11.40** Dookoła Bałtyku; **12.10** Gwiazdy w południe – Powrót siedmiu wspaniałych – western, USA 1966; **14.00** Familiada – teleturniej; **14.30** Koło fortuny – teleturniej; **15.00** Szansa na sukces. Opole 2021 – Finał, cz. 1; **16.05** Szansa na sukces. Opole 2021 – Finał, cz. 2; **17.05** Zainwestuj w marzenia; **17.15** Moje życie XXL; **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Wojciech Cejrowski – boso przez świat; **19.00** Smaki świata po polsku; **19.25** Rodzinka.pl (179): Gdyby kózka nie skakała... – serial komediowy TVP

20.00 Postaw na milion – teleturniej
21.00 Zniewolony – dramat historyczny, Wielka Brytania/USA 2013, reż.: Steve McQueen, wyk.: Chiwetel Ejiofor, Michael Fassbender
23.25 Kino bez granic – Matka jest tylko jedna – dramat, USA 2016, reż.: Paul Duddridge, wyk.: Courteney Cox, Christina Ricci, Selma Blair, Susan Sarandon, Sharon Stone, Paul Wesley
01.05 Pomiędzy słowami – film fabularny, Polska/Niderlandy (Holandia)/Francja 2017, reż.: Urszula Antoniak, wyk.: Jakub Gierszał, Andrzej Chyra, Justyna Wasilewska
02.40 Pułapka – film sensacyjny, Polska 1997, reż.: Adek Drabiński
04.45 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.55 Powitanie: Poranek; **06.00** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów; **06.15** Wstaje dzień; **06.31** Serwis Info Poranek; **06.40** Wstaje dzień; **07.01** Serwis Info Poranek; **07.23** Pogoda Info; **07.31** Serwis Info Poranek; **07.51** Pogoda Info; **07.59** Serwis Info Poranek; **08.22** Pogoda Info; **08.30** W Kontrze; **09.15** Serwis Info Poranek; **09.41** Pogoda Info; **09.50** Woronicza 17; **10.59** Serwis Info Dzień weekend; **11.22** Pogoda Info; **11.29** Serwis Info Dzień weekend; **11.50** Salon dziennikarski; **12.30** Serwis Info Dzień weekend; **13.29** Serwis Info Dzień weekend; **13.59** Serwis Info Dzień weekend; **14.29** Serwis Info Dzień weekend; **14.53** Pogoda Info; **15.00** Debata Senior; **15.54** Pogoda Info; **16.00** Okiem Wiary; **16.29** Serwis Info Dzień weekend; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.30** Teleexpress na deser; **17.45** Serwis Info Dzień weekend; **18.00** Panorama; **18.18** Serwis Info Wieczór weekend; **18.25** Studio Zachód; **18.50** Info V4+;

19.05 Głębia ostrości
19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20
21.00 W pełnym świetle
21.30 Serwis Info Wieczór weekend
21.42 Pogoda Info
21.50 Strefa starcia
23.00 Info Wieczór
23.55 Serwis Info Wieczór weekend
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.58 Pogoda Info
01.07 Woronicza 17
02.10 Minęła 20
03.00 Serwis dla Polonii
03.21 Pogoda Info
03.25 Filmy Dokumentalne TVP Info
04.28 Reportaż TVP Info
04.43 Głębia ostrości
05.13 Agrobiznes
05.54 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Wyścig po marzenia; **07.35** Ocalić od zapomnienia; **07.45** Kolory Świętości; **07.55** Poczet Wielkich Polaków; **08.00** Słowo Życia; **08.05** Polski Punkt Widzenia; **08.25** Święty na każdy dzień; **08.30** Z Parlamentu Europejskiego; **09.10** Spotkanie z M. Buczek; **09.15** Katecheza bpa Antoniego Długosza; **09.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **10.35** Niedziela; **10.40** Cuda Jezusa; **11.35** Jesteśmy katolikami; **12.00** Regina Coeli; **12.20** Wieś – to też Polska; **13.30** Papież Polak do Rodaków; **13.50** Uwielbiajmy Najświętsze Serce Jezusa; **14.40** Geniusz Stworzenia; **15.55** Kolory Świętości; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Koncert życzeń; **17.00** Zostań Żołnierzem RP; **17.30** Nowa Ewangelizacja; **17.55** Poczet Wielkich Polaków; **18.00** Regina Coeli; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone

19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Jezus – Królestwo bez granic
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec – audycja modlitewna
20.50 Kolory Świętości
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Retrospekcja
21.45 Geniusz Stworzenia
23.00 Jak my to widzimy – z daleka widać lepiej...
23.30 Tam, gdzie Bóg płacze
00.00 Programy powtórkowe

Film sensacyjny
AGENTKA
POLSAT – 22.05

Źródło: filmweb.pl

Doskonałe połączenie kina szpiegowskiego z komedią. Susan Cooper (Melissa McCarthy) pracuje jako analityk w CIA. Choć nie bierze udziału w misjach w terenie, jest cichą bohaterką biura. Obdarzona superpamięcią, jest partnerką, uszami i oczami agenta terenowego, Bradleya Fine'a (Jude Law). Kiedy Fine zalicza wpadkę, a najlepszy agent (Jason Statham) zostaje rozpracowany, Susan postanawia wyjść zza biurka i pracując pod przykrywką, udaremnić plany handlarzy bronią. W tym celu musi zdobyć się na odwagę, uwierzyć w siebie i przełamać wszystkie bariery.

TVN

05.05 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **05.25** Ukryta prawda – program obyczajowy; **06.25** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **07.25** Nowa Maja w ogrodzie; **07.55** Akademia ogrodnika; **08.00** Dzień Dobry TVN; **11.30** Budując marzenia; **12.05** Co za tydzień; **12.40** Power Couple; **14.15** Lego Masters; **15.50** Nigdy w życiu! – komedia, Polska 2004, reż.: Ryszard Zatorski, wyk.: Danuta Stenka, Artur Żmijewski, Joanna Brodzik, Jan Frycz; **18.00** Totalne remonty Szelągowskiej; **19.00** Fakty; **19.25** Sport; **19.35** Pogoda; **19.45** Uwaga!; **20.00** Jestem legendą – film s.f., reż.: Francis Lawrence; **22.05** Adwokat diabła – film sensacyjny, USA/Niemcy 1997, reż.: Taylor Hackford, wyk.: Keanu Reeves, Al Pacino, Charlize Theron, Jeffrey Jones; **01.10** Blade, Wieczny Łowca II – horror, USA/Niemcy 2002, reż.: Guillermo Del Toro, wyk.: Wesley Snipes, Kris Kristofferson; **03.40** Noc Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **07.50** Madagaskar – USA 2005, reż.: Eric Darnell, Tom McGrath, Lew Alex; **09.40** Auta 2 – komedia animowana, USA 2011, reż.: John Lasseter; **11.55** Dumbo – animacja, USA/Wielka Brytania/Australia/Kanada 2019, reż.: Tim Burton, wyk.: Alan Arkin, Danny De Vito, Colin Farrell, Eva Green; **14.15** Avengers: Wojna bez granic – USA 2018, reż.: Anthony Russo; **17.40** Nasz Nowy Dom; **18.40** Domowe rozgrywki; **19.20** Sport; **19.25** Pogoda; **19.30** Państwo w Państwie – program publicystyczny; **20.00** Kabaret na żywo – Klinika Skeczów Męczących; **22.05** Agentka – film sensacyjny, USA 2014, reż.: Paul Feig, wyk.: Bobby Cannavale, Jason Statham, Jude Law, Melisa McCarthy, Rose Byrne; **00.50** Wykolejony – thriller, USA/Wielka Brytania 2005, reż.: Mikael Hafstrom, wyk.: Jennifer Aniston, Vincent Cassel; **03.15** Tajemnice losu; **04.40** Disco Gramy; **05.25** Telezakupy TV Okazje

TVP 1

05.10 Przysięga (415) – serial obyczajowy, Turcja 2020; **06.00** Elif (983) – serial, Turcja 2018; **06.50** Policzmy się dla Polski; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze; **07.30** Okiem Wiary; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.35** Ranczo (115): Brzytwa dla tonącego – serial obyczajowy TVP; **09.35** Komisarz Alex (79): Śmierć przyszła dwa razy – serial kryminalny TVP; **10.30** Ojciec Mateusz (219): Córka blacharza – serial kryminalny TVP; **11.25** Kasta – Prezent dla wnuczki; **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.35** Magazyn Rolniczy; **12.55** BBC w Jedynce; **14.00** Elif (984) – serial, Turcja 2018; **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.00** Przysięga (416); **17.00** Teleexpress; **17.15** Jaka to melodia?; **17.55** Klan (3816); **18.20** Kasta – Spółdzielnia; **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM!
20.30 Leśniczówka (399)
21.00 Teatr Telewizji – Śluby panieńskie – spektakl teatralny, Polska 2017, reż.: Jan Englert, wyk.: Katarzyna Gniewkowska, Patrycja Soliman
22.50 Świat bez fikcji – Litwa. W cieniu wieży – film dokumentalny, Polska 2020
23.55 Program publicystyczny
00.55 Bella Germania (2) – serial obyczajowy, Niemcy 2019, wyk.: Silvia Busuioc, Natalia Belitski, Deniz Arora
02.40 Dzisiaj zginie zabójca mojego syna – Francja 2014, reż.: Pierre Aknine
04.15 Magia polskiej przyrody. Zima w Wielkopolsce
04.45 Notacje
04.55 Zakończenie dnia

TVP 2

04.50 Cafe piosenka – Juliusz Mere – talk-show; **05.20** Na dobre i na złe (669) – serial TVP; **06.20** Cichy legion – Nieznany męczennik PRL ks. Jan Trojnar; **06.30** Cichy legion – Dla obrony dusz (...) ks. Paweł Kontny; **06.55** Familiada – teleturniej; **07.30** Pytanie na śniadanie – pobudka; **07.55** Pytanie na śniadanie – w tym: Panorama-Flesz i Pogoda-Flesz; **10.40** Panorama; **10.50** Pytanie na śniadanie; **11.15** Policzmy się dla Polski; **11.25** Rodzinka.pl (140): Lepiej nie wiedzieć – serial komediowy TVP; **11.50** Dla niesłyszących – Barwy szczęścia (2452) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Koło fortuny; **13.15** Kozacka miłość (118); **14.05** Va Banque; **14.30** Na sygnale (296): Wielki mały cud; **15.00** Koło Fortuny; **15.05** Górscy ratownicy (72): Bez tchu, cz. 2; **15.50** Zainwestuj w marzenia; **16.00** Koło fortuny; **16.35** Familiada; **17.15** Promyk nadziei (44); **18.00** Panorama; **18.20** Va Banque; **18.45** Kozacka miłość (119)

19.35 Barwy szczęścia (2452)
20.10 Barwy szczęścia (2453)
20.40 Kulisy serialu M jak miłość
20.55 M jak miłość (1592)
21.40 Mała matura 1947 (1) – serial, Polska 2010, reż.: Janusz Majewski, wyk.: Marian Opania, Adam Wróblewski, Antoni Królikowski
22.40 The Good Doctor (47) – serial obyczajowy, USA 2019
23.35 Sny wędrownych ptaków – dramat, Kolumbia/Dania/Szwajcaria 2018, reż.: Cristina Gallego, Ciro Guerro, wyk.: Carmia Martinez, Jos Acosta, Natalia Reyes
01.50 Warto kochać (58)
02.45 Matka jest tylko jedna – dramat, USA 2016, reż.: Paul Duddridge
04.20 Rodzinka.pl
04.45 Zakończenie programu

TVP INFO

05.35 Powitanie – Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata; **05.59** Powitanie – Wstaje dzień; **06.01** Serwis Info Poranek; **06.30** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.59** Serwis Info Dzień; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.51** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.50** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **16.24** Pogoda Info; **16.30** Koronawirus. Szczepionka; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.30** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.19** Serwis Info Wieczór; **18.37** O tym się mówi

19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20
21.00 Nie da się ukryć
21.25 Serwis Info Wieczór
21.41 Pogoda Info
21.50 W tyle wizji
22.25 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.56 Pogoda Info
01.00 Minęła 20
01.55 W tyle wizji
02.30 Serwis Info Wieczór
02.35 W tyle wizji Extra
03.00 Serwis dla Polonii
03.16 Pogoda Info
03.23 W akcji
03.45 Filmy Dokumentalne TVP Info
04.12 Taśmy bezpieki
04.45 Taśmy bezpieki
05.16 Agrobiznes

TV TRWAM

06.00 Cuda Jezusa; **06.55** Nieoczekiwana podróż; **07.35** 100 cudownych miejsc na świecie; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Poczet Wielkich Polaków; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Wieś to też Polska; **09.25** Słowo Życia; **09.30** Jezus – Królestwo bez granic; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Rozmowy niedokończone; **11.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **11.30** Przyroda w Obiektywie; **11.45** Kolory Świętości; **11.55** Święty na każdy dzień; **12.00** Regina Coeli; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Mojżesz – 10 przykazań; **13.10** Mahajanga; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.20** Czterdzieści nocy; **15.45** Kolory Świętości; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Sanktuaria polskie; **16.30** Zew natury; **16.55** Świadkowie; **17.30** Spotkanie Rodziny Radia Maryja w par. św. Jana Chrzciciela w Radomiu

20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec – audycja modlitewna
20.50 Myśląc Ojczyzna
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia
22.00 Mojżesz – 10 przykazań
22.50 Befato
23.15 Siewca nadziei
23.55 Kolory Świętości
00.00 Programy powtórkowe

TVN

05.05 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **05.20** Nowa Maja w ogrodzie; **05.50** Akademia ogrodnika; **06.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **07.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **08.00** Dzień Dobry TVN; **11.35** Miłe wieści; **11.45** Ukryta prawda; **12.50** Ukryta prawda; **13.50** Ukryta prawda; **14.55** Szpital – program obyczajowy; **16.00** LAB; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.55** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **20.10** Doradca smaku; **20.15** Na Wspólnej (3226) – serial obyczajowy; **20.55** Milionerzy – teleturniej; **21.30** Totalne remonty Szelągowskiej; **22.30** Odważna – film sensacyjny, USA/Australia 2007, reż.: Neil Jordan, wyk.: Jodie Foster, Terrence Howard; **01.05** Co za tydzień; **01.35** Strzelec (5/8) – serial, USA; **02.35** Uwaga!; **02.55** Noc Magii; **04.20** Szpital

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.40** Malanowski i Partnerzy – wyk.: Bronisław Cieślak; **09.10** Malanowski i Partnerzy; **09.40** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **10.40** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.40** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier; **12.50** Wydarzenia; **13.25** Interwencja; **13.40** Trudne sprawy – program obyczajowy; **14.40** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **15.50** Wydarzenia; **16.10** Pogoda; **16.15** Interwencja; **16.30** Na ratunek 112; **17.00** Gliniarze; **18.00** Pierwsza miłość (3240); **18.50** Wydarzenia; **19.25** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.00** MEGA HIT: Kingsman: Złoty krąg – USA/Wielka Brytania 2017, reż.: Matthew Vaughn, wyk.: Tatum Channing, Colin Firth, Halle Berry, Jeff Bridges, Julianne Moore, Mark Strong; **23.05** Mission: Impossible 3 – film szpiegowski, USA/Niemcy **20006** reż.: J.J. Abrams; **01.50** Tajemnice losu; **04.40** Disco Gramy; **05.25** Telezakupy TV Okazje

Film sensacyjny
KINGSMAN: ZŁOTY KRĄG
POLSAT – 20.00

Źródło: filmweb.pl

Kontynuacja wielkiego przeboju „Kingsman: Tajne służby", który zrewolucjonizował kino szpiegowskie i wprowadził na ekran agentów nowej generacji. Tym razem nasi bohaterowie stają w obliczu wyjątkowego wyzwania. Gdy ich kwatera zostaje zniszczona, a los świata zawisa na włosku, brytyjscy agenci odkrywają, że w Stanach Zjednoczonych istnieje sprzymierzona organizacja szpiegowska o równie długiej i bogatej historii. Przedstawiciele dwóch elitarnych organizacji muszą teraz zapomnieć o dzielących ich różnicach i wspólnie stawić czoło nieobliczalnemu wrogowi, który dąży do przejęcia władzy nad światem. Gra idzie o wyjątkowo wysoką stawkę, ale dla Eggsy'ego nie ma nic trudnego.

TVP 1

05.10 Przysięga (416) – serial obyczajowy, Turcja 2020; **06.00** Elif (984) – serial, Turcja 2018; **06.50** Policzmy się dla Polski; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze; **07.30** Kościół z bliska; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Ranczo (116): Grzechy miłości – serial obyczajowy TVP; **09.35** Komisarz Alex (80): Zakładniczka – serial kryminalny TVP; **10.35** Ojciec Mateusz (220): Czarna peleryna; **11.25** Kasta – Spółdzielnia – serial paradokumentalny TVP; **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.35** Magazyn Rolniczy; **12.55** Natura w Jedynce; **14.00** Elif (985) – serial, Turcja 2018; **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (417); **17.00** Teleexpress; **17.15** Jaka to melodia?; **17.55** Klan (3817); **18.20** Kasta – Kontrakt; **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM! – magazyn interwencyjno-śledczy
20.30 Leśniczówka (400) – wyk.: Jolanta Fraszyńska, Marek Bukowski
20.55 Wielkie rodziny (10) – telenowela dokumentalna TVP
21.40 Magazyn Ekspresu Reporterów
22.45 Ocaleni – reality show
23.50 Magazyn śledczy Anity Gargas
00.25 Miłosna rozgrywka – film obyczajowy, USA 1995, reż.: Lasse Hallstrom, wyk.: Dennis Quaid, Julia Roberts, Robert Duvall
02.20 Ratownicy (13/13) – serial TVP
03.20 Magazyn Ekspresu Reporterów
04.15 Magia polskiej przyrody. Magia Przyrody – cykl dokumentalny
04.45 Notacje – cykl dokumentalny
04.55 Zakończenie dnia

TVP 2

04.55 Cafe piosenka – Tadeusz Chudecki – talk-show; **05.25** Na dobre i na złe (670): Punkt zwrotny – serial TVP; **06.25** Pamiątka nawrócenia – reportaż; **06.50** Familiada – teleturniej; **07.30** Pytanie na śniadanie – pobudka; **07.55** Pytanie na śniadanie – w tym: Panorama-Flesz i Pogoda-Flesz; **10.40** Panorama; **10.50** Pytanie na śniadanie; **11.15** Policzmy się dla Polski; **11.25** Rodzinka.pl (141): Zima zła – serial komediowy TVP; **11.50** Dla niesłyszących – Barwy szczęścia (2453) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Koło fortuny – teleturniej; **13.15** Kozacka miłość (119) – serial kostiumowy, Rosja 2013; **14.05** Va Banque; **14.35** Na sygnale (297): Sobota w nocy – serial fabularyzowany TVP; **15.00** Koło Fortuny – extra – teleturniej; **15.10** Górscy ratownicy (73): Pięta Achillesa, cz. 1; **16.00** Koło fortuny; **16.35** Familiada; **17.15** Promyk nadziei (45); **18.00** Panorama; **18.20** Va Banque; **18.45** Kozacka miłość (120)

19.35 Barwy szczęścia (2453) serial obyczajowy TVP
20.10 Barwy szczęścia (2454) – serial obyczajowy TVP
20.40 Kulisy serialu M jak miłość
20.55 M jak miłość (1593) – serial TVP
21.50 Mała matura 1947 (2) – serial
22.40 Zainwestuj w marzenia: Prawa konsumenta w bankowości – serial TVP
22.45 The Good Doctor (48) – serial obyczajowy, USA 2019
23.40 Ludzkie historie – Ostatnia góra – film dokumentalny, Polska 2019, reż.: Dariusz Załuski
01.15 Salto – dramat, Polska 1965, reż.: Tadeusz Konwicki
03.05 Życie za życie – dramat, USA/Niemcy 2003, reż.: Alan Parker
05.15 Zakończenie programu

TVP INFO

05.35 Powitanie – Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek; **05.59** Powitanie – Wstaje dzień; **06.01** Serwis Info Poranek; **06.30** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.59** Serwis Info Dzień; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.51** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.50** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **16.24** Pogoda Info; **16.30** Koronawirus. Szczepionka; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.30** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.19** Serwis Info Wieczór; **18.37** O tym się mówi

19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20
21.00 Nie da się ukryć
21.25 Serwis Info Wieczór
21.41 Pogoda Info
21.50 W tyle wizji
22.25 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.56 Pogoda Info
01.00 Minęła 20
01.55 W tyle wizji
02.30 Serwis Info Wieczór
02.35 W tyle wizji Extra
03.00 Serwis dla Polonii
03.16 Pogoda Info
03.23 W akcji
03.40 Pogoda Info
03.47 Taśmy bezpieki
04.18 Taśmy bezpieki
04.51 wojsko-polskie.pl
05.17 Agrobiznes

TV TRWAM

05.45 Niepodzielny; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Poczet Wielkich Polaków; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.35** Słowo Życia; **08.40** Świadkowie; **09.10** Papież Polak do Rodaków; **09.30** Inżynier; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Jak my to widzimy; **10.45** Zew natury; **11.05** Mocni w wierze; **11.35** Myśląc Ojczyzna; **11.45** Historia i architektura w rysunkach prof. Ryszarda Natusiewicza; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Mojżesz – 10 przykazań; **13.10** Chingola; **13.20** Święty na każdy dzień; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **14.30** Cudowne przejście przez Morze Czerwone; **15.30** Toliara; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Jestem mamą; **16.30** Kalejdoskop Młodych; **16.50** Refleksje nad psalmem 23; **17.00** 100 cudownych miejsc na świecie; **17.10** Prosto o gospodarce; **17.30** Rajd Katyński; **17.55** Poczet Wielkich Polaków; **18.00** Anioł Pański

18.05 Informacje dnia
18.15 Rozmowy niedokończone
19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Każdy maluch to potrafi
19.45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec – audycja modlitewna
20.50 Myśląc Ojczyzna
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia
22.00 Mojżesz – 10 przykazań
23.00 Pochodzenie świata, cz. 1
00.00 Słowo Życia
00.05 Programy powtórkowe

Film przygodowy

PIRACI Z KARAIBÓW: NA KRAŃCU ŚWIATA

POLSAT – 20.05

Źródło: filmweb.pl

Elizabeth i Will wraz z kapitanem Barbossą udają się w kolejną podróż, by uwolnić Jacka Sparrowa. W drodze zmagają się z trudami rejsu oraz ze straszliwym Davym Jonesem. Docierają w końcu do Singapuru, gdzie spotykają przebiegłego chińskiego pirata Sao Fenga. Tam będą musieli stoczyć ostateczną bitwę, od której zależy ich życie oraz los całego pirackiego świata.

TVN

05.40 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **06.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **07.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **08.00** Dzień Dobry TVN; **11.35** Doradca smaku; **11.45** Ukryta prawda – program obyczajowy; **12.50** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.50** Ukryta prawda; **14.55** Szpital – program obyczajowy; **16.00** LAB; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.55** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **20.10** Doradca smaku; **20.15** Na Wspólnej (3227) – serial obyczajowy; **20.55** Milionerzy – teleturniej; **21.30** Gran Torino – film obyczajowy; **23.55** Kuba Wojewódzki – talk-show; **00.55** Porwani (4/12) – serial, USA; **01.55** Oszuści (8/10); **02.55** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **03.15** Noc Magii; **04.40** Szpital – program obyczajowy

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.40** Malanowski i Partnerzy – wyk.: Bronisław Cieślak, Marek Krupski, Anna Lucińska, Magdalena Rembacz; **09.10** Malanowski i Partnerzy; **09.40** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **10.40** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.40** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Tomasz Skrzypniak, Ewelina Ruckgaber, Piotr Mróz; **12.50** Wydarzenia; **13.25** Interwencja; **13.40** Trudne sprawy – program obyczajowy; **14.40** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **15.50** Wydarzenia; **16.10** Pogoda; **16.15** Interwencja; **16.30** Na ratunek 112; **17.00** Gliniarze; **18.00** Pierwsza miłość (3241); **18.50** Wydarzenia; **19.25** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.05** Piraci z Karaibów: Na krańcu świata – film przygodowy, USA 2007, reż.: Gore Verbinski; **23.45** Lot – thriller, USA 2012, reż.: Robert Zemeckis, wyk.: Bruce Greenwood; **02.45** Tajemnice losu; **04.40** Disco Gramy; **05.25** Telezakupy TV Okazje

TVP 1

05.10 Przysięga (417) – serial obyczajowy, Turcja 2020; **06.00** Elif (985) – serial, Turcja 2018; **06.50** Policzmy się dla Polski; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze; **07.30** Rodzinny ekspres – Mama, najcenniejsza lekcja miłości; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.35** Ranczo (117): Złoty róg – serial obyczajowy TVP; **09.35** Komisarz Alex (81): Handlarz dziećmi – serial kryminalny TVP; **10.30** Ojciec Mateusz (221): Fatalne spotkanie – serial kryminalny TVP; **11.25** Kasta – Kontrakt; **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.40** Rok w ogrodzie Extra; **12.55** Natura w Jedynce; **14.00** Elif (986); **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.00** Przysięga (418); **17.00** Teleexpress; **17.15** Jaka to melodia?; **17.55** Nie ma jak u mamy – koncert z okazji Dnia Matki; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości
20.00 Pogoda
20.10 ALARM!
20.30 Leśniczówka (401)
20.55 Piłka nożna – Liga Europy – Finał: Villarreal – Manchester United (1 poł.)
23.00 Piłka nożna – Liga Europy – Finał: Villarreal – Manchester United (ceremonia+dekoracja)
23.30 Historia bez tajemnic – Afganistan, poraniony kraj, cz. 2 – film dokumentalny, Niemcy 2020
00.25 Deep State: tajny układ (8) – USA 2018
01.35 Bezpieczna przystań – film obyczajowy, USA 2007, reż.: Bill Corcoran, wyk.: Melissa Gilbert
03.30 Pogoda na piątek (5)
04.25 wojsko-polskie.pl
04.45 Notacje
04.55 Zakończenie dnia

TVP 2

05.20 Na dobre i na złe (671): Wszystko będzie dobrze – serial TVP; **06.20** Pożyteczni.pl; **06.50** Familiada – teleturniej; **07.30** Pytanie na śniadanie – pobudka; **07.55** Pytanie na śniadanie – w tym: Panorama-Flesz i Pogoda-Flesz; **10.40** Panorama; **10.50** Pytanie na śniadanie; **11.15** Policzmy się dla Polski; **11.25** Ostoja; **11.50** Dla niesłyszących – Barwy szczęścia (2454) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Koło fortuny – teleturniej; **13.15** Kozacka miłość (120) – serial kostiumowy, Rosja 2013; **14.05** Va Banque – teleturniej; **14.35** Na sygnale (298): Zrządzenie losu – serial fabularyzowany TVP; **15.10** Górscy ratownicy (74): Pięta Achillesa, cz. 2 – serial obyczajowy, Niemcy 2016; **16.00** Koło fortuny – teleturniej; **16.35** Familiada – teleturniej; **17.15** Promyk nadziei (46) – serial, Turcja 2019; **18.00** Panorama; **18.20** Va Banque – teleturniej; **18.45** Kozacka miłość (121) – serial kostiumowy, Rosja 2013

19.30 Barwy szczęścia (2454) – serial obyczajowy TVP
20.05 Barwy szczęścia (2455) – serial obyczajowy TVP
20.40 Kulisy seriali Na dobre i na złe i Na sygnale
20.50 Na dobre i na złe (812): Na rozdrożach
21.45 Mała matura 1947 (3)
22.45 The Good Doctor (49) – serial obyczajowy, USA 2019
23.40 Gry małżeńskie – komedia romantyczna, USA 2011, reż.: Dermot Mulroney, wyk.: Mandy Moore, Kellan Lutz, Jessica Szohr, Jane Seymour
01.20 Geniusz: Picasso (6) – serial, USA 2018
02.20 Dwa Światy – Polska 2015, reż.: Maciej Adamek
03.25 Instynkt (4): Znak Lucyfera
04.15 Rodzinka.pl
04.40 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Pogoda, relacje korespondentów **05.59** Powitanie – Wstaje dzień; **06.01** Serwis Info Poranek; **06.30** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.59** Serwis Info Dzień; **11.51** Pogoda Info; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.51** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **16.24** Pogoda Info; **16.30** Koronawirus. Szczepionka; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.30** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.19** Serwis Info Wieczór; **18.37** O tym się mówi

19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20
21.00 Nie da się ukryć
21.25 Serwis Info Wieczór
21.41 Pogoda Info
21.50 W tyle wizji
22.25 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.56 Pogoda Info
01.00 Minęła 20
01.55 W tyle wizji
02.30 Serwis Info Wieczór
02.35 W tyle wizji Extra
03.00 Serwis dla Polonii
03.16 Pogoda Info
03.23 W akcji
03.45 Filmy Dokumentalne TVP Info
04.11 Taśmy bezpieki
04.44 Taśmy bezpieki
05.15 Agrobiznes

TV TRWAM

05.35 Yohan; **07.40** 100 cudownych miejsc na świecie; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Poczet Wielkich Polaków; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.40** Słowo Życia; **08.45** Każdy maluch to potrafi; **09.00** Kalejdoskop Młodych; **09.20** Kolory Świętości; **09.25** Sanktuaria polskie; **09.45** Święty na każdy dzień; **09.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **10.00** Audiencja Generalna; **11.00** Galilejczyk; **11.25** Jestem mamą; **11.40** Prosto o gospodarce; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Mojżesz – 10 przykazań; **13.20** Młodzi Światu; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.20** Koncert życzeń; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Na zdrowie; **16.30** Wyszyński – historia; **17.00** Po stronie prawdy; **17.30** Rykoszetem; **17.55** Poczet Wielkich Polaków; **18.00** Anioł Pański

18.05 Informacje dnia
18.15 Rozmowy niedokończone
19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Brat Franciszek
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec – audycja modlitewna
20.50 Myśląc Ojczyzna
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia
22.00 Mojżesz – 10 przykazań
22.50 100 cudownych miejsc na świecie
23.00 Frank Duff i Legion Maryi
23.55 Kolory Świętości
00.00 Programy powtórkowe

TVN

05.40 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **06.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **07.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **08.00** Dzień Dobry TVN; **11.35** Doradca smaku; **11.45** Ukryta prawda; **12.50** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.50** Ukryta prawda; **14.55** Szpital – program obyczajowy; **16.00** LAB; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.55** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **20.10** Doradca smaku; **21.15** Na Wspólnej (3228) – serial obyczajowy, Polska; **20.55** Milionerzy – teleturniej; **21.30** Specjalista – film sensacyjny, USA 1994, reż.: Luis Llosa, wyk.: Sylvester Stallone; **23.50** Statek widmo – horror, USA/Australia 2002, reż.: Steve Beck, wyk.: Gabriel Byrne; **01.40** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **02.00** Noc Magii; **03.25** Szpital

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.40** Malanowski i Partnerzy; **09.10** Malanowski i Partnerzy – wyk.: Bronisław Cieślak, Marek Krupski, Anna Lucińska; **09.40** Sekrety rodziny; **10.40** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.40** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Tomasz Skrzypniak, Ewelina Ruckgaber, Piotr Mróz; **12.50** Wydarzenia; **13.25** Interwencja; **13.40** Trudne sprawy; **14.40** Dlaczego ja?; **15.50** Wydarzenia; **16.10** Pogoda; **16.15** Interwencja; **16.30** Na ratunek 112; **17.00** Gliniarze; **18.00** Pierwsza miłość (3242); **18.50** Wydarzenia; **19.25** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.05** #Jestem M. Misfit – Polska 2019, reż.: Marcin Ziębiński; **21.35** Mama na obcasach – komediodramat, USA 2004, reż.: Garry Marshall, wyk.: Kate Hudson, John Corbett, Joan Cusack; **00.35** Skok przez miotłę – komedia, USA 2011, reż.: Salim Akil, wyk.: Angela Bassett; **02.55** Tajemnice losu; **04.40** Disco Gramy; **05.25** Telezakupy TV Okazje

Komediodramat
MAMA NA OBCASACH
POLSAT – 21.35

Źródło: filmweb.pl

Helen Harris (Kate Hudson) prowadzi beztroskie życie. Pracuje w agencji modelek i całe dnie spędza na sesjach fotograficznych i pokazach mody. Jednak pewnego dnia jeden telefon diametralnie zmieni jej życie. Siostra i szwagier Helen giną w wypadku samochodowym. Z pozostawionego przez nich testamentu jasno wynika, że Helen w razie ich śmierci ma zaopiekować się dziećmi: piętnastoletnią Audrey, dziesięciolatkiem Henrym i pięcioletnią Sarah. Sytuacją tą zaskoczona jest jej starsza siostra, Jenny (Joan Cusack). Sądzi, że jako osoba odpowiedzialna lepiej nadaje się do roli matki. Helen, pomimo przeciwności, postanawia stawić czoła nowym wyzwaniom.

TVP 1

05.15 Przysięga (418) – serial obyczajowy, Turcja 2020; **06.05** Elif (986) – serial, Turcja 2018; **06.50** Policzmy się dla Polski; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze; **07.30** Pełnia Wiary; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Ranczo (118): Kto tu rządzi – serial obyczajowy TVP; **09.35** Komisarz Alex (82): Morderczy test – serial kryminalny TVP; **10.35** Ojciec Mateusz (222): Pingwin – serial kryminalny TVP; **11.25** Kasta; **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.35** To się opłaca; **12.50** Zainwestuj w marzenia (40) – serial TVP; **12.55** Natura w Jedynce; **14.00** Elif (987) – serial, Turcja 2018; **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.00** Przysięga (419); **17.00** Teleexpress; **17.15** Jaka to melodia?; **17.55** Klan (3818); **18.20** Kasta – Tajemnice klubu; **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM! – magazyn interwencyjno-śledczy
20.30 Leśniczówka (402)
21.00 Sprawa dla reportera
21.55 Magazyn śledczy Anity Gargas
22.30 Magazyn kryminalny 997
23.15 Motel Polska
23.50 Tanie Dranie – Moroz i Kłopotowski komentują świat – talk-show
00.35 Londyńczycy II (10/16) – serial obyczajowy TVP
01.30 Nowa – Pożegnanie – serial TVP, reż.: Tomasz Szafrański, wyk.: Justyna Kulig-Schneider, Marcin Bosak, Małgorzata Kożuchowska, Szymon Bobrowski, Piotr Grabowski
02.25 Ocaleni – reality show
03.30 Sprawa dla reportera
04.25 Magazyn śledczy Anity Gargas
04.50 Zakończenie dnia

TVP 2

04.50 Cafe piosenka – Halina Frąckowiak – talk-show; **05.25** Na dobre i na złe (672): Moment krytyczny – serial TVP; **06.20** Smaki świata po polsku; **06.50** Familiada – teleturniej; **07.30** Pytanie na śniadanie – pobudka; **07.55** Pytanie na śniadanie; **10.40** Panorama; **10.50** Pytanie na śniadanie; **11.15** Policzmy się dla Polski; **11.25** Wojciech Cejrowski – boso przez świat; **11.50** Dla niesłyszących – Barwy szczęścia (2455) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Koło fortuny – teleturniej; **13.15** Kozacka miłość (121) – serial kostiumowy, Rosja 2013; **14.05** Va Banque – teleturniej; **14.35** Na sygnale (299): Witaj, tato! – serial fabularyzowany TVP; **15.10** Górscy ratownicy (75): Tabula rasa, cz. 1 – serial obyczajowy, Niemcy 2016; **16.00** Koło fortuny – teleturniej; **16.35** Familiada – teleturniej; **17.15** Promyk nadziei (47) – serial, Turcja 2019; **18.00** Panorama; **18.20** Va Banque; **18.45** Kozacka miłość (122)

19.35 Barwy szczęścia (2455)
20.10 Barwy szczęścia (2456)
20.40 Kulisy seriali Na dobre i na złe i Na sygnale
20.55 Na sygnale (317): Stare grzechy
21.20 Na sygnale (318): Rozwiązania siłowe
21.50 Mała matura 1947 (4)
22.45 The Good Doctor (50) – serial obyczajowy, USA 2019
23.35 Legend – dramat, USA/Wielka Brytania/Francja 2015, reż.: Brian Helgeland, wyk.: Tom Hardy
01.55 Zmruż oczy – film obyczajowy, reż.: Andrzej Jakimowski
03.30 Bez tożsamości (35) – serial, Hiszpania/Niemcy 2016
04.20 Art Noc – Festiwal Kultury Żydowskiej w Krakowie – Szalom na Szerokiej – Glass House Orchestra Selda & Boom Pam
05.10 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata; **05.59** Powitanie – Wstaje dzień; **06.01** Serwis Info Poranek; **06.30** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.59** Serwis Info Dzień; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.50** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.50** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **16.24** Pogoda Info; **16.30** Koronawirus. Szczepionka; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.30** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.19** Serwis Info Wieczór; **18.37** O tym się mówi

19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20
21.00 Nie da się ukryć
21.25 Serwis Info Wieczór
21.41 Pogoda Info
21.50 W tyle wizji
22.25 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.56 Pogoda Info
01.00 Minęła 20
01.55 W tyle wizji
02.30 Serwis Info Wieczór
02.35 W tyle wizji Extra
03.00 Serwis dla Polonii
03.16 Pogoda Info
03.23 W akcji
03.45 Filmy Dokumentalne TVP Info
04.12 Taśmy bezpieki
04.45 Taśmy bezpieki
05.17 Agrobiznes

TV TRWAM

06.00 Audiencja Generalna; **07.00** Święty Paweł i pierwsze Kościoły; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Poczet Wielkich Polaków; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.35** Słowo Życia; **08.45** Przygody Mobilków; **09.00** Na zdrowie; **09.25** Święty na każdy dzień; **09.30** Po stronie prawdy; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Rozmowy niedokończone; **11.25** Myśląc Ojczyzna; **11.35** Przyroda i ludzie; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Po stronie prawdy; **12.50** Akita 101 Łez; **13.20** Niedziela; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.20** Ziemia Obiecana; **13.20** Niedziela; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.20** Kateri; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i Świat; **16.35** Porady Medyczne Bonifratrów; **17.00** Akademia pro-life; **17.05** Drogą Ks. Bosco; **17.30** Odpowiedzialni za Kościół; **17.55** Poczet Wielkich Polaków; **18.00** Anioł Pański

18.05 Informacje dnia
18.15 Rozmowy niedokończone
19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Przyjaciele i bohaterowie
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec – audycja modlitewna
20.50 Głos Polski
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia
22.00 Ziemia Obiecana
23.00 Pierre Teilhard de Chardin
23.55 Kolory Świętości
00.00 Programy powtórkowe

Dramat
MAMUŚKA
POLSAT – 23.35

Źródło: filmweb.pl

Małżeństwo Luke (Ed Harris) i Jackie (Susan Sarandon) postanawia się rozstać. Ich dzieci: Anna (Jena Malone) i Ben (Liam Aiken) zostają pod opieką matki. Wkrótce ich ojciec wiąże się z młodą fotograf Isabel (Julia Roberts). Kobieta od samego początku nie może nawiązać kontaktu z dziećmi. Sytuację komplikuje Jackie, która otwarcie krytykuje nową narzeczoną Luke'a. W głębi duszy obawia się, iż ta może odebrać jej Annę i Bena. Obie kobiety szczerze się nie znoszą. Wkrótce przyjdzie im jednak zakopać topór wojenny. Okazuje się bowiem, że Jackie jest chora na raka i pozostało jej niewiele życia. Zdaje sobie sprawę, że Isabel już niedługo będzie musiała zająć jej miejsce.

TVN

05.40 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **06.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **07.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **08.00** Dzień Dobry TVN; **11.35** Doradca smaku; **11.45** Ukryta prawda – program obyczajowy; **12.50** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.50** Ukryta prawda – program obyczajowy; **14.55** Szpital – program obyczajowy; **16.00** LAB; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.55** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **20.10** Doradca smaku; **20.15** Na Wspólnej (3229); **20.55** Milionerzy – teleturniej; **21.30** Kuchenne rewolucje; **22.30** Tylko mnie kochaj – komedia, Polska 2006, reż.: Ryszard Zatorski, wyk.: Maciej Zakościelny, Agnieszka Grochowska, Julia Wróblewska; **00.45** Szadź 2 – kulisy produkcji; **01.10** Efekt Domina; **01.45** Uwaga!; **02.05** Noc Magii; **03.30** Szpital

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.40** Malanowski i Partnerzy – wyk.: Bronisław Cieślak, Marek Krupski, Anna Lucińska, Magdalena Rembacz; **09.10** Malanowski i Partnerzy; **09.40** Sekrety rodziny; **10.40** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.40** Gliniarze; **12.50** Wydarzenia; **13.25** Interwencja; **13.40** Trudne sprawy – program obyczajowy; **14.40** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **15.50** Wydarzenia; **16.10** Pogoda; **16.15** Interwencja; **16.30** Na ratunek 112; **17.00** Gliniarze; **18.00** Pierwsza miłość (3243) – wyk.: Aneta Zając, Aleksandra Zienkiewicz; **18.50** Wydarzenia; **19.25** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.00** Wolni od długów; **21.05** Ilu miałaś facetów? – USA 2011, reż.: Mark Mylod, wyk.: Ari Graynor, Ed Begley Jr., Blythe Danneman; **23.35** Mamuśka – USA 1998, reż.: Chris Columbus, wyk.: Julia Roberts, Susan Sarandon; **02.20** Tajemnice losu; **04.40** Disco Gramy; **05.25** Telezakupy TV Okazje

TVP 1

05.15 Przysięga (419) – serial obyczajowy, Turcja 2020; **06.00** Elif (987) – serial, Turcja 2018; **06.50** Policzmy się dla Polski; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze; **07.30** Agape; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.35** Ranczo (119): Partyzancka dola – serial obyczajowy TVP; **09.35** Komisarz Alex (83): Śmiertelny upadek – serial kryminalny TVP; **10.30** Ojciec Mateusz (223): Przypadkowa druhna – serial kryminalny TVP; **11.25** Kasta – Tajemnice klubu; **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.35** Magazyn Rolniczy; **12.50** Natura w Jedynce; **14.00** Elif (988) – serial, Turcja 2018; **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (420); **17.00** Teleexpress; **17.15** Jaka to melodia?; **17.55** Klan (3819) – telenowela TVP; **18.20** Kasta – Aktor; **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości
20.00 Pogoda
20.10 ALARM!
20.30 Leśniczówka (403)
21.00 Ojciec Mateusz (327)
22.00 Randka w ciemno – komedia, Polska 2009, reż.: Wojciech Wójcik, wyk.: Katarzyna Maciąg, Borys Szyc
23.40 Gotówka – thriller, USA 2010, reż.: Stephen Milburn Anderson
01.40 S. W. A. T. – Jednostka specjalna (40) – serial, USA 2017
02.30 Determinator (2/13)
03.30 Magazyn kryminalny 997
04.20 Fascynujące miejsca – Fascynujący czas wiosny – Nowy Początek – cykl dokumentalny, Niemcy 2019, reż.: Matthias Breiter, Annette Schreurich
04.40 Notacje – Henryk Danneman. Batalion morski
04.50 Zakończenie dnia

TVP 2

05.20 Na dobre i na złe (673): Solidarność matek – serial TVP; **06.20** Anna Dymna – spotkajmy się – Katarzyna Parzuchowska; **06.50** Familiada – teleturniej; **07.30** Pytanie na śniadanie – pobudka; **07.55** Pytanie na śniadanie; **10.40** Panorama; **10.50** Pytanie na śniadanie; **11.20** Policzmy się dla Polski; **11.25** Dookoła Bałtyku; **11.50** Dla niesłyszących – Barwy szczęścia (2456) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Koło fortuny – teleturniej; **13.15** Kozacka miłość (122) – serial kostiumowy, Rosja 2013; **14.05** Va Banque – teleturniej; **14.35** Na sygnale (300): Sobowtór – serial fabularyzowany TVP; **15.10** Górscy ratownicy (76): Tabula rasa, cz. 2; **16.00** Koło fortuny – teleturniej; **16.35** Familiada; **17.15** Promyk nadziei (48); **18.00** Panorama; **18.05** Va Banque; **18.30** Kozacka miłość (123); **19.15** Siatkówka mężczyzn – Liga Narodów, Rimini: Polska – Włochy (studio); **19.20** Siatkówka mężczyzn – Liga Narodów, Rimini: Polska – Włochy

21.40 Centralne Biuro Humoru (6) – program rozrywkowy
23.05 Muzyka, Taniec, Zabawa – koncert
00.10 Kino relaks – Iskry miłości – film obyczajowy, USA 2014, reż.: Gary Yates, wyk.: Meghan Markle, Christopher Jacot, Kristina Pesic, Lochlyn Munro
01.50 USS Squalus zatonął – thriller, USA 2001, reż.: James Keach, wyk.: Sam Neil, Shea Whigham, Emily Procter
03.25 Legend – dramat, USA/Wielka Brytania/Francja 2015, reż.: Brian Helgeland, wyk.: Tom Hardy, Emily Browning, David Thewlis, Christopher Eccleston, Chazz Palminteri
05.40 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata; **05.59** Powitanie – Wstaje dzień; **06.01** Serwis Info Poranek; **06.30** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.59** Serwis Info Dzień; **11.51** Pogoda Info; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.51** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **16.24** Pogoda Info; **16.30** Koronawirus. Szczepionka; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.30** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.19** Serwis Info Wieczór; **18.37** O tym się mówi

19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Forum
21.00 Nie da się ukryć
21.25 Serwis Info Wieczór
21.41 Pogoda Info
21.50 W tyle wizji
22.25 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.56 Pogoda Info
01.00 Forum
01.55 W tyle wizji
02.30 Serwis Info Wieczór
02.35 W tyle wizji Extra
03.00 Serwis dla Polonii
03.16 Pogoda Info
03.23 Nie da się ukryć
03.50 W akcji
04.11 Taśmy bezpieki
05.14 Reportaż TVP Info
05.38 Agrobiznes

TV TRWAM

06.00 Święta Barbara; **07.55** Poczet Wielkich Polaków; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.40** Słowo Życia; **08.45** Przyjaciele i bohaterowie; **09.10** Z wędką nad wodę w Polskę i Świat; **09.35** Święty na każdy dzień; **09.45** Duc in altum; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Rozmowy niedokończone; **11.25** Głos Polski; **11.35** 100 cudownych miejsc na świecie; **11.45** Spotkania z ekologią; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Ziemia Obiecana; **13.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **14.30** Zrozumieć Antycywilizacje; **14.55** Słowo Życia; **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia Koronką do Bożego Miłosierdzia; **15.20** Mocni w wierze; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Siódmy sakrament; **16.35** Świat na wyciągnięcie ręki; **16.55** Święty na każdy dzień; **17.00** Regał Mistrzowie; **17.30** Geopolityka; **17.55** Poczet Wielkich Polaków; **18.00** Anioł Pański

18.05 Informacje dnia
18.15 Westerplatte Młodych
18.55 Niedziela
19.00 Warto zauważyć...
19.30 Opowieści Theo
19.45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec – audycja modlitewna
20.50 Myśląc Ojczyzna
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia
22.00 Ziemia Obiecana
23.00 Karol de Foucauld
23.55 Kolory Świętości
00.00 Programy powtórkowe

TVN

05.40 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **06.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **07.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **08.00** Dzień Dobry TVN; **11.35** Doradca smaku – program kulinarny; **11.45** Ukryta prawda – program obyczajowy; **12.50** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.50** Ukryta prawda; **14.55** Szpital – program obyczajowy; **16.00** LAB; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.55** Uwaga!; **20.05** Miłe wieści; **20.10** Warcraft: Początek – film przygodowy, Chiny/Kanada/Japonia/USA 2016, reż.: Duncan Jones; **22.50** Blade: Mroczna trójca – horror, USA 2004, reż.: David S. Goyer, wyk.: Wesley Snipes; **01.10** Kuba Wojewódzki – talk show; **02.15** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **02.35** Noc Magii; **04.00** Szpital – program obyczajowy

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.40** Malanowski i Partnerzy – wyk.: Bronisław Cieślak, Marek Krupski; **09.10** Malanowski i Partnerzy; **09.40** Sekrety rodziny; **10.40** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.40** Gliniarze; **12.50** Wydarzenia; **13.25** Interwencja; **13.40** Trudne sprawy – program obyczajowy; **14.40** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **15.50** Wydarzenia; **16.10** Pogoda; **16.15** Interwencja; **16.30** Na ratunek 112; **17.00** Gliniarze; **18.00** Pierwsza miłość (3244); **18.50** Wydarzenia; **19.25** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.00** Aladyn – Wielka Brytania/USA/Australia, reż.: Guy Ritchie, wyk.: Marwan Kenzari, Billy Magnussen, Mena Massoud, Navid Negahban; **22.50** Lara Croft Tomb Raider: Kolebka życia – Wielka Brytania/Niemcy/USA/Japonia 2003, reż.: Jan de Bont; **01.25** Pakt milczenia – thriller, USA 2006, reż.: Renny Harlin; **03.45** Tajemnice losu; **04.40** Disco Gramy; **05.25** Telezakupy TV Okazje

Film przygodowy
ALADYN

POLSAT – 20.00

Źródło: filmweb.pl

Aladyn (Mena Massoud) to uroczy rozrabiaka, którego domem są ulice miasta Agrabah. Pragnie porzucić życie drobnego złodziejaszka, ponieważ wierzy, że został stworzony do ważniejszych rzeczy. Na drugim krańcu miasta księżniczka Dżasmina (Naomi Scott), córka sułtana, żyje swoimi marzeniami. Pragnie doświadczać świata poza pałacowymi murami i wykorzystywać swoją pozycję w służbie poddanym swojego ojca, który jednak wykazuje się nadopiekuńczością i nie pozwala jej na zbyt wiele. Dlatego służąca Dalia (Nasim Pedrad) nie spuszcza jej z oka. Głównym zajęciem sułtana (Navid Negahban) jest szukanie odpowiedniego męża dla Dżasminy. Natomiast Dżafar (Marwan Kenzari), jego lojalny i zaufany zausznik, a do tego potężny czarnoksiężnik, jest poirytowany sułtańską obojętnością na przyszłość państwa i obmyśla plan przejęcia tronu.

TVP 1

05.05 Klan (3816) – telenowela TVP, wyk.: Tomasz Stockinger, Laura Łącz, Izabela Trojanowska; **05.25** Klan (3817) – telenowela TVP; **05.55** Magazyn Ekspresu Reporterów; **06.50** Policzmy się dla Polski; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze; **07.35** Rok w ogrodzie; **08.00** Rok w ogrodzie Extra; **08.15** wojsko-polskie.pl; **08.40** Pełnosprawni; **09.10** Prywatne życie zwierząt; **09.40** Fascynujący świat – Cała prawda o nadwadze; **10.45** Sprawa dla reportera; **11.50** Łowcy skalpów – western, USA 1968, reż.: Sydney Pollack, wyk.: Burt Lancaster, Shelley Winters, Telly Savallas, Ossie Davies, Armando Silvestre; **13.45** Okrasa łamie przepisy; **14.15** Z pamięci; **14.25** Ozdrowieńcy; **14.55** Policzmy się dla Polski; **15.05** Film dokumentalny; **15.55** To był rok!; **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.30** Lekkoatletyka – Drużynowe Mistrzostwa Europy – Chorzów – etap 1; **19.25** Sport
19.30 Wiadomości
20.00 Pogoda
20.05 Komisarz Alex (147): Duch kapitana
20.55 Piłka nożna – Liga Mistrzów – Finał: Manchester City – Chelsea Londyn (1 poł.)
23.00 Piłka nożna – Liga Mistrzów – Finał: Manchester City – Chelsea Londyn (ceremonia + dekoracja)
23.30 Randka w ciemno – komedia, Polska 2009, reż.: Wojciech Wójcik, wyk.: Katarzyna Maciąg
01.10 Taniec pustyni – dramat, USA/Wielka Brytania 2014, reż.: Richard Raymond
03.05 Miasto prywatne – film sensacyjny, Polska 1994, reż.: Jacek Skalski, wyk.: Bogusław Linda, Dariusz Gnatowski
04.20 Z pamięci – Marek Hłasko – felieton
04.30 Zakończenie dnia

TVP 2

05.50 Dla niesłyszących – Barwy szczęścia (2453) – serial obyczajowy TVP; **06.20** Dla niesłyszących – Barwy szczęścia (2454) – serial obyczajowy TVP; **06.55** Dla niesłyszących – M jak miłość (1592) – serial TVP; **07.55** Pytanie na śniadanie – w tym: Pogoda-Flesz; **11.20** Zainwestuj w marzenia; **11.30** Rodzinny ekspres – Dziecko, wychowanie chrześcijańskie; **12.10** Leśny wojownik – film przygodowy, USA 1996, reż.: Aaron Norris, wyk.: Chuck Norris, Terry Kiser, Max Gail, Trenton Knight; **14.00** Familiada – teleturniej; **14.35** Koło fortuny – teleturniej; **15.15** Wojciech Cejrowski – boso przez świat; **15.45** Smaki świata po polsku; **16.20** Na dobre i na złe (812): Na rozdrożach; **17.20** Na sygnale (317): Stare grzechy – serial fabularyzowany TVP; **17.50** Słowo na niedzielę – Najmniejszy lud w największych kłopotach; **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Postaw na milion; **19.25** Rodzinka.pl (180): Boskie życie
20.00 Step Up: All In – film muzyczny, USA 2014, reż.: Trish Sie, wyk.: Ryan Guzman, Briana Evigan, Adam Sevani, Stephen Boss
22.00 Hity wszech czasów
23.05 Papierowe gody – komedia, Kanada 2017, reż.: Rebecca Addelman, wyk.: Avan Jogia, Andie McDowell, Eve Hewson, Hamish Linklater
00.45 Banita – film fabularny, Chiny/Francja/USA 2014, reż.: Nick Powell, wyk.: Hayden Christensen, Nicolas Cage, Alexandre Bailly, Yifei Liu
02.30 Złote runo – komedia, Polska 1996, reż.: Janusz Kondratiuk, wyk.: Zbigniew Buczkowski, Zbigniew Mazurek, Sylwia Ross
04.00 Rodzinka.pl
04.35 Rodzinka.pl
05.05 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.55 Powitanie: Poranek; **06.00** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej; **06.15** Wstaje dzień; **06.31** Serwis Info Poranek; **06.40** Wstaje dzień; **07.01** Serwis Info Poranek; **07.23** Pogoda Info; **07.31** Serwis Info Poranek; **07.51** Pogoda Info; **07.59** Serwis Info Poranek; **08.22** Pogoda Info; **08.30** W Kontrze; **09.15** Salon dziennikarski; **11.59** Serwis Info Dzień weekend; **12.29** Serwis Info Dzień weekend; **12.51** Pogoda Info; **12.59** Serwis Info Dzień weekend; **13.29** Serwis Info Dzień weekend; **13.59** Serwis Info Dzień weekend; **14.53** Pogoda Info; **15.00** Debata TVP Info; **15.29** Info Dzień; **16.25** Pogoda Info; **16.30** Koronawirus. Szczepionka; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.30** Studio Wschód; **18.00** Panorama; **18.18** Serwis Info Wieczór weekend; **18.30** Kobiecym okiem; **18.52** Serwis Info Wieczór weekend
19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20
21.00 Nie da się ukryć
21.25 Serwis Info Wieczór weekend
21.41 Pogoda Info
21.50 W tyle wizji
22.25 Serwis Info Wieczór weekend
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Magazyn śledczy Anity Gargas
23.25 Info Wieczór
00.00 Wiadomości
00.28 Gość Wiadomości
00.56 Pogoda Info
01.00 Salon dziennikarski
01.46 Pogoda Info
01.56 Minęła 20
02.49 Pogoda Info
03.00 Serwis dla Polonii
03.25 Filmy Dokumentalne TVP Info
04.25 Filmy Dokumentalne TVP Info
05.28 Magazyn śledczy Anity Gargas

TV TRWAM

06.00 Karol de Foucauld; **06.55** Sanktuarium Matki Bożej Nadziei w Pontmain; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Poczet Wielkich Polaków; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Westerplatte Młodych; **08.55** Słowo Życia; **09.00** Głos serca; **09.40** Procesja dziejów; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Retrospekcja; **10.20** Święty na każdy dzień; **10.25** Myśląc Ojczyzna; **10.35** Polski Punkt Widzenia; **11.00** Kropelka radości; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Warto zauważyć...; **12.50** Siódmy sakrament; **13.20** Ocalić od zapomnienia; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **14.30** Niedziela; **14.35** Św. Patryk; **15.30** Wierzę w Boga; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Mój tatuś walczył pod Monte Cassino; **16.30** 100 cudownych miejsc na świecie; **16.40** Poczet Wielkich Polaków; **16.45** Jubileusz Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Misjonarek; **18.00** Anioł Pański
18.05 Informacje dnia
18.15 Westerplatte Młodych
18.55 Niedziela
19.00 Warto zauważyć...
19.30 Opowieści Theo
19.45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec
20.50 Myśląc Ojczyzna
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia
22.00 Zofia Czeska – błogosławiona na nasze czasy
22.20 Bł. Maria Teresa Ledóchowska
23.15 Głos serca
23.55 Kolory Świętości
00.00 Programy powtórkowe

Film akcji
RESIDENT EVIL: OSTATNI ROZDZIAŁ

POLSAT – 23.15

Źródło: filmweb.pl

Po wydarzeniach, które rozegrały się w filmie „Resident Evil: Retrybucja" Alice (Milla Jovovich) jest jedną z nielicznych ocalałych z tego, co miało być ostatnim bastionem ludzkości w walce z Nieumarłymi. Teraz musi wrócić do miejsca, gdzie rozpoczął się koszmar – do laboratorium zwanego Ulem w Raccoon City, w którym korporacja Umbrella gromadzi swe siły do ostatecznego uderzenia w jedynych ocalałych z apokalipsy.

TVN

05.10 Uwaga!; **05.25** Ukryta prawda – program obyczajowy; **06.25** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **07.25** Wymarzone ogrody; **08.00** Dzień Dobry TVN; **11.30** Na Wspólnej Omnibus (823); **13.15** Blues Brother – komedia, USA 1980, reż.: John Landis, wyk.: John Belushi, Dan Aykroyd, Carrie Fisher, Donald Dunn; **15.55** Równi sobie; **16.55** Budując marzenia; **17.25** Wymarzone ogrody; **18.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **19.00** Fakty; **19.25** Sport; **19.35** Pogoda; **19.45** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **20.00** Praktykant – komedia, USA 2015, reż.: Nancy Meyers, wyk.: Robert De Niro, Anne Hathaway, Rene Russo, Anders Holm; **22.30** Chłopaki też płaczą – komedia, USA 2008, reż.: Nicholas Stoller; **01.00** Maggie – horror, USA/Szwajcaria 2015, reż.: Henry Hobson, wyk.: Arnold Schwarzenegger, Abigail Breslin, Joely Richardson; **03.00** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **03.20** Noc Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.25** Alvin i wiewiórki: Wielka wyprawa – USA 2015, reż.: Becker Walt; **10.10** Ewa gotuje; **10.40** Nasz Nowy Dom; **11.40** Nasz Nowy Dom; **12.40** Bogaty Dom – Biedny Dom; **13.40** Łowcy nagród; **14.40** Rolnicy. Podlasie; **15.45** Więzienie; **16.15** Więzienie; **16.45** Więzienie; **17.15** Więzienie; **17.45** Chłopaki do wzięcia; **18.15** Chłopaki do wzięcia; **18.50** Wydarzenia; **19.25** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.00** Avengers: Koniec gry – USA, reż.: Anthony Russo, Joe Russo, wyk.: Don Cheadle, Benedict Cumberbatch, Robert Downey Jr., Chris Evans, Chris Hemsworth, Scarlett Johansson, Brie Larsson, Jeremy Renner, Paul Rudd; **23.15** Resident Evil: Ostatni rozdział – Niemcy/Kanada/USA/Francja/Wielka Brytania/Japonia 2017, reż.: Paul W.S. Anderson, wyk.: James Fraser, Iain Glen, Milla Jovovich, Ali Larter, Robert Shawn; **02.45** Tajemnice losu; **04.40** Disco Gramy; **05.25** Telezakupy TV Okazje

Redakcja „Idziemy" nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w programach TV wprowadzone przez nadawców po 11 V 2021 r.

Pomóżmy Wenezuelczykom

fot. materiały Caritas Polska

Uciekinierów z pogrążonej w kryzysie Wenezueli, którym udało się dotrzeć do Kolumbii, spytano, ile posiłków jedli poprzedniego dnia. Co czwarty odparł, że wczoraj jadł tylko raz, co dziesiąty – że wcale. Caritas Polska walczy z głodem na kolumbijsko-wenezuelskim pograniczu i apeluje o wsparcie akcji „Paczka dla Wenezueli".

W Kolumbii przebywa ponad 1,7 mln spośród 5 mln Wenezuelczyków, którzy od 2015 r. opuścili swój kraj. Migracja to skutek poważnego kryzysu, który spowodował m.in. upadek gospodarki, problemy z zaopatrzeniem w podstawowe produkty oraz zapaść służby zdrowia.

Gdy jedzenie jest luksusem

Badania prowadzone wśród migrantów przez Światowy Program Żywnościowy (agencję ONZ powołaną do zwalczania głodu na świecie) wskazują, że 16 proc. z nich regularnie zdarza się spędzić cały dzień bez jedzenia, jedna czwarta nie dojada, a blisko jedna trzecia je byle co, aby tylko zabić uczucie głodu. Potrzeba zapewnienia tej rzeszy ludzi regularnego dostępu do pełnowartościowej żywności to wyzwanie, z którym Kolumbia, zmagająca się z własnymi problemami (bieda, wysokie bezrobocie, przestępczość), nie jest w stanie samodzielnie sobie poradzić. Z pomocą przychodzi społeczność międzynarodowa, w tym Caritas Polska.

Żeby starczyło na czynsz

Egleimin Urbina Martinez jest jedną z beneficjentek programu pomocy żywnościowej realizowanego w kolumbijskim departamencie Norte de Santander przez Caritas Polska, Caritas Colombiana i partnerów, w tym firmę Jeronimo Martins, właściciela marki Biedronka. W ramach programu w ubiegłym roku, wśród wenezuelskich migrantów i ubogich kolumbijskich rodzin, rozdano 9,5 tys. paczek żywnościowych.

Egleimin trafiła do Kolumbii z wenezuelskiego stanu Falcon. Ojczyste strony wspomina z rozrzewnieniem – w pamięci wciąż ma spacery na plaży z najbliższymi: swoim partnerem i dzieckiem, wspólne chwile spędzane z mamą i dziadkami. Trudne warunki życia w Wenezueli zmusiły ją jednak do emigracji. W diecezji Cucuta otrzymała wsparcie, za które jest ogromnie wdzięczna.

– W naszym domu nie brakuje teraz żywności, a pieniądze, które oszczędziłam na jedzeniu, mogę przeznaczyć na inne ważne wydatki – opowiada. W podobnej sytuacji jest wielu jej rodaków. Zwłaszcza teraz, gdy pandemia koronawirusa ograniczyła i tak już skromne możliwości zarobkowania, wiele rodzin, dzięki pomocy Caritas, może zaoszczędzone na zakupach żywnościowych pieniądze przeznaczyć na podstawowe opłaty – czynsz, rachunki za prąd i wodę.

W Kolumbii przebywa ponad 1,7 mln spośród 5 mln Wenezuelczyków, którzy od 2015 r. opuścili swój kraj.

Dla potrzebujących

Tegoroczne plany dotyczące kontynuacji projektu zakładają dostarczanie, oprócz żywności, środków higienicznych takich jak mydło, szampon, pasta do zębów i płyn do dezynfekcji. Wśród produktów żywnościowych trafiających w paczkach do beneficjentów projektu są m.in. ryż, olej, fasola, tuńczyk, kawa, mleko w proszku itp.

JAK POMÓC?

- Dokonując wpłaty na stronie caritas.pl/wenezuela
- Wpłacając dowolną kwotę na konto: 77 1160 2202 0000 0000 3436 4384 (tytuł wpłaty: WENEZUELA)
- Wysyłając SMS o treści WENEZUELA pod numer 72052 (koszt 2,46 zł)

– Chodzi o zapewnienie podstawowych artykułów spożywczych, z których można przygotować posiłek. Pomoc będzie trafiała w pierwszej kolejności do rodzin wielodzietnych, samotnych rodziców lub osób starszych, pozbawionych jakiegokolwiek dochodu. Aby uniknąć napięć społecznych, wprowadzono zasadę, że 30 proc. gospodarstw objętych opieką stanowią rodziny kolumbijskie – wyjaśnia Anna Pilaszek, koordynatorka projektów zagranicznych Caritas Polska.

Nie ustawajmy w pomocy

Wsparcie w ramach tegorocznej edycji programu obejmie blisko 5,3 tys. osób z ponad tysiąca wenezuelskich i kolumbijskich rodzin. Wśród nich, podczas sześciu dystrybucji, zostanie rozdysponowanych ponad 6,3 tys. paczek z żywnością i produktami higienicznymi. Tyle założenia projektu. Aby można było je w pełni zrealizować, potrzebne są jednak źródła finansowania.

– W ubiegłym roku, dzięki polskim darczyńcom, udało nam się pozyskać niezbędne środki. Liczymy na to, że podobnie będzie w tym roku, i apelujemy do Polaków, aby nie ustawali w pomocy – mówi ks. Marcin Iżycki, dyrektor Caritas Polska. – Prowadzenie takich akcji jest trudne, bo nie wiąże się ze spektakularnymi wydarzeniami. W tym przypadku nie kupujemy drogiego sprzętu, nie wysyłamy transportów lotniczych. Chodzi o zaspokojenie naprawdę podstawowych potrzeb tysięcy ludzi. Na szczęście odzew na nasze apele dowodzi, że Polacy potrafią znakomicie wczuć się w sytuację potrzebujących i okazać im swoją solidarność – dodaje.

Tygodnik „Idziemy" Wydawca: Wydawnictwo Diecezji Warszawsko-Praskiej, ul. Grochowska 194/196, 04-357 Warszawa, tel.: **22 512 00 95**, www.idziemy.com.pl; Redaktor naczelny: ks. Henryk Zieliński, Asystent kościelny: ks. Marian Raciński, Sekretarz redakcji: Wojciech Świątkiewicz; redakcja@idziemy.com.pl, Zastępca sekretarza: Dorota Glica; redakcja@idziemy.com.pl, Dział Warszawa i Mazowsze: Irena Świerdzewska, irena.swierdzewska@idziemy.com.pl, Agnieszka M. Domańska, Patryk Lubryczyński. Dział kultury: Mirosław Winiarczyk. Piszą dla nas: Iwona Budziak, ks. Waldemar Chrostowski, Kazimierz Dadak, Marta Dybińska, Mariusz Jankowski, Marek Jurek, Jacek Karnowski, ks. Paweł Kłys, Piotr Kościński, Dariusz Kowalczyk SJ, ks. Marek Kruszewski, Anna Meetschen, ks. Stefan Moszoro-Dąbrowski, Monika Odrobińska, Jacek Salij OP, ks. Jacek Stefański, ks. Waldemar Turek, Barbara Wiśniowska, Marcin Zatyka, Krzysztof Ziemiec; Korekta: Monika Zaręba; Serwis internetowy: Radek Molenda, Magdalena Jaroszewicz; portal@idziemy.com.pl. Projekt graficzny: Joanna Złonkiewicz. Skład i łamanie: AG Zuch. Druk: Lotos-Poligrafia Warszawa.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. COPYRIGHT © Wydawnictwo Warszawsko-Praskie 2005. Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk materiałów w jakiejkolwiek formie, całości lub fragmentów, nie jest możliwy bez zgody Wydawcy. Fot. okładka arch. Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Laskach

mamy szczęście,
że mamy takie **mamy**

Najlepsze życzenia dla wszystkim mam.

Życzy zarząd SuperDrob, CPF Poland oraz Fundacji Uskrzydlamy

SuperDrob

CPF POLAND

fundacja uskrzydlamy

Znajdź swoje miejsce w Edukacji Domowej

SZKOŁY BENEDYKTA
edukacja i rodzina

www.szkolybenedykta.pl

Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące Benedykta ul. Krasickiego 16, Sulejówek, tel. 790 306 402

Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące Benedykta ul. Kraszewskiego 4, Drohiczyn, tel. 575 053 753